

Która z nas jest najpiękniejsza?

>>8/9

Dziś Magazyn

A w nim m.in.:
– Gwałcił 11-letnią kuzynkę
– Rodzić po ludzku? Nie w szpitalu!
– Rozmowa ze świadkiem ludobójstwa

Kramik: 8802 ogłoszenia

Dziś II część

DZIŚ
po południu / w nocy

25° 12°

>>2

GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

www.wspolczesna.pl

20 maja 2011
piątek
96(17284)
2,00 zł (w tym 8% vat)

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,24 zł.

ISSN 0137-9488

Białystok >> Szefowie miejskich spółek zarabiają grubo ponad 100 tys. zł rocznie

Naszym prezesom bieda nie grozi

Magdalena Kleban
mkleban@wspolczesna.pl

Tylko jeden z siedmiu prezesów białostockich spółek miejskich ma dodatkowe źródło dochodu. Najstarszy w tym gronie, 67-letni Janusz Marek Szymczukiewicz, prezes PUHP Lech, poza sowitą pensją na stołku prezesa (ponad 139 tysięcy zł) otrzymuje emeryturę, osiąga też dochody z białostockiej giełdy samochodowej i Wojewódzkiego Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. To wszystko razem pozwoliło mu w ciągu roku osiągnąć dochód w wysokości ponad 211 tysięcy złotych!

Skoki i upadki

Gdyby jednak brać pod uwagę wyłącznie zarobki w spółkach miejskich – to tu zdecydowanym liderem jest Andrzej Wiesław Świętoński, prezes Komunalnego Zakładu Komunikacyjnego w Białymstoku, który w ubiegłym roku zarobił lekko ponad 160 tys. zł. On też zanotował najwyższą podwyżkę w porównaniu z resztą prezesów. Jego dochody rok wcześniej wynosiły „zaledwie" 133 tys. zł.

Zupełnie inaczej niż w przypadku prezesa MPEC. W ubiegłym roku to właśnie szef tej spółki był liderem naszego rankingu, jeśli chodzi o zarobki. Bartosz Kamil Bezubik w 2009 roku mógł się pochwalić dochodem w wysokości 170 tys. zł. Ale od 1 stycznia 2010 roku zmienił się prezes oraz jego zarobki. Dlatego 35-letni nowy szef MPEC-u Michał Witold Stefanowicz zarobił w ubiegłym roku „tylko" 130 tys. zł. Najmniej ze wszystkich prezesów zarządzających miejskim majątkiem.



Opr. grat. G. Radziewicz

ZAROBKI PREZESÓW
MIEJSKICH SPÓŁEK W 2010 ROKU

Andrzej Wiesław Świętoński
Komunalny Zakład Komunikacyjny
160.061 zł

Roman Wilk
Wodociągi Białostockie
150.637 zł

Dariusz Ciszewski
Komunalne Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej
147.881 zł

Cezary Zajkowski
Komunalne Przedsiębiorstwo Komunikacyjne
143.437 zł

Janusz Marek Szymczukiewicz
PUHP Lech
139.193 zł

Eugeniusz Marian Zysk
Komunalne TBS – 139.016 zł
139.016 zł

Michał Witold Stefanowicz
Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej
130.536 zł

zarobki brutto

To dopiero remont!

Najwięcej oszczędności w gotówce zgromadził jak dotąd Andrzej Wiesław Świętoński, prezes KZK – 80 tys. zł. Nie ma co się z nim równać Dariusz Ciszewski ze swoim 1,5 tysiąca na koncie. On za to daleko w tyle pozostawia innych jeśli chodzi o wartość nieruchomości. Jest on posiadaczem domu o powierzchni 183 mkw. o wartości 720 tys. zł. Tradycyjnie już to Roman Wilk, prezes białostockich Wodociągów, na tle swoich kolegów wypada najsłabiej – przynajmniej jeśli chodzi o zgromadzone nieruchomości. Jego 48-metrowe mieszkanie (190 tys. zł) i garaż (19 tys. zł) z pewnością na żadnym z jego kolegów – prezesów nie robią wrażenia. Zwłaszcza na panu Januszu Szymczukiewiczu, który nie dosyć, że jest właścicielem dwóch domów (łącznie o wartości prawie 800 tys. zł), to jeszcze zaciągnął pokaźne pożyczki z tymi nieruchomościami związane: 200 tys. na budowę domu (do spłaty zostało 138.802 zł), na remont domu 125 tys. (zostało 64.851 zł) oraz na jego wyposażenie – 133 tys. zł.

Z kredytami nie muszą borykać się Michał Stefanowicz i Roman Wilk oraz Cezary Zajkowski, prezes Komunalnego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. W każdym razie: miejskim prezesom bieda nie grozi! ▲

reklama

10 URODZINY
13-22 maja
10 lat w Białymstoku

394 349,-
Skrzydło pokojowe VIKING
Szer.: 80 cm. Kolor: dąb retro
kod 43994902

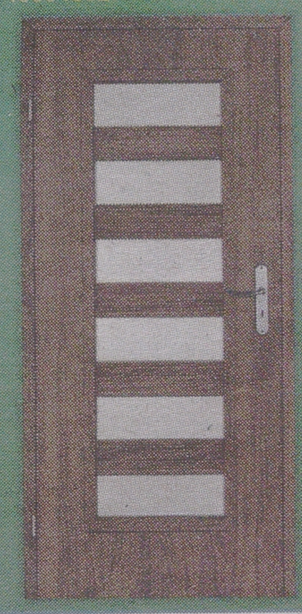

13-22 maja
w Białymstoku
transport GRATIS
tylko 21 maja
LEROY MERLIN
dla domu z pomysłem

bial

promocja

Już dziś


tele program
33
Magdalena Kleban
Tylko jeden z siedmiu prezesów białostockich spółek miejskich ma dodatkowe źródło dochodu. Najstarszy w tym gronie, 67-letni Janusz Marek Szymczukiewicz, prezes PUHP Lech, poza sowitą pensją na stołku prezesa (ponad 139 tysięcy zł) otrzymuje emeryturę, osiąga też dochody z białostockiej giełdy samochodowej i Wojewódzkiego Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. To wszystko razem pozwoliło mu w ciągu roku osiągnąć dochód w wysokości ponad 211 tysięcy złotych!
Skoki i upadki
Gdyby jednak brać pod uwagę wyłącznie zarobki w spółkach miejskich – to tu zdecydowanym liderem jest Andrzej Wiesław Świętoński, prezes Komunalnego Zakładu Komunikacyjnego w Białymstoku, który w ubiegłym roku zarobił lekko ponad 160 tys. zł. On też zanotował najwyższą podwyżkę w porównaniu z resztą prezesów. Jego dochody rok wcześniej wynosiły „zaledwie" 133 tys. zł.
Zupełnie inaczej niż w przypadku prezesa MPEC. W ubiegłym roku to właśnie szef tej spółki był liderem naszego rankingu, jeśli chodzi o zarobki. Bartosz Kamil Bezubik w 2009 roku mógł się pochwalić dochodem w wysokości 170 tys. zł. Ale od 1 stycznia 2010 roku zmienił się prezes oraz jego zarobki. Dlatego 35-letni nowy szef MPEC-u Michał Witold Stefanowicz zarobił w ubiegłym roku
ANNA MUCHA-KOWSKA
Magdalena Kleban
Tylko jeden z siedmiu prezesów białostockich spółek miejskich ma dodatkowe źródło dochodu. Najstarszy w tym gronie, 67-letni Janusz Marek Szymczukiewicz, prezes PUHP Lech, poza sowitą pensją na stołku prezesa (ponad 139 tysięcy zł) otrzymuje emeryturę, osiąga też dochody z białostockiej giełdy samochodowej i Wojewódzkiego Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. To wszystko razem pozwoliło mu w ciągu roku osiągnąć dochód w wysokości ponad 211 tysięcy złotych!
Skoki i upadki
Gdyby jednak brać pod uwagę wyłącznie zarobki w spółkach miejskich – to tu zdecydowanym liderem jest Andrzej Wiesław Świętoński, prezes Komunalnego Zakładu Komunikacyjnego w Białymstoku, który w ubiegłym roku zarobił lekko ponad 160 tys. zł. On też zanotował najwyższą podwyżkę w porównaniu z resztą prezesów. Jego dochody rok wcześniej wynosiły „zaledwie" 133 tys. zł.
Zupełnie inaczej niż w przypadku prezesa MPEC. W ubiegłym roku to właśnie szef tej spółki był liderem naszego rankingu, jeśli chodzi o zarobki. Bartosz Kamil Bezubik w 2009 roku mógł się pochwalić dochodem w wysokości 170 tys. zł. Ale od 1 stycznia 2010 roku zmienił się prezes oraz jego zarobki. Dlatego 35-letni nowy szef MPEC-u Michał Witold Stefanowicz zarobił w ubiegłym roku

redaktor odpowiedzialny
Dariusz Klimaszewski
redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 800 127 067
GAZETA WSPÓŁCZESNA
20 maja 2011
piątek

60 LAT GAZETY Współczesnej

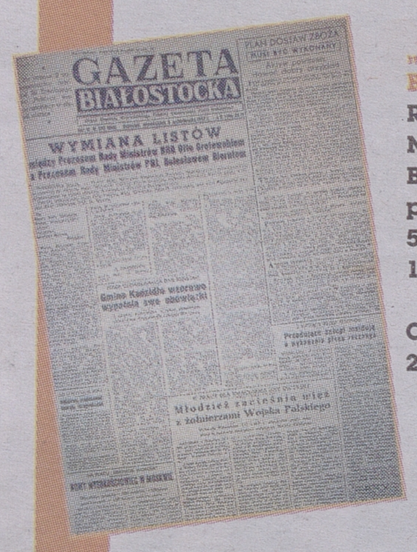
GAZETA BIAŁOSTOCKA

WYMIANA LISTÓW

Młodzież zacieśnia więź z żołnierzami Wojska Polskiego

„Gazeta Białostocka"
Rok III,
Nr 237 (651)
Białystok,
poniedziałek
5 października
1953 r.

Cena:
20 groszy

Pisaliśmy 58 lat temu:

„Ulicą Stalina, a dalej przez Rynek Kościuszki maszerują szeregi młodych ludzi. Nad głowami trzepocą czerwone szturmówki. – Tu studenci Wyższej Szkoły Inżynierskiej idą do klubu TPP-R, gdzie odbędzie się uroczysta inauguracja roku akademickiego 1953/54. Przemawiający w imieniu studentów Eugeniusz Przewulski mówi: „Partia i Rząd Polski Ludowej dał nam możność zdobywania wiedzy. My w zamian za to po ukończeniu studiów przekażemy w zakładach pracy cały zapas zdobytej wiedzy, swoją energię do pracy. Pracą spłacimy narodowi dług zaciągnięty za możność kształcenia się."

Nasi naczelni:

Konrad Kruszewski – obecny redaktor naczelny Gazety Współczesnej
Urodził się w 1958 r. w Białymstoku. W latach 1982-1989 współpracownik RKW, redaktor, drukarz i kolporter, od 1984 redaktor naczelny podziemnego „Biuletynu Informacyjnego Solidarność Region Białystok". W latach 1983-1984 terapeuta w ośrodku Monaru w Zaczerlanach k. Białegostoku. Od 1991 do 1992 r. dziennikarz pisma „Plus". W latach 1992-1993 redaktor „Kuriera Podlaskiego", 1993-2002 zastępca redaktora naczelnego, od 2002 redaktor naczelny „Gazety Współczesnej". W roku 2000 wyróżniony odznaką Zasłużony Działacz Kultury.

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek
25° 12°
Ciśnienie 1000 hPa

Sobota
24° 12°
Ciśnienie 1002 hPa

Niedziela
25° 12°
Ciśnienie 1002 hPa

zachmurzenie umiarkowane okresami wzrastające do dużego. Miejscami przelotne opady deszczu i burze. Wiatr słaby, w czasie burz porywisty, z kierunków zmieniających się.

Białystok >> Lekarze ze szpitala klinicznego operują na światowym poziomie

Przez nos wycięli guzy w mózgu

Fot. B. Maleszewska



Podczas zabiegu endoskopowego powiększone pole operacyjne widać na monitorach

Lekarze z klinik otolaryngologii i neurochirurgii białostockiego Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego docierają przez nos do coraz głębszych struktur mózgu pacjentów. Tak zaawansowane operacje endoskopowe podstawy czaszki, wykonują jako nieliczni na świecie. – Docieramy już do takich miejsc w obrębie podstawy czaszki, które wydawały się dotąd niedostępne metodą endoskopową, a tylko tradycyjną – mówi prof. Zenon Mariak, kierownik Kliniki Neurochirurgii USK.

Kilka dni temu lekarze wycięli endoskopowo, przez nos, umiejscowionego w środku mózgu tzw. potworniaka, który powodował u pacjentki m.in. niedowład, zaburzenia świadomości. W czwartek wycinali oponiak umiejscowiony do przodu od przysadki mózgowej i w pobliżu ważnych nerwów (m.in. wzrokowego) oraz głównych naczyń.

Przy tego typu zabiegach niezbędna jest doskonała współpraca neurochirurga i otolaryngologa.

– Aby dostać się do guza metodą klasyczną trzeba by zrobić duże otwarcie czaszki i uciskać mózg – mówi dr Tomasz Łysoń, neurochirurg wykonujący endoskopowe zabiegi. – My dochodzimy do zmiany przez nos, od strony podstawy czaszki, przez co możemy usunąć patologię bez dotykania mózgu. Aby dojść do zmiany trzeba wcześniej wypiłować fragment podstawy czaszki, przez co likwiduje się częściowo unaczynienie guza. Dla zwiększenia bezpieczeństwa pacjenta, odbywa się to przy pomocy neuronawigacji i USG dopplerowskiego.

Samo usunięcie guza to nie wszystko – lekarze muszą bowiem potem zlikwidować powstały w ten sposób ubytek. – Pobiera się w tym celu dość duży, unaczyniony płat śluzówki z nosa, przemieszcza na podstawę czaszki i lokuje na kilku innych warstwach uszczelniaczy – mówi dr Andrzej Sieśkiewicz, otolaryngolog.

Białostoccy lekarze mogą wykonywać coraz bardziej zaawansowane zabiegi endoskopowe dzięki grantowi rozwojowemu z Ministerstwa Nauki. Na stworzenie interdyscyplinarnego ośrodka chirurgii endoskopowej podstawy czaszki i kręgosłupa dostali 2 mln zł.

Dzięki tym pieniądzom mogą też szkolić siebie i innych, mają doskonały sprzęt endoskopowy i operują. Ich dokonania na tym polu zyskały m.in. uznanie na niedawnym zjeździe neurochirurgów w Niemczech. **(luk)**

Warszawa >> Białostockie uczelnie w ogólnopolskim rankingu „Perspektyw" i „Rzeczpospolitej"

Uniwersytet Medyczny w krajowej czołówce

Sukces Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku! W prestiżowym ogólnopolskim rankingu zajął drugie miejsce w kraju wśród uczelni medycznych.

– Bardzo cieszymy się z tego wyniku – nie kryje prof. Lech Chyczewski, rzecznik prasowy UMB. – Z pewnością będziemy dalej walczyć, żeby nasza oferta z roku na rok była coraz lepsza.

Ranking przeprowadziły miesięcznik „Perspektywy" i „Rzeczpospolita". UMB jest jedyną białostocką uczelnią, która zajęła tak wysokie miejsce. W klasyfikacji ogólnej, biorącej pod uwagę wszystkie uczelnie publiczne, bez względu na ich specjalność, uplasował się na 12. miejscu. Z kolei Uniwersytet w Białymstoku znalazł się dopiero na 50. miejscu, na 57. zaś była Politechnika Białostocka. Te ostatnie uczelnie wypadły nieco gorzej niż w ubiegłym roku. Wówczas UwB uplasował się na 47. pozycji, a PB na 54.

UMB najwięcej punktów zdobył w kategoriach potencjał naukowy oraz warunki studiowania.

– Nasz wysoki potencjał naukowy potwierdziło także Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego – zauważa prof. Chyczewski. – Dbamy tutaj o rozwój studentów i młodych naukowców.

Uczelnia może się pochwalić dużą liczbą doktorantów, młodych doktorów – przed 35. rokiem życia oraz młodych profesorów – przed 40. rokiem życia. Dzięki funduszom unijnym, UMB wspiera pracę młodych naukowców fundując im stypendia. Dlatego w tym roku uczelnia otrzymała także tytuł „Kuźni kadr". To nie pierwsze wyróżnienie w rankingu „Perspektyw" i „Rzeczpospolitej". W ubiegłym roku na przykład UMB dostał nagrodę „Awans" za efektowny skok do grupy najlepszych uczelni w kraju. Przypomnijmy, że w 2009 roku UMB był w rankingu na 23. miejscu, z kolei rok później już na 13.

UMB jest także na etapie dużych inwestycji. – Na ukończeniu jest gmach Europejskiego Centrum Farmacji przy ul. Mickiewicza oraz Wydział Nauk o Zdrowiu przy ul. Żelaznej - wylicza Lech Chyczewski.

Wśród uniwersytetów w Polsce prym wiedzie Uniwersytet Warszawski, z kolei wśród uczelni technicznych – Politechnika Warszawska. **(jsz)**

Region >> Przed nami I Rajd Polski Kobiet

To jazda po zdrowie

Już siedemnaście kobiecych załóg zarejestrowało się do udziału w pierwszym w historii Samochodowym Rajdzie Polki Kobiet. Wyruszy on 18 czerwca z Warszawy do Białegostoku po to, aby promować dbanie o zdrowie.

Wśród uczestniczek wyprawy są znane postaci (jak Agnieszka Maciąg czy Anna Dereszowska), biznesmenki, a także panie, które zmagają się lub zmagały z chorobą nowotworową. Rajd jest bowiem tak pomyślany, aby każda kobieta bez problemu pokonała trasę i kilka odcinków specjalnych. Na pokonanie ok. 300 km zawodniczki będą miały dwa dni. A te panie, które na bezpośredni udział się nie zdecydują, będą mogły skorzystać w tym czasie z bezpłatnych badań profilaktycznych (USG, mammografii, badan krwi) w Łomży i Białymstoku. **(luk)**



Białystok >> Kto zatrudnił agentkę CBA

Marszałek skarży prokuraturę

Jarosław Dworzański złożył w czwartek zażalenie na decyzję suwalskiej prokuratury, która odmówiła wszczęcia postępowania w sprawie zatrudnienia w Urzędzie Marszałkowskim późniejszej agentki CBA.

Przypomnijmy, że zawiadomienie marszałka dotyczyło rzekomych nieprawidłowości przy przeprowadzaniu konkursu na jedno z urzędniczych stanowisk, które miało skutkować zatrudnieniem w urzędzie Magdaleny P., tej samej, która po kilku miesiącach przeszła do pracy w CBA, a potem była jedną z osób kontrolujących Urząd Marszałkowski. W wyniku tej kontroli Prokuratura Okręgowa w Olsztynie przedstawiła marszałkowi i jego czterem współpracownikom zarzuty przekroczenia uprawnień.

Dworzański uznał, że prokuratura w Suwałkach zbyt pobieżnie przeprowadziła dochodzenie w tej sprawie. – Ani mnie, ani drugiej strony prokurator nie przesłuchał w tej sprawie – podkreślał w czwartek marszałek. **(mk)**

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas

85 748 74 74 www.wspolczesna.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA
20 maja 2011
piątek

Białystok >> Z policji

Kibice wzywani na komisariat podczas meczu

Wezwania na przesłuchania dostali kibice, którzy po wtorkowej pikiecie przed urzędem wojewódzkim w Białymstoku zostali doprowadzeni na komisariat. Usłyszeli tam zarzuty zakłócania porządku publicznego i demonstracyjnego obrażania organów państwowych. Na przesłuchania mają się stawić w sobotę – w czasie, gdy Jagiellonia Białystok będzie rozgrywać mecz z Koroną Kielce.

Sami zainteresowani są oburzeni taką sytuacją, zwłaszcza że (mimo iż łuk na trybunach będzie zamknięty) chcą udać się w okolice stadionu.

Policja zaś argumentuje przyczyny wtorkowej akcji. Mundurowi podali, że wśród zatrzymanych były osoby ze środowiska pseudokibiców z kręgu subkultury skinhead's, a zgromadzeniem kierował nieformalny przywódca miejscowych pseudokibiców. Wobec niego toczy się postępowanie. Powód? Podejrzenie wywierania wpływu groźbą bezprawną w stosunku do dowódcy policyjnego zabezpieczenia meczu pomiędzy Jagiellonią a Legią Warszawa. **(bisu)**



Czytaj na str. 16.

Białystok >> Z sądu

Pósiedzi 4 lata za rozbój

Hubert S. w więzieniu spędzi 4 lata. Taką karę usłyszał w czwartek w białostockim sądzie okręgowym. Mężczyzna odpowiadał za rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia.

Do zdarzenia doszło w marcu 2007 roku. Oskarżony wraz ze wspólnikiem (został skazany już wcześniej) chcieli okraść mieszkanie na jednym z białostockich osiedli. Do środka weszli przy użyciu dorobionego klucza. Byli przekonani, że mieszkanie jest puste. Jednak wewnątrz była córka właściciela mieszkania, która nie poszła do szkoły.

– Oskarżony chwycił pokrzywdzoną Annę M., wepchnął ją do łazienki, groził jej łomem – uzasadniała wyrok sędzia. – Mieszkanie było splądrowane, co świadczy o tym, że oskarżony wraz ze swoim wspólnikiem szukali rzeczy, które mogliby zabrać.

Włamywacze nie zrobili dziewczynie krzywdy, bo udała ona atak astmy. Mężczyźni wystraszyli się i uciekli. Tłumaczyli później, że nie chcieli jej skrzywdzić i, że wg ich informacji miało jej nie być w mieszkaniu. **(uk)**

Przed nami juwenaliowy weekend. Studenci odebrali już klucze do miasta.



B. Malieszewska

GW patronat

Wielką Paradą Studentów i przekazaniem kluczy do miasta przez prezydenta Adama Polińskiego oficjalnie rozpoczęły się w czwartek tegoroczne Dni Kultury Studenckiej – Juwenalia 2011. A co jeszcze w programie? Już w piątek Dzień Rockowy. Na scenie na kampusie Politechniki Białostockiej zagrają Bifrost, Anima, Taxi, Hunter, Ira i gwiazda wieczoru – zespół Guano Apes oraz irlandzka grupa Protobaby. Start o godz. 17. W sobotę o godz. 10 na Rynku Kościuszki rozpocznie się Turniej nie dla Idiotów, o 16 na Węglowej – Rap Piknik, a o 17 przeniesiemy się na kampus PB. Tam w ramach Dnia Muzyki Rozrywkowej zagrają: E-Misja, Maxel, Zorka, Megam, Servis i Robert M. A od 20 będzie można też bawić się w Alter.Namiocie. 23 maja czeka nas na finał koncert Gienka Loski z zespołem. Więcej w poniedziałek i na www.juwenalia.bialystok.pl. W związku z koncertami komunikacja nocna będzie funkcjonowała w piątkową i sobotnią noc (20 i 21 maja). Dodatkowo w tych dniach uruchomiona zostanie linia nocna 28, kursująca do ok. 3.30 nad ranem. **(uk)**

Białystok >> Uwaga! Będą korki w centrum miasta. Zaczyna się ważny remont.

Ul. Lipowa jest nieprzejezdna

Rusza przebudowa ul. Lipowej w Białymstoku. Zostaje zamknięta na odcinku od Malmeda do ul. Nowy Świat. W związku z tym kierowców czekają spore utrudnienia.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Problemy z przejazdem przez centrum mają być szczególnie w piątek, kiedy jezdnia zostanie zamknięta. Korki mogą też być na początku przyszłego tygodnia. Potem kierowcy powoli powinni się przyzwyczaić do objazdów.

Kierowcy jadący od strony ulicy Skłodowskiej z Placu Uniwersyteckiego powinni skręcić w Kalinowskiego, stamtąd w już przejezdną Grochową, a z niej w Lipową. Jadąc w przeciwnym kierunku z Lipowej należy zjechać w Grochową a z niej w Kalinowskiego. Na skrzyżowaniu tych dwóch ulic od piątku ma zacząć działać sygnalizacja świetlna z wydłużonym zielonym światłem na lewoskręt w Kalinowskiego.

W związku z zamknięciem Lipowej od Malmeda do ul. Nowy Świat innymi trasami pojadą też autobusy komunikacji miejskiej:

▲ **4** i **21** w obu kierunkach pojadą przez al. Piłsudskiego,

▲ **2** i **5** w obu kierunkach pojadą Dąbrowskiego, Lipową, Grochową, Kalinowskiego, Liniarskiego, Malmeda, Piłsudskiego i stałą trasą,

▲ **10** w obu kierunkach pojedzie Dąbrowskiego, Lipową, Grochową, Kalinowskiego, Pl. Uniwersytecki, Skłodowskiej i dalej stałą trasą,

Ul. Kalinowskiego

Od poniedziałku do końca maja na ul. Kalinowskiego prowadzone będą prace związane z wykonaniem nawierzchni asfaltowej. Ruch będzie odbywał po jednej nitce jezdni (lewej lub prawej w zależności, która jezdnia będzie asfaltowana i na jakim odcinku).
W piątek zaś (20 maja) w godz. 18-21 na ul. Maczka od ul. Lodowej do ronda z ul. Świętokrzyską wystąpią utrudnienia. Ruch odbywać się będzie tam wahadłowo.

▲ **14** w kierunku centrum pojedzie: Dąbrowskiego, Piłsudskiego, Sienkiewicza, Białówny, Malmeda, Liniarskiego, Kalinowskiego,. Grochową, Lipową i dalej stałą trasą.

Taka organizacja ruchu i zastępcze trasy autobusów będą obowiązywać do 15 lipca. Następnie roboty modernizacyjne rozpoczną się na kolejnym odcinku – nieprzejezdny będzie fragment ul. Nowy Świat – Częstochowska, a następnie od Częstochowskiej do św. Rocha.

– Wstępnie planowaliśmy, że gotowa nawierzchnia pojawi się jeszcze w tym roku na odcinku od Częstochowskiej do Malmeda – powiedział Janusz Ostrowski, dyrektor Zarządu Dróg i Inwestycji Miejskich w białostockim magistracie. – Prawdopodobnie jednak to się nie uda. Na pewno do końca roku będzie zrobiona cała infrastruktura, a nawierzchnię wybudujemy w przyszłym roku. Na zimę jednak ul. Lipowa będzie przejezdna.

Wszystkie prace mają się zakończyć do 18 września 2012 r. Nowa Lipowa ma tworzyć całość z przebudowanym rynkiem i ul. Kilińskiego. Więcej miejsca będą mieli piesi, powstanie również ścieżka rowerowa. W kilku miejscach powstaną place z elementami małej architektury – m.in. fontannami, rzeźbami miejskimi, oświetleniem i ławkami. ▲

Ekologiczne konsultacje

▲ **Konsultacje o zbiórce odpadów.** W piątek 20 maja o godz. 11 w auli Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku (ul. Mickiewicza 1) odbędzie się prezentacja „Koncepcji selektywnej zbiórki odpadów na terenie Białegostoku na lata 2011-2019". Jest on skierowana do wszystkich mieszkańców, ma na celu poznanie ich opinii, uwag, sugestii oraz wniosków dotyczących selektywnej zbiórki odpadów na terenie Białegostoku. **(luk)**

Pola Nadziei – przyjdź na imprezę przed teatrem

▲ **Finał akcji Pola Nadziei** już w tę niedzielę na placu przed Teatrem Dramatycznym w Białymstoku. W programie: występy dzieci i młodzieży zaangażowanej w akcję, białostockie zespoły oraz gwiazda – zespół Sofa (o godz. 15.30). Ponadto w czasie trwania imprezy przewidziano konkursy, gry i zabawy dla dzieci, bezpłatne badania: pomiar poziomu ciśnienia tętniczego, glukozy i cholesterolu, poziomu tkanki tłuszczowej i wody w organizmie, badanie znamion, a także konsultacje otoskopowe, dietetyczne, dotyczące chodzenia z kijami (Nordic Walking) i chustonoszenia. Będzie też pokaz pierwszej pomocy. Impreza trwać będzie w godzinach 10-17. Pola Nadziei to akcja mająca na celu przybliżenie ruchu hospicyjnego i pomoc nieuleczalnie chorym. W naszym regionie odbyła się po raz pierwszy. **(luk)**

Społeczeństwo >>

WenDo tylko dla kobiet!

Rozpoczyna się drugi z pięciu projektów nagrodzonych w III edycji prospołecznego programu „Żubr budzi Podlasie".

W sobotę 21 maja rozpocznie się pierwsza sesja warsztatów „WenDo – bezpieczne kobiety". W ramach akcji, wspartej grantami Żubra, jego uczestniczki poznają system samoobrony. Ponadto organizatorzy przewidzieli ciekawe dyskusje, wykłady, a także aktywne ćwiczenia czy poznawanie technik relaksacyjnych. Weekendowe, bezpłatne sesje warsztatów odbędą się w wybrane dni maja, czerwca i października.

Pierwsza sesja warsztatów odbędzie się w weekend (21-22 maja), a kolejne: 11-12 czerwca, 25-26 czerwca, 15-16 października, 22-23 października. Sesje będą odbywały się w białostockim Centrum im. Ludwika Zamenhofa, przy ul. Warszawskiej 19. Wstęp bezpłatny. Aby wziąć w nich udział, wystarczy przesłać zgłoszenie – swoje imię i nazwisko wraz z preferowanym terminem uczestnictwa, na adres: bialystok@krytykapolityczna.pl. **(uk)**

Dzień dawcy

GW patronat

▲ **Dzień Dawcy Szpiku pamięci Basi** odbędzie się 29 maja w Domu Kultury w Łapach. Każda zdrowa dorosła osoba może zarejestrować się tego dnia jako potencjalny dawca szpiku. Wystarczy wypełnić ankietę i oddać 5 ml krwi, aby kiedyś, w razie potrzeby, uratować komuś życie. Dzień Dawcy poświęcony jest pamięci związanej rodzinnie z tym terenem Basi, która nie doczekała swojego przeszczepu – zmarła na nowotwór 11 maja. Można jednak jeszcze uratować życie innych chorych. Ich los jest w naszych rękach. **(luk)**

Interwencja >> Według mieszkańców, spółdzielnia likwiduje dojazd pod klatki

Boimy się o swoje bezpieczeństwo

Po zbudowaniu nowych wiatrołapów, pod blok nr 12 przy ul. Wasilkowskiej nie wjedzie ani karetka, ani straż pożarna – skarżą się mieszkańcy.

Justyna Muszyńska
jmuszynska@wspolczesna.pl

Fot. autor



Mieszkańcy specjalnie dla nas narysowali kredą linie na chodniku, aby pokazać, jak bardzo wysunięty będzie wiatrołap. Do murku, który stoi naprzeciwko, zostało tylko 180 cm.

Nikt nie konsultował z nami decyzji o wybudowaniu wiatrołapów. Postawiono nas przed faktem dokonanym – mówią oburzeni mieszkańcy osiedla Wygoda. Boją się, że zbyt duże wiatrołapy całkowicie zablokują dojazd pojazdów pod ich blok.

– Boimy się o własne bezpieczeństwo – tłumaczy pani Marianna.

Spółdzielnia nie widzi jednak problemu.

Wjedzie tylko „maluch"

Chodzi o blok nr 12 na ulicy Wasilkowskiej. Mieszkańcy dokonali własnych pomiarów, z których wynika, że przez zbyt szerokie wiatrołapy pod ich klatki nie będzie w stanie podjechać żaden samochód. Po ich wybudowaniu pod blokiem zostaną już tylko niecałe dwa metry wolnej przestrzeni.

– Może jakiś maluch się tu zmieści, ale te wiatrołapy będą wyglądać jak bunkry. Jak tu teraz straż wjedzie albo karetka pogotowia? Przecież tu nie ma miejsca. A jak ktoś zechce nowe meble kupić, jak je przeniesie? W tym bloku mieszkają głównie starsi ludzie – żalą się białostoczanie.

Poprosili „Gazetę Współczesną", żeby nagłośniła sprawę. Podkreślają, że dzwonili do spółdzielni i sygnalizowali problem już wcześniej. Twierdzą, że prezes spółdzielni w ogóle nie liczy się z ich zdaniem.

Będą walczyć o swoje

Spółdzielnia poinformowała nas, że ma pozwolenia bhp na budowę, więc problemu nie ma. – Mieszkańcy domagali się tych wiatrołapów od 5 lat. W tym momencie już się nic nie zmieni, bo prace ruszyły – powiedział nam Mieczysław Jerzy Krzywiec, kierownik spółdzielni ds. technicznych. Jak zaznaczył, do bloku nr 12 są drogi dojazdowe z dwóch stron.

– Dojazd rzeczywiście jest, ale do klatki pierwszej i ostatniej. A ci, co mieszkają w środku, będą praktycznie uwięzieni – tłumaczą mieszkańcy. Przypominają, że na wprost bloku znajduje się betonowy murek, którego nie można w żaden sposób przesunąć. Tuż za nim znajdują się bowiem studzienki kanalizacyjne a wzdłuż niego, pod ziemią, przebiegają rury.

Mieszkańcy złożyli już petycję w spółdzielni. Podpisało ją 35 osób, czyli większość mieszkańców bloku. Podkreślają przy tym, że nie są przeciwni wiatrołapom, lecz ich wielkości. Chcą, aby prezes przekształcił plany, tak, aby bez problemu można było wjechać pod klatkę autem, w razie potrzeby.

– Kto tu jest dla kogo, my dla nich czy oni dla nas? – komentuje działania spółdzielni pani Bożena. ▲

Startują Dni Sztuki Współczesnej!



Materiały organizatora/ R.Ekimov, A.Bogodist

Spektakl „Harlekin" Teatru Derevo (na zdj.) będzie jedną z pierwszych atrakcji rozpoczynających się w piątek XXVI Dni Sztuki Współczesnej. Program festiwalu organizowanego przez Białostocki Ośrodek Kultury znajdziecie na stronach www.bok.bialystok.pl i na www.dsw.bialystok.pl. Mamy dla zaproszenia. Piszcie na ukrutul@wspolczesna.pl w piątek o godz. 11. W tytule DSW, w treści na które wydarzenie i dlaczego chcecie bilet, swoje dane i nr telefonu. **(uk)**

Kultura >> Znamy wykonawców

Gwiazdy Pozytywne Wibracje Festiwal!

Znamy kolejnych artystów, którzy zagrają na Pozytywne Wibracje Festival 2011. Dołączyły kolejne polskie gwiazdy: saksofonista Marcin Nowakowski wraz z zespołem (niekwestionowany pionier muzyki smooth jazz w Polsce) oraz odkrycie ostatnich miesięcy – formacja Muariolanza (repertuar ambientowo-funkowo-jazzowy).

Wystąpią oni obok ogłoszonych wcześniej wykonawców, wśród których największe emocje budzą legendarny Seal oraz występujący w Polsce po raz pierwszy Raphael Saadiq. Oprócz nich zobaczymy i posłuchamy formacji De Phazz, James Taylor Quartet, zespołu Count Basic, formacji Pilichowski Band.

Bilety i karnety na dostępne są już w sprzedaży ogólnopolskiej. Impreza odbędzie się na dziedzińcu Pałacu Branickich. W piątek 22 lipca zagrają: o godz. 19 – Muariolanza, 19.45 – James Taylor Quartet, 20.45 – De Phazz, 22.30 – Raphael Saadiq. Natomiast w sobotę 23 lipca: godz. 19 – Marcin Nowakowski, 19.45 – Pilichowski Band, 20.45 – Count Basic i 22.30 – Seal. **(uk)**

Z sądu

▲ **10 lat za usiłowanie zabójstwa.** Dariusz M. przed białostocki sąd okręgowy trafił za usiłowanie zabicia swojego znajomego.
– Oskarżony był wcześniej karany – uzasadniała wyrok sędzia. – Zadał pokrzywdzonemu, Edwardowi P. około 18 ciosów ostrym narzędziem. Mógł zabić.

Do próby zabójstwa doszło 14 września ub.r. Oskarżony pił razem z pokrzywdzonym alkohol w domu tego drugiego. Kiedy żona Edwarda chciała, żeby oskarżony wyszedł, między mężczyznami doszło do przepychanki. Dariusz M. zdał Edwardowi kilkanaście ciosów. Ten trafił do szpitala. **(uk)**

reklama



Łapy >> Radni po raz kolejny przyznali tytuł honorowego obywatela miasta

Ksiądz Tadeusz Baluk jednoczył parafian

Ksiądz Tadeusz Baluk został czwartym honorowym obywatelem Łap. Jego parafianie pamiętają go nie tylko jako duszpasterza, ale też społecznika. To człowiek niezwykle skromny i ciepły.

Ksiądz Baluk jest emerytowanym proboszczem parafii pw. św. Wojciecha Błogosławionego Męczennika w Uhowie. Jest też kanonikiem honorowym Białostockiej Kapituły Metropolitarnej. W Uhowie spędził 25 lat. Towarzyszył ludziom w bardzo trudnych latach 80-tych. Na przykład podczas stanu wojennego wspierał wiele patriotycznych inicjatyw.

Angażował się nie tylko w życie religijne miejscowości, ale także społeczne. Dzięki jego staraniom doszło do remontu kościoła w Uhowie. Podczas jego trwania zjednoczył całą społeczność. Parafianie najbardziej cenili jego umiejętność wspierania w trudnych chwilach.


UM w Łapach

Ksiądz Tadeusz Baluk przez lata był proboszczem w Uhowie

Ksiądz Tadeusz Baluk urodził się w 1934 roku w miejscowości Starowola, w powiecie monieckim. Pochodził z licznej i niezwykle pobożnej rodziny. Jak mówi, powołanie do kapłaństwa, poczuł w sposób naturalny. Ogromny duchowy wpływ wywarli na nim bł. ks. Michał Sopoćko oraz biskup Władysław Suszyński. Zanim trafił do Uhowa pełnił posługę duszpasterską m.in. w Choroszczy, Suchowoli i Białymstoku.

Tytuł honorowego obywatela Łap jako pierwszy otrzymał Mieczysław Górski, wieloletni nauczyciel fizyki w łapskim liceum ogólnokształcącym. W tym gronie znaleźli się także kapłani: Piotr Foltyn oraz prałat Józef Wizner. **(jsz)**

Krótko

▲ **Łapskie Forum Rynku Pracy** odbędzie się już w najbliższy wtorek, 24 maja w godz. 10-14 w sali gimnastycznej I Liceum Ogólnokształcącego w Łapach przy ul. Boh. Westerplatte 10. To pierwsza tego typu inicjatywa, z którą wyszedł Powiatowy Urząd Pracy w Łapach. Chętni będą mogli się zapoznać z ofertami pracy z kraju oraz z zagranicy. W programie przewidziano także prezentacje stoisk pracodawców, instytucji szkoleniowych oraz innych jednostek wspierających rynek pracy, a także usług i instrumentów rynku pracy. Uczestnicy będą też mogli wziąć udział w warsztatach prowadzonych przez doradców zawodowych i lidera klubu pracy.

▲ **Koncert „Rivke i jej sny"** odbędzie się w Wielkiej Synagodze w Tykocinie w sobotę, 21 maja o godz. 16.30. Zagra zespół Chanajki z Białegostoku. Wstęp kosztuje zaledwie złotówkę. **(jsz)**

Białystok >> Początek procesu Wojciecha P.

Bronił się i... zabił żonę

Oskarżony o brutalne morderstwo Wojciech P. z Siemiatycz stanie w piątek przed sądem. Prokuratura uważa, że 34-latek zadał swojej żonie kilkadziesiąt ciosów nożem, a gdy Grażyna już nie żyła, zbeszcześcił jej zwłoki. Drugą ofiarą jest współlokatorka Grażyny – Iwona. Po wyjściu oprawcy z siemiatyckiego mieszkania przy ul. Pałacowej, Iwona wyczołgała się na klatkę schodową. Tam zakrwawioną kobietę znaleźli sąsiedzi i wezwali pomoc. Miała rany na brzuchu i klatce piersiowej. Przeżyła.

Do tego makabrycznego zdarzenia doszło we wrześniu 2010 r. Oskarżony odbywał karę za narkotyki. Podczas jednej z przepustek dowiedział się, że jego żona związała się z innym i chce rozwodu. To prawdopodobnie zazdrość i rozgoryczenie było motywem zbrodni.

Policjanci znaleźli napastnika w mieszkaniu jego matki. 34-latek nie chciał się poddać. Odkręcił kurki kuchenki gazowej i groził wysadzeniem budynku. Mundurowi wyłamali drzwi w lokalu i wyrwali mężczyźnie zapaliczkę z ręki.

Wojciech P. przyznał się do zabójstwa żony i usiłowania zabicia jej koleżanki. Ale jego zdaniem winę za to ponosi jego żona, która zaczęła go straszyć nożem. On się tylko bronił. Czy sąd mu uwierzy, dowiemy się już wkrótce. P. grozi kara dożywotniego więzienia. **(ika)**

Region >> Powrót tradycyjnej trasy kolejowej

Pojedzie pociąg do Białowieży

Władze województwa podlaskiego postanowiły wesprzeć starania powiatu hajnowskiego o przywrócenie przewozów kolejowych na trasie Hajnówka – Białowieża. Wsparcie ma bardzo wymierny charakter i wyniesie około dwóch milionów złotych. Pieniądze zostaną przeznaczone na zakup szynobusu, który kursowałby po wyremontowanej trasie.

Jednak zdecydowana większość kwoty na ten cel trafi dzięki dotacji ze Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy. W grę wchodzi nawet około 10 milionów franków szwajcarskich. Choć i wkład samorządu nie ograniczy się jedynie do zakupu szynobusu.

– Marszałkowie zobowiązali się, że rozkład jazdy szynobusu skorelują z ruchem pociągów regionalnych w tej części regionu – informuje Jan Kwasowski, rzecznik zarządu.

To dobra wiadomość zarówno dla mieszkańców, jak i turystów. Pracy jest jednak bardzo dużo. Przed nami jeszcze: remont linii kolejowej na odcinkach Nieznany Bór – Białowieża Towarowa – Białowieża Pałac, budowa zaplecza dla szynobusów w Hajnówce, wytyczenie ścieżki rowerowej. **(mk)**

reklama

KRAINA PIĘCIU ZMYSŁÓW

EŁK GOŁDAP OLECKO SUWAŁKI AUGUSTÓW
KRAINA PIĘCIU MIAST

Pięć różnorodnych historii, stylów i tradycji.

Mieszanka kultur i religii niespotykana nigdzie indziej.

Kraina, która karmi każdy z naszych zmysłów i oferuje niezapomniane doznania.



A3536211w01E

Ełk, Gołdap, Olecko, Suwałki i Augustów
zapraszają na: wakacje, weekendy, rodzinne wyjazdy czy firmowe spotkania

www.elk.pl www.turystyka.frrg.pl www.olecko.pl www.cmikt.pl www.augustow.eu

ROZWÓJ POLSKI WSCHODNIEJ
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

Fundusze Europejskie - dla rozwoju Polski Wschodniej
Projekt współfinansowany z budżetu państwa oraz ze środków Unii Europejskiej

bial

zadzwoń do reportera
Justyna Muszyńska



85 748 74 74

USA >> Skompromitowany polityk już nie jest szefem MFW

Strauss-Kahn zrezygnował

Aresztowany pod zarzutem próby gwałtu Dominique Strauss-Kahn, uległ naciskom i oddał fotel szefa Międzynarodowego Funduszu Walutowego.



PAP/EPA

Według mediów, najbardziej prawdopodobną zastępczynią Strauss-Kahna jest francuska minister finansów Christine Lagarde

Z największą przykrością czuję się zmuszony przedstawić swoją rezygnację ze stanowiska dyrektora MFW – napisał francuski ekonomista w liście wysłanym w czwartek do zarządu Funduszu. Zaznaczył przy tym, że nie uznaje czynów, zarzucanych mu przez nowojorską prokuraturę.

– Pragnę powiedzieć, że zaprzeczam z największa możliwą stanowczością wszelkim oskarżeniom wysuniętym przeciwko mnie. (...) Pragnę poświęcić wszystkie moje siły, czas i energię, aby udowodnić, że jestem niewinny – czytamy w liście.

Grozi mu 25 lat więzienia

Strauss-Kahn został zatrzymany w sobotę na lotnisku w Nowym Jorku tuż przed odlotem do Paryża. Jeszcze w niedzielę postawiono mu zarzuty usiłowania zgwałcenia pochodzącej z Gwinei hotelowej pokojówki, przemocy seksualnej wobec niej oraz bezprawnego uwięzienia. Amerykański sąd nie zdecydował się wypuścić go za kaucją w wysokości 1 mln dolarów i polityk pozostaje w areszcie. Grozi mu do 25 lat więzienia.

– Jego adwokaci spróbują podważyć wiarygodność pokojówki, która oskarża go o próbę gwałtu – twierdzi dziennik „Le Figaro". Główny obrońca DSK, jak polityka nazywają media, znany mecenas Ben Brafman, będzie dowodzić, że co prawda w nowojorskim hotelu Sofitel doszło do kontaktu seksualnego między Strauss-Kahnem a pokojówką, ale odbył się on za jej przyzwoleniem.

Według gazety, w korytarzach hotelu Sofitel, prowadzących z windy do pokoju 2806, gdzie doszło do domniemanej próby gwałtu, nie ma kamer monitorujących. Utrudnia to ustalenie rzeczywistego przebiegu zdarzeń. – Wobec tego Brafman będzie za wszelką cenę starał się dowieść, że zeznania kobiety są niewiarygodne. W tym celu adwokaci Strauss-Kahna zbadają dokładnie m.in. przeszłość pokojówki, szukając dowodów podważających jej wiarygodność – twierdzą dziennikarze.

Ofiara to uboga wdowa

Ofiara byłego szefa MFW to 32-letnia wdowa Nafissatou Diallo. 7 lat temu kobieta wyemigrowała z Gwinei wraz z 8-letnią córką do USA, uzyskując tam prawo azylu. Według jej adwokata, żyła w bardzo trudnych warunkach. W hotelu Sofitel na Manhattanie pracowała od 3 lat. Dyrekcja hotelu twierdzi, że zawsze była dobrą pracownicą. **(PAP)**

Krótko

▲ **Kraj >>** Al-Kaida rozważała dokonanie zamachu terrorystycznego w Polsce w 2004 r. – twierdzi portal Wikileaks. Jak podała tvn24, Jeden z więźniów przetrzymywanych w amerykańskim więzieniu Guantanamo miał omawiać operacje przeciwko amerykańskim interesom w naszym kraju. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego uspokaja, że obecnie nie ma w Polsce zagrożenia terrorystycznego.

▲ **Kraj >>** Polskie MSZ oświadczyło, że nic nie wie o tym, by żona i córka libijskiego dyktatora miały przyjechać do Polski. Takie rewelacje podały w czwartek media w Jordanii i Tunezji. Według nich, Safia i Aisza Kadafi uciekły z kraju najpierw do Tunezji, a następnie do Polski, zaś „polskie źródła rządowe potwierdziły ich przybycie". Libijskie MSZ zapewnia, że kobiety nadal są w kraju.

▲ **Francja >>** Lars von Trier został w czwartek, ze skutkiem natychmiastowym, uznany za osobę niepożądaną na festiwalu filmowym w Cannes – poinformowała dyrekcja festiwalu. Ma to związek z wypowiedzią duńskiego reżysera na temat Hitlera. – Odkryłem, że tak naprawdę jestem nazistą, ponieważ, jak wiecie, członkowie mojej rodziny byli Niemcami. (...) Hitler nie jest tym, kogo można nazwać dobrym człowiekiem, ale trochę go rozumiem i troszkę mu współczuję – mówił von Trier. Jego „Melancholia" jest jednym z 20 filmów walczących o Złotą Palmę.

▲ **Piekary Śląskie >>** Trzej mężczyźni ostrym narzędziem pocięli twarz uczniowi szkoły specjalnej. Jeden z nich trafił już w ręce policji. Do zdarzenia doszło we wtorek rano, gdy 15-latek szedł do szkoły – poinformowała TVN24. Bandyci, prawdopodobnie związani ze środowiskiem pseudokibiców, żyletką wydrapali na czole chłopca napis „HKS", a na policzkach i brodzie „PS" i „R". Nastolatek trafił do szpitala. **(PAP)**

Promocja >> 10 lat z białostockim Leroy Merlin

21 maja – wyjątkowy dzień urodzin

Już w sobotę białostocki Leroy Merlin przy ul. Produkcyjnej zaprasza na urodzinową uroczystość. Choć obchody 10-lecia marketu trwają już cały tydzień, to właśnie na jutro przygotowano najwięcej atrakcji dla klientów.

Wyjątkowość tego urodzinowego dnia market podkreśli niecodziennymi godzinami otwarcia. 21 maja zarówno otwarcie, jak i zamknięcie sklepu przesuwa się o godzinę. Tak więc market przyjmuje „urodzinowo" klientów w godz. 7-22.

Warto przyjść wcześniej lub zostać godzinę dłużej niż zazwyczaj, bo właśnie w czasie tych dodatkowych godzin, płacąc za zakupy, otrzymamy 10-procentowy rabat na wszystkie zakupy.

Atrakcyjny prezent czeka również na tych, którzy tego dnia zrobią zakupy za minimum 500 zł brutto (jest to ostateczna kwota z dowodu zakupu po wszystkich rabatach). Pierwszych 500 klientów, którzy będą mieli właśnie taki rachunek, dostanie czterostopniową drabinę gratis.

Cały czas będą obowiązywały też promocje dla rówieśników marketu. Obecność 10-latka przy płaceniu za zakupy w kasie zapewnia 10-procentowy rabat. Taki sam rabat sklep udzieli również na zakupy klientowi, który danego dnia ma urodziny.

W sobotę dodatkowo skorzystają ci, którzy zapłacą za zakupy powyżej tysiąca złotych. Tego dnia sklep oferuje transport na terenie miasta (do 1,5 t i 5 m sześc.) bezpłatnie.

A tym, którzy zbierają punkty na Kartę Dom, przypominamy, że w sobotę będą obowiązywały preferencyjne zasady ich przyznawania.

Stałym klientom marketu przypominamy, że cały czas trwa konkurs na najstarszy paragon za zakupy w sklepie Leroy Merlin w Białymstoku. Nagrody do wygrania to: 1000 zł, 500 zł, 300 zł oraz siedem nagród w postaci kwiatów doniczkowych.

Dostawcy i współpracownicy sklepu tego dnia służą Klientom prezentacją towaru oraz doradztwem technicznym.

W sobotę również - urodzinowe licytacje. Wyjątkowo w godzinach: 12, 15 i 17. Większość licytacji zaczyna się od 1 zł.

W samo południe w sobotę market zaprasza na tort urodzinowy.

(agsa)



reklama

SUPERFIRMY

W PONIEDZIAŁEK, 23. MAJA
WYJĄTKOWY DODATEK

SUPERFIRMY 2011

a w nim rozstrzygnięcie rankingu biznesu odpowiedzialnego społecznie oraz wywiad z Jaśkiem Melą, jedynym niepełnosprawnym zdobywcą obu biegunów polarnych i założycielem Fundacji „Poza Horyzonty"

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Szepietowo >> Dwie duże imprezy już w ten weekend

Będzie show na łące

GW patronat

Ponad 40 firm zaprezentuje podczas Zielonej Gali sprzęt do zbioru zielonek. Natomiast na Targach Budownictwa Wiejskiego prezentować będzie się 30 przedsiębiorstw.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@prasapodlaska.pl



Fot. Archiwum

Rolnicy bardzo cenią sobie pokazy pracy maszyn. W tym roku weźmie w nich udział aż 20 firm.

Tegoroczne imprezy będą odbywać się w tym samym czasie – w sobotę i niedzielę (21-22 maja) na terenie Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. Wiodącą imprezą jest Zielona Gala, którą co roku odwiedza około 20 tys. osób – przede wszystkim są to producenci mleka. Najbardziej interesują ich pokazy pracy maszyn. A w tym roku w pokazach będzie uczestniczyć aż połowa spośród wystawiających się firm, czyli 20 przedsiębiorstw.

– Ze względu na tak duże zainteresowanie w tym roku na pokaz przeznaczamy aż pięć hektarów zielonki – mówi Mirosława Jaroszewicz-Łojewska, zastępca dyrektora PODR w Szepietowie.

Program w skrócie

Wybrane punkty programu:
Sobota: godz. 10 – otwarcie imprez; godz. 10.15-11.45 – wykłady (m.in. Wpływ nawożenia i terminu koszenia na smakowitość pasz objętościowych; Pasze objętościowe podstawą sukcesu w produkcji mleka.).
Niedziela: godz. 10-12 – pokazy Targów Budowlanych; godz. 12 – rozstrzygnięcie konkursu na Hit Zielonej Gali i Hit Targów Budowlanych; godz. 12.30-14 – pokazy pracy maszyn do zbioru i konserwacji zielonki.

Rolnicy będą mogli obejrzeć, jak poszczególne maszyny radzą sobie podczas pracy. Będzie można zobaczyć cały proces zbioru zielonki: koszenie, przetrząsanie, zgrabianie, prasowanie, owijanie, załadunek. Jak podkreślają podlascy rolnicy, pokazy ułatwiają podjęcie decyzji o zakupie danej maszyny. Hodowcy bydła chętnie korzystają też z towarzyszących Zielonej Gali wykładów.

Ciekawą imprezą są też Targi Budownictwa Wiejskiego. Inne targi budowlane, które odbywają się w regionie, mają charakter ogólny. Te, organizowane przez PODR, skierowane są do osób zamieszkujących tereny wiejskie. Tu więc eksponowane będą m.in. pokrycia dachowe, przydomowe oczyszczalnie ścieków, kolektory słoneczne. Podczas targów będzie można zapoznać się z ofertą wyrobów budowlanych, instalacyjnych, chemii budowlanej, materiałów wykończeniowych, a także zasięgnąć porad specjalistów z pracowni projektowych.

Białystok >> Czytelniczka zgłosiła nam problem

Zieleńce w centrum wyglądają strasznie

akcja redakcja

Kiedyś skwerek na przeciw awiarni Hortex przy ul. Skłodowskiej w Białymstoku wyglądał ślicznie. Było na nim dużo zieleni i kwiatów – opowiada Beatrycze Berger. – Ale po ostatniej zimie wygląda strasznie.

Pasy zieleni oddzielające jezdnię od chodnika zostały zniszczone prawdopodobnie przez sól, którą służby drogowe wysypywały na nawierzchnie jezdni podczas zimowych mrozów. Zniszczenia poczynił także śnieg spychany z ulicy.

Dodatkowo na chodniku tuż przed kawiarnią niedawno trwały prace drogowe, które zniszczyły kolejny skwerek.

Nasza Czytelniczka niepokoi się, że zieleńce nie wrócą już do dawnej świetności.

Postanowiliśmy zająć się sprawą. W tym celu zgłosiliśmy się do Urzędu Miejskiego w Białymstoku.

– Na tym terenie prowadzone były prace polegające na wykonaniu instalacji podziemnych oraz przyłączy teleinformatycznych – wyjaśnia Karol Świetlicki z biura prasowego białostockiego magistratu. – Wykonawca zobligowany jest do uprzątnięcia i naprawy terenu poprzez wykonanie nasadzeń roślinności zgodnie ze sztuką ogrodniczą. Prace zostaną wykonane na przełomie maja i czerwca.

Jak się dowiedzieliśmy, wykonawca prac naprawił już chodnik.

Urzędnicy obiecali zająć się sprawą pasów zieleni między chodnikiem a ulicą Skłodowskiej. Na początek muszą ustalić czy to miasto, czy wykonawca, który zakładał instalacje, powinien zająć się nasadzaniem zieleni. **(azda)**

pytanie dnia

Czy w Białymstoku są trawniki lub zielańce, które są zaniedbane i wymagają naprawy?
Czekamy na opinie pod dyżurnym telefonem bezpłatnym **0 800 127 067** (w godzinach 9-17) oraz pod adresem e-mail **dyzur@wspolczesna.pl**

Opinie

Nasi Czytelnicy komentują sprawę ukarania kibiców Jagiellonii:

▲ **Nick: ABC**
www.wspolczesna.pl
Nie jestem miłośnikiem kiboli ani nawet piłki nożnej, ale to co robi policja, przypomina mi żywcem lata 50. I władza chyba idzie w tym kierunku!

▲ **Nick: kibic**
www.wspolczesna.pl
Jestem zapalonym kibicem, ale nie znoszę chamstwa na trybunach. Dlatego popieram działania władz. Nawet, jeśli nie będą skuteczne, to pokażą pseudokibicom, że nie ma przyzwolenia na bandytyzm na stadionach. Niestety, z nimi można rozmawiać tylko ich językiem.

▲ **Nick: Białostoczanin**
www.wspolczesna.pl
Sorry, ja mam odmienne zdanie. Uważam, iż dokonanie zapisu, że nieuprawnione wejście na murawę stadionu kosztuje 10 tys. euro i jego egzekwowanie załatwi temat. Ekwiwalent (w przypadku braku gotówki) to XXX dni zamiatania śmieci na chodnikach w garniturku ze specjalnym napisem na plecach. **(jm)**

reklama



7

Formularz danych osobowych:

Nazwisko:
Imię:
Ulica:
Nr domu: Nr lokalu: Kod pocztowy: –
Miejscowość:
Data urodzenia (dd-mm-rrrr): – –
* E-mail:
Nr telefonu:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Kompanię Piwowarską S.A. z siedzibą w Poznaniu (61-285), przy ul. Szwajcarskiej 11, zgodnie z postanowieniami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2002 Nr 101, poz. 926 z późn. zm.) w celach przeprowadzenia loterii „Szczęśliwy los Żubra" (w tym na potrzeby kontaktu z uczestnikami, wyłonienia zwycięzców oraz przekazania nagród w loterii). Oświadczam, że zostałem/łam poinformowany/na o tym, że podanie moich danych osobowych jest dobrowolne, a także o przysługującym mi prawie dostępu do treści moich danych osobowych oraz żądania ich usunięcia.
Data i czytelny podpis:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Kompanię Piwowarską S.A. z siedzibą w Poznaniu (61-285), przy ul. Szwajcarskiej 11, zgodnie z postanowieniami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2002 Nr 101, poz. 926 z późn. zm.) w celach marketingowych, (w tym o promocjach, programach prospołecznych). Oświadczam, że zostałem/łam poinformowany/na o tym, że podanie moich danych osobowych jest dobrowolne, a także o przysługującym mi prawie dostępu do treści moich danych osobowych oraz żądania ich usunięcia. *
Data i czytelny podpis:

Wyrażam zgodę na otrzymywanie od Kompanii Piwowarskiej S.A z siedzibą w Poznaniu (61-285), przy ul. Szwajcarskiej 11 na podany przeze mnie adres e-mail informacji handlowych przesyłanych drogą elektroniczną, zgodnie z ustawa z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. Nr 144 poz.1204 z późn. zm.). *
Data i czytelny podpis:

* Pola niewymagane

R34865T1W01

BIAŁYSTOK

TELEFONY DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe – 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja – 997; **Straż Pożarna** – 998; **Pogotowie Gazowe** – 992; **Pogotowie Ciepłownicze** – 993; **Pogotowie Energetyczne** – 991; **Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne** – 994; **Pogotowie Weterynaryjne** – 9283; **Pogotowie Opiekuńcze** – 85-741-68-46; **Informacja Medyczna** – 9439; **Łączenie Międzynarodowe** – 9051; **Łączenie Międzymiastowe** – 9050; **Biuro Numerów** – 118913; **Straż Miejska – dyżurny** – 85-742-93-58, 85-742-93-59; **Biuro Napraw Telefonów** – 9393; **Informacja o Usługach** – 9434.

SŁUŻBA ZDROWIA

Informacja Medyczna – 19439; **Ambulatorium Pogotowia**, ul. Polska 89; Pediatryczne – czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. – **Internistyczne** – czynne codziennie przez całą dobę. **Gabinety zabiegowe:** – Internistyczny dla dorosłych – czynny codziennie przez całą dobę. – **Gabinet dla dzieci** – czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. – **Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych**, ul. Białówny 11, tel. 85-746-00-10. – **Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej**, ul. Wołodyjowskiego 3a, tel. 85-742-59-60. **„Hospicjum" Dom Opatrzności Bożej**, ul. Świętojańska 1c, tel. 85-74-15-607 – czynny cała dobę.

DYŻURY NOCNE APTEK (całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 85-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 85-73-23-024.

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 85-74-88-100 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego**, ul. Żurawia 14, tel. 85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 85-74-09-565 lub 85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 85-7409-478), chorób wątroby (tel. 85-7409-488), stacja dializ (tel. 85-7409-471); dla dzieci – choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 85-7409-507). **Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 85-742-11-48 – dyżuruje położnictwo. **Białostocki Ośrodek Onkologiczny**, ul. Ogrodowa 12, tel. cent. 85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

CHIRURGIA I ORTOPEDIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OIOK), NEUROLOGIA, POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, DZIECIĘCE: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, RAHABILITACJA – **SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony.** KARDIOLOGIA INWAZYJNA – **SP Szpital Kliniczny, tel. 85-746-80-00.** ZAKAŹNY DOROSŁYCH, NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŹLICA DZIECIĘCA, DZIECIĘCY OBSERWACYJNO-ZAKAŹNY – **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 85-7409-500.** DZIECIĘCY-ONKOLOGIA, REANIMACJA, DZIECIĘCE: OTOLARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA – **Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 85-745-07-47.** GRUŹLICA DOROSŁYCH – **Spec. ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc.**

KINA > BIAŁYSTOK

FORUM

(tel. 85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina
Piątek – Kino nieczynne.	
Dni Sztuki Współczesnej: Teatr Derevo „Harlekin" (Petersburg/Drezno), (sb.,ndz.), godz. 20.00, bilety: 20/30 zł, studenci 15/20 zł.	

KINO HELIOS

Galeria Biała, ul. Czesława Miłosza 2, (tel. 85 710 81 90), www.heliosnet.pl

tytuł	godzina
piątek, sobota, niedziela	
Piraci z Karaibów: Na nieznanych wodach 3D	9.45, 11.30, 12.30, 14.15, 15.15, 17.00, 18.00, 19.45, 20.45, 22.30.
Piraci z Karaibów: Na nieznanych wodach	10.45, 13.30, 16.15, 19.00, 21.45.
Delfin Plum	10.00, 12.00, 14.00, 15.45, 17.30.
3D Ksiądz	13.45, 18.15, 20.15, 22.15.
3D Gnomeo i Julia	10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30.
Milion dolarów	12.30, 15.30, 17.45, 20.00.
Szybcy i wściekli	11.15, 15.45, 20.30.
Tożsamość	19.15, 21.30.
Kod nieśmiertelności	14.45, 16.45, 18.45, 21.00.
Jan Paweł II. Szukałem Was...	10.30.
Rio	9.30, 11.30, 13.30
Ceny biletów: Pon.-Czw. – 20 zł normalny, 16 zł ulgowy, 15zł*. Pt.-Ndz. – 22 zł normalny, 18 zł ulgowy, 17zł*	
*dzieci do lat 12, seniorzy powyżej 60 lat.	
Filmy 3D: Pon.-Czw. – 25 zł normalny, 21 zł ulgowy. Pt.-Ndz. – 27 zł normalny, 23 zł ulgowy.	

KINO HELIOS

Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł	godzina
piątek, sobota, niedziela	
3D Piraci z Karaibów: Na nieznanych wodach	9.15, 10.15, 12.00, 13.00, 14.45, 15.45, 17.30, 18.30, 20.15, 21.15.
Delfin Plum	9.30, 11.30, 13.30, 15.15, 17.00, 18.45.
3D Gnomeo i Julia	10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00.
3D Rio	9.30.
Lincz	13.15, 17.45, 19.30, 21.15.
Kod nieśmiertelności	12.45, 17.15, 19.15, 21.30.
Szybcy i Wściekli 5	11.30, 14.00, 16.30, 19.00, 21.30.
Sala samobójców	10.15, 14.45.
Niepokonani	10.30, 15.00, 20.30.
Ceny biletów: Pon.-Czw. – 20 zł normalny, 16 zł ulgowy, 15zł*. Pt.-Ndz. – 22 zł normalny, 18 zł ulgowy, 17zł*	
*dzieci do lat 12, seniorzy powyżej 60 lat.	
Filmy 3D: Pon.-Czw. – 25 zł normalny, 21 zł ulgowy. Pt.-Ndz. – 27 zł normalny, 23 zł ulgowy.	

TEATRY

Teatr Dramatyczny

tytuł	godzina
Polowanie na łosia z przerwą.	(pt.,sb.,ndz.), godz. 17.00. Scena: mała. Cena: bilet normalny 41 zł, ulgowy 31 zł. Czas trwania: 1,5 godz
Ożenek	(pt.,sb.,ndz.), godz. 20.00. Scena: duża. Cena: bilet normalny 31 zł, ulgowy 25 zł.

Białostocki Teatr Lalek

tytuł	godzina
Pan Huczek	(pt.), godz. 9.00, (sb.), godz. 16.00, (ndz.), godz. 11.00.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina
Białowieża ŻUBR	Los Numeros	sobota, niedziela
Dąbrowa Biał. LOTOS	Podróże Guliwera	niedziela
Łosice DOM KULTURY	Los Numeros	piątek, sobota, niedziela
Sokółka SOKÓŁ	Czarny Łabędź	piątek, sobota, niedziela

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina
Suwałki CINEMA LUMIERE	Gnomeo i Julia 3D	(pt.,sb.,ndz.), 10.45, 12.30, 14.30
	Delfin Plum	(pt.), 11.30, 13.15, 15.00, 16.45
		(sb.,ndz.), 11.30, 13.15, 15.00
	Piraci z Karaibów: Na nieznanych wodach 3D	(pt.,sb.), 10.00, 12.30, 15.15, 18.00, 20.45, 21.45
		(ndz.), 10.00, 12.30, 15.15, 18.00, 20.45
	Szybcy i wściekli 5	(pt.), 18.45, 21.00, (sb.,ndz.), 16.45, 18.45, 21.00
	Ksiądz 3D	(pt.,sb.,ndz.), 16.30, 18.15, 20.00
Gołdap DOM KULTURY	The Fighter	piątek
Augustów ISKRA	Piraci z Karaibów: Na nieznanych wodach 3D	(pt.,sb.), 16.15, 19.00, (ndz.), 13.30, 16.15, 19.00
Bilety: 15zł (20 zł 3D), normalny, 13 zł (18 zł 3D) ulgowy		

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina
Ełk POLONIA	Piraci z Karaibów: Na nieznanych wodach	(pt.,sb.,ndz.), 15.00, 17.30, 20.00
Olecko MAZUR	Żona doskonała	piątek, sobota, niedziela
	Niepokonani	piątek, sobota, niedziela
Mrągowo ZODIAK	Jestem Bogiem	piątek, sobota, niedziela
	Oczy Julii	piątek, sobota, niedziela
Mikołajki WOJTEK	Sala samobójców	sobota, niedziela

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina
Łomża MILLENIUM	Piraci z Karaibów: Na nieznanych wodach	(pt.,sb.,ndz.), 15.00, 17.30, 20.00
Kolno WRZOS	Oczy Julii	piątek, sobota, niedziela
Grajewo DOM KULTURY	Kod nieśmiertelności	piątek, sobota, niedziela
	Rio	sobota, niedziela

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina
Ostrołęka Jantar	Piraci z Karaibów: Na nieznanych wodach	(pt.,sb.,ndz.), 16.00, 18.30, 21.00
	Mysi agenci	(ndz.), 12.00

BIAŁOSTOCCZYZNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć – tel. (85) 833-27-50. **CZARNA BIAŁOSTOCKA** Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 85-710-19-99, 85-710-39-03. **HAJNÓWKA SPZOZ**, ul. Lipowa 190, fax 85-684-26-79, **Centralna Izba Przyjęć**, tel. 85-682-92-47, **ŁAPY** Szpital, Korczaka 23, tel. 85-715-28-36, 85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 85-715-28-32, 85-715-28-33. **MOŃKI** Pogotowie, tel. 85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 85-716-24-07, 85-716-25-52, 85-716-25-92, 85-716-26-50; **SOKÓŁKA** SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED", ul. Mickiewicza 2a, tel. 85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska E&B Falkowscy, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 85-711-25-66; Niepubliczny ZOZ „VITA" SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PRO-MED", ul. Sikorskiego 40, tel. 85-722-04-72. **SIEMIATYCZE** SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 85-655-22-00, **SUPRAŚL** Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 85-718-35-22, **WASILKÓW** Przychodnia Rejonowa, ul. Krynicka 32, tel. 85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policyjny telefon zaufania, tel. 85-682-50-55, **MOŃKI** Policja 997, tel. 85-716-22-81. **SOKÓŁKA** Komenda Powiatowa Policji, tel. 85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 85-730-81-10 w. 42. **HAJNÓWKA** tel. 85-682-27-18 w. 112. **MOŃKI** tel. 85-716-61-00. **SIEMIATYCZE** tel. 85-655-27-11 w. 330. **SOKÓŁKA** tel. 85-711-08-76.

SUWALSZCZYZNA

TELEFONY INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 87-643-36-49; **SUWAŁKI** Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 87-566-27-63; Biuro numerów 87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne 991; SEJNY Policja 87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo -87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 87-516-20-87; Telefon Zaufania 87-517-33-33;

SUWAŁKI Policja 87-567-24-03; Straż Pożarna 87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 87-566-25-40.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe – 999; Policja – 997, oficerowie dyżurni policji: **Grajewo** – 86-272-22-21, **Kolno** – 86-278-27-25, **Łomża** – 86-316-54-61, **Wysokie Mazowieckie** – 86-275-22-11, **Zambrów** – 86-271-23-01, Straż Pożarna – 998, Pogotowie Gazowe – 992, Pogotowie Ciepłownicze – 993, Pogotowie Energetyczne – 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – 994, Pogotowie Drogowe – 96-37, Pogotowie Weterynaryjne – 983, Pogotowie Opiekuńcze 86 216-64-39; Telefon Zaufania AA 86- 215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów – 96-96, Informacja PKP: **Grajewo** – 86-272-35-85, **Szepietowo** – 275-18-22, Informacja PKS: **Grajewo** – 86-272-25-01, **Kolno** – 86-278-23-55, **Łomża** – 86-218-55-54, **Wysokie Mazowieckie** – 86-275-21-44, **Zambrów** – 86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: **CIECHANOWIEC**, tel. 86-277-19-99; **GRAJEWO**, tel. 86-272-27-00; **KOLNO**, 86-278-21-09; **ŁOMŻA**, centrala – 86-216-62-15; **ZAMBRÓW**, tel. 86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA" – leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA ZDROWIA

Ełk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 87-620-95-12, Szpital Wojskowy, ul. Kościuszki 28, tel. 87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 87-610-22-22.

GIŻYCKO Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 87-428-55-55.

GOŁDAP Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 87-615-02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Słoneczna 9, tel. 87-615-02-75. **OLECKO** Szpital Powiatowy, ul. Gołdapska 1, tel. 87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Gołdapska 1, tel. 999.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w **Ełku** 87-610-33-52, w Giżycku 87-428-50-87, w **Gołdapi** 87-615-02-94, w **Olecku** 520-26-13; w **Węgorzewie** 87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

EŁK – 87-621-64-44; **GIŻYCKO** – 87-428 2-73.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

EŁK Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 87-621-83-22. **OLECKO** Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 87-520-24-75 wew. 7.

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 29-760-26-81; Informacja PKS 29-764-41-88.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrołęka – 29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxxx-22) 29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 29-764-35-44.

>>

Piraci z Karaibów. Na nieznanych wodach



▲ **Piraci z Karaibów. Na nieznanych wodach.**
Fantasy/ Przygodowy/ Komedia, USA 2011
▲ **Reż. Rob Marshall**
▲ **Wyk.** Johnny Depp, Ian McShane, Penélope Cruz, Geoffrey Rush, Stephen Graham

Ścieżka życiowa kapitana Jacka Sparrowa krzyżuje się z kobietą z jego przeszłości i nie jest on pewien czy jest to miłość czy próba wykorzystania go do odnalezienia wysławionej Fontanny Młodości.

▲ **Kino:** Helios w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach, Iskra w Augustowie, Polonia w Ełku, Millenium w Łomży, Jantar w Ostrołęce.

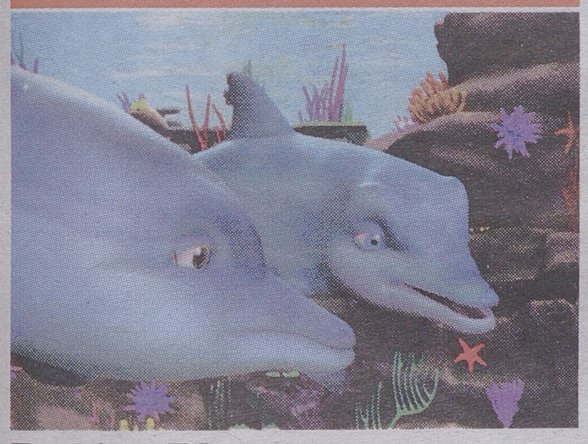

Delfin Plum

▲ **Delfin Plum**
Familijny/ Animacja/ Przygodowy, Włochy 2009
▲ **reż.: Eduardo Schuldt**

Ekranizacja powieści Sergio Bambaréna, którą od momentu wydania w 1996 roku przetłumaczono na ponad 40 języków.

Morza i oceany nie znają dzielniejszego pływaka od Pluma. Najsympatyczniejszy delfin świata już wkrótce wyruszy razem z przyjaciółmi na poszukiwanie legendarnej wielkiej fali. W trakcie pełnej przygód podmorskiej wyprawy nieustraszony Plum rzuci wyzwanie pewnemu złośliwemu rekinowi i udowodni wszystkim szczurom lądowym, że... nie ma jak życie w wielkim błękicie, a prawdziwych przyjaciół poznaje się w wodzie!

▲ **Kino:** Helios w Alfie i Białej w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach.

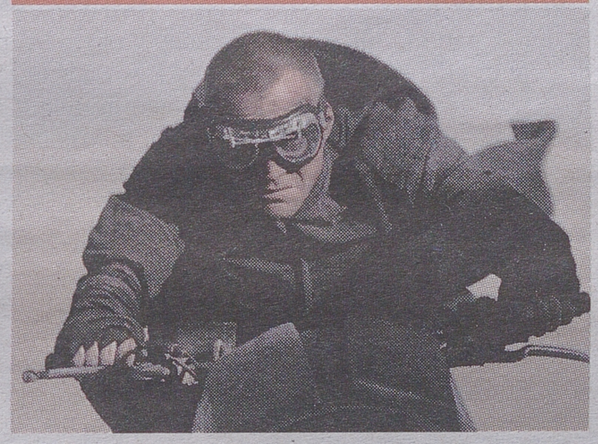

Ksiądz

▲ **Ksiądz 3 D**
Akcja/ Horror, USA 2011
▲ **reż.: Scott Stewart**
▲ **wyk.:** Paul Bettany, Cam Gigandet, Maggie Q, Stephen Moyer, Mädchen Amick

Film zrealizowany na podstawie znanego i bardzo popularnego komiksu autorstwa Min-Woo Hyunga. Paul Bettany wcieli się w postać księdza Ivana Issaca, który wypowie posłuszeństwo kościołowi i wyruszy śladem bandy wampirów, które porwały jego siostrzenicę.

Na portalu Megafon.pl czytamy: „Po stuleciach brutalnej wojny, obdarzeni specjalnymi mocami Księża pokonali największego wroga ludzkości – wampiry. (...)Nieliczni krwiopijcy, którzy nie zostali zgładzeni, trafili do odizolowanych rezerwatów, a ludzie znaleźli schronienie w murach miast rządzonych przez Kościół. Niespodziewanie wampiry zaatakowały pewną rodzinę, porywając młodą dziewczynę"...
▲ **Kino:** Cinema Lumiere w Suwałkach, Helios w galerii Biała w Białymstoku.



▲ **Szybcy i wściekli 5. Szybka piątka**
Sensacyjny, USA 2011
▲ **reż.: Justin Lin**
▲ **wyk.:** Vin Diesel, Dwayne Johnson, Paul Walker,

Piąta odsłona kasowego hitu „Szybcy i wściekli". Tym razem gwiazdy poprzednich części, Dom i Brian, są zbiegami, ściganymi przez nieugiętych stróżów prawa.
▲ **Kino:** Heliosy w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach.

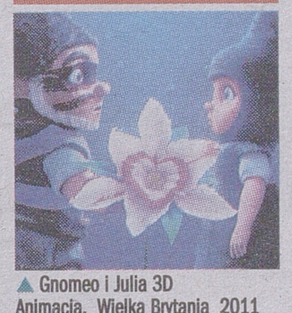

▲ **Gnomeo i Julia 3D**
Animacja, Wielka Brytania 2011
▲ **reż: Kelly Asbury**

Na kolorowym podwórku spotykają się Gnomeo i Julia i... zakochują się w sobie po czubki krasnalich czapek. W ten sposób spokojny na co dzień ogródek stanie się polem prawdziwej walki pomiędzy zwaśnionymi rodami czerwonych i niebieskich. Która strona wygra i czy wielka miłość przetrwa?
▲ **Kino:** Heliosy w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach.



▲ **Rio**
Kamilijny/ Animacja/ Przygodowy, USA 2011
▲ **reż: Carlos Saldanha**

Najnowszy film animowany twórców „Epoki lodowcowej". Niezwykłe przygody udomowionej papugi, która porzuca wygodne życie w małym miasteczku na amerykańskiej prowincji i wyrusza do egzotycznego Rio de Janeiro.
▲ **Kino:** Dom Kultury w Grajewie, Heliosy w Białymstoku.



▲ **Żona doskonała**
Komedia, Francja 2010
▲ **reż.: François Ozon**
▲ **wyk.:** Gérard Depardieu,

Suzanne jest żoną bogatego przemysłowca, który żelazną ręką kieruje fabryką. Pewnego dnia pracownicy fabryki buntują się przeciwko szefowi i biorą go za zakładnika. Biznesowe sprawy spadają na barki Suzanne...
▲ **Kino:** Mazur w Olecku.



▲ **Milion dolarów**
Dramat/ Komedia, Polska 2010
▲ **reż.: Janusz Kondratiuk**
▲ **wyk.:** Kinga Preis,

Los sprawia, że sąsiadka Bożeny, pani Marysia, samotnie żyjąca staruszka, dziedziczy milion dolarów, a następnie umiera. Bożena i Stasinek już czują się milionerami...
▲ **Kino:** Helios w Białej w Białymstoku.



▲ **Oczy Julii**
Horror/ Thriller, Hiszpania 2010
▲ **reż: Guillem Morales**
▲ **wyk.:** Belén Rueda, Lluís Homar,

Gdy w tajemniczych okolicznościach ginie piękna, odzyskująca po długiej chorobie wzrok Sara, jej siostra bliźniaczka Julia nie może uwierzyć w sugerowane przez policję samobójstwo.
▲ **Kino:** Wrzos w Kolnie, Zodiak w Mrągowie.



▲ **Kod nieśmiertelności**
Science fiction, Dramat, Francja 2011
▲ **reż.: Duncan Jones**
▲ **wyk.:** Jake Gyllenhaal, Vera Farmiga, Michelle Monaghan, Russell Peters, Cas Anvar

Kapitan Colter Stevens budzi się w jadącym z dużą prędkością pociągu. Nie poznaje siedzącej obok niego dziewczyny, nie wie, gdzie jest. Po 8 minutach od jego przebudzenia pociąg eksploduje. Wtedy mężczyzna przekonuje się, że bierze udział w rządowym eksperymencie o nazwie: „Kod nieśmiertelności", który pozwala na... wejście w ciało innego człowieka na ostatnich 8 minut jego życia.
Zadaniem Stevensa jest rozpoznanie i powstrzymanie zagrażającego całemu Chicago terrorysty podkładającego bomby.

▲ **Kino:** Helios w Alfie i Białej w Białymstoku, Dom Kultury w Grajewie.



▲ **Rytuał**
Thriller psychologiczny, USA 2011
▲ **reż.: Mikael Hafström**
▲ **wyk.:** Ciarán Hinds, Toby Jones, Rutger Hauer,

Zainspirowany prawdziwymi wydarzeniami film The Rite opowiada o losach sceptycznego ucznia seminarium duchownego, Michaela Kovaka (Collin O'Donoghue), który z niechęcią uczęszcza do szkoły dla egzorcystów w Watykanie.
W Rzymie spotyka nieortodoksyjnego księdza, ojca Lucasa (Anthony Hopkins), który zapoznaje go z mroczną stroną wiary.
Egzorcyści i ciemne moce, z którymi mają do czynienia, od dawna fascynują ludzi, bez względu na wiarę i pochodzenie. „W obrzędach egzorcyzmów jest coś, co interesuje wszystkich" – stwierdza reżyser Mikael Hafström. – „I choć zainteresowanie to wywodzi się głównie z religii, nie bez znaczenia pozostaje również wpływ kultury masowej.
▲ **Kino:** wkrótce



▲ **Tożsamość**
Kryminał/ Thriller, Wielka Brytania 2011
▲ **reż.: Jaume Collet-Serra**
▲ **wyk.:** Liam Neeson, Diane Kruger, January Jones, Aidan Quinn

Doktor Martin Harris (Liam Neeson) budzi się po wypadku samochodowym w Berlinie i odkrywa, że jego żona (January Jones) go nie rozpoznaje, a jego tożsamość przyjął inny mężczyzna (Aidan Quinn) .
Nie wierzą mu władze, przez które jest ignorowany, poluje na niego tajemniczy zamachowiec...
Czuje się samotny i zmęczony. Musi uciekać. Z pomocą przychodzi mu niespodziewany sprzymierzeniec.
Martin bez namysłu angażuje się w morderczą tajemnicę, która podda w wątpliwość jego zdrowie psychiczne i tożsamość, a także pozwoli mu przekonać się, jak daleko jest w stanie się posunąć, żeby odkryć prawdę.
▲ **Kino:** wkrótce

promocja

Superfirmy 2011 >> Dziś gala – wręczamy nagrody laureatom rankingu. Będzie z nami Jasiek Mela i ojciec Edward Konkol

Porozmawiamy o przyjaznym biznesie

Komu przyjaznym? Swoim pracownikom. Klientom. Środowisku naturalnemu. Mieszkańcom miejscowości, w której firma działa.

Świetnie wiemy, że nawet w gronie laureatów naszego rankingu nie wszystkim firmom w pełni udaje się realizować zasady CSR (społecznej odpowiedzialności biznesu). Ale mamy pewność, że widzą taką potrzebę, że już mają na swoim koncie kilka dobrych praktyk. A jak wprowadzać kolejne, podpowiemy im jeszcze na dzisiejszym spotkaniu, bo będzie z nami grono ekspertów. W dodatku każdy z uczestników rankingu dostanie specjalnie dla nich przygotowaną publikację o wdrażaniu w firmie strategii CSR. Przygotowali ją dr Grażyna Klamecka-Roszkowska i Maciej Muczyński, ekonomiści z Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku.

Nasi goście specjalni – Jasiek Mela, niepełnosprawny zdobywca biegunów, założyciel Fundacji Poza Horyzonty i ojciec Edward Konkol, prezes Stowarzyszenia Droga – podzielą się swymi doświadczeniami z uczestnikami „Superfirm 2011".

Wszystko opiszemy i pokażemy w dodatku specjalnym do Gazety Współczesnej, który ukaże się 23 maja, w najbliższy poniedziałek.

(peż)

SUPERFIRMY

Patronat Honorowy
Wojewoda Podlaski
Marszałek Województwa Podlaskiego

Organizatorzy
GAZETA WSPÓŁCZESNA
Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku

Partnerzy
British American Tobacco Polska
Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego
EURESP

@ WIĘCEJ NA STRONIE
www.wspolczesna.pl/

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas
85 748 74 74
www.wspolczesna.pl

Ciekawy świat >> Lifting licznika stał się motoryzacyjną specjalnością Polaków

To jedzie młodość

W centrum Żnina w witrynie sklepowej umieszczono reklamę „Korekta liczników". W większych miastach usługi cofania przebiegu zamówić można z dojazdem pod dom.

Adam Willma
adam.willma@pomorska.pl

Samochód Andrzeja, naszego kolegi z działu handlowego, poszedł na pierwszy ogień. Co prawda już obecnie jego volvo przebieg ma podejrzanie niski (Andrzej chce wierzyć, że autentyczny, więc niech mu będzie), ale dlaczego by nie odmłodzić go jeszcze o 100 tys.?

Z dziejów grzebania

Firma z Bydgoszczy podkreśla w reklamach duże doświadczenie w branży i elastyczność – liczniki cofną nawet wysyłkowo. „Profesjonalny sprzęt i stale podnosząca się wiedza jest gwarancją wysokiej jakości naszych usług" – zapewnia. „Stale podnosząca się wiedza" sprawiła, że fachowcy z Bydgoszczy umieścili przy ogłoszeniu ostrzeżenie, że za niepoinformowanie nabywcy o „zmienionym przebiegu" grozi kara.

– Ja w sprawie korekty…

– Jakie auto?

– Volvo 850 kombi, 1996. W tych modelach podobno trudno cofnąć...

– Zależy dla kogo.

– Aktualnie jest 212 tys. Chciałbym, żeby było 90 tys. Po ile taka przyjemność?

– 160 złotych. Musi pan przyjechać na Białe Błota, do naszego punktu naprawczego. A grzebane wcześniej było?

– Diabli wiedzą czy Turek nie grzebał.

– Zaraz, zaraz. Ale przecież w tym modelu jest licznik analogowy! To co za problem? Proszę tylko na godzinę się umówić. Sobota też wchodzi w grę.

Teraz samochód ojca. Usługa z dowozem.

– Scenic 2008 rok? Elektroniczny wyświetlacz… To będzie 150 złotych. A pan z spoza Warszawy? No, to pewien problem. Bo w Warszawie dojeżdżamy na własny koszt. Jak niedaleko, to możemy się dogadać.

– Jest 160 tys., a ja bym chciał cofnąć do 70 tys., może nawet do 50 tys. Tak chyba będzie najlepiej?

– Jasne, 50 w tym roczniku jest OK. Nie ma żadnego problemu, sprawdzę tylko co mam w programie. Wieczorkiem pan dla pewności zadzwoni.

Na koniec mój własny renault.

– Dzień dobry. Chciałbym cofnąć licznik w megance.

– Oj niestety, nie mogę pomóc, Francuzów nie robię. Niemieckie, owszem.

– No to mnie pan zmartwił. A gdzie w takim razie cofnąć francuza? Proszę mi kogoś dobrego polecić.

– Najlepiej jak pojedzie pan do Lubicza, a tam za skrzyżowaniem…

Firma z Włocławka nie ma takich ograniczeń. Cofa wszystko, łącznie z samobieżnymi kosiarkami i wózkami widłowymi.

– Do 90 tys.? Jasne, możemy cofnąć, ale setki bym panu nie radził, bo to klienta zniechęca.

– To może 120 tys.?

– Hmm, mówi pan rocznik 2002? Raczej gdzieś koło 140 tys. Łykną bez problemu.

– Ale ja mam 133 tys. autentycznego przebiegu!

– Aaaa, to co innego. Dobrze, niech pan zajedzie, zrobimy 110 tys. A swoją drogą, z życzliwości powiem panu, że najlepiej idą przebiegi około 170 tys. Każdy to panu powie.

Wzruszyłem się życzliwością, ale zanim wybrałem się do Włocławka, znalazłem znacznie prostszy sposób na lifting auta. I darmowy! Program do cofania liczników kilkudziesięciu marek samochodów można bez najmniejszego problemu ściągnąć z internetu. Wystarczy dokupić odpowiedni kabelek do laptopa (ok. 80 zł). Poradą również służą internauci.

Cofać każdy może, choć zawodowcy ostrzegają przed „nieuczciwymi amatorami". Amatorskie cofanie może zakończyć się wpadką (w niektórych samochodach przebieg zapisywany jest przez kilka podzespołów), a nawet uszkodzeniem licznika.

10 procent uczciwych?

– Nie słyszałem o samochodzie, w którym nie da się cofnąć licznika, choć czasem problemem bywa usunięcie śladów po ingerencji – mówi Maciej Brzeziński z miesięcznika „Auto Świat". – Według moich szacunków około 90 procent samochodów sprowadzanych z zagranicy ma cofnięte liczniki. Co więcej – często są to liczniki cofane dwukrotnie. Najpierw „korektę" robi turecki handlarz, a później – polski importer. Nic dziwnego, że auta odmłodzone o 200-300 tys. kilometrów nie należą do rzadkości.

Osobną sprawą są samochody flotowe. Tu każdą oszczędność mnoży się przez dziesiątki aut.

– Cofanie liczników pozwala dwukrotnie wydłużyć okresy pomiędzy przeglądami, więc w polskich firmach zdarza się stosunkowo często – twierdzi Maciej Brzeziński. – Ale łatwowierność kupujących jest zdumiewająca, więc i takie samochody łatwo znajdują kupców.

Nie tylko łatwowierność, coraz częściej również ze strony klientów w grę wchodzi wyrachowanie. Maciek, pracownik komisu samochodowego w Toruniu (twierdzi, że do cofania liczników nigdy nie przyłożył ręki) uważa, że korekcyjny biznes jest na rękę wszystkim: – Klienci przyzwyczaili się do myśli, że przebieg w samochodzie, który chcą kupić niekoniecznie jest autentyczny. Ale wolą „podkręcone" auto w dobrym stanie niż takie samo z przebiegiem autentycznym. W końcu za kilka lat sami będą ten samochód sprzedawali i wówczas może okazać się, że na golfa z 270 tys. przebiegu będzie im trudno znaleźć nabywcę. Ale ten sam wóz ze 180 tys. na liczniku sprzedadzą bez problemu.

Pan jest Hitler

Z „cofaczem" z Włocławka rozmawiam otwartym tekstem:

– Że oszukuję? A czy ja pana zmuszam do cofania? Ja tylko ludziom pomagam. I nic mi pan nie zrobi, bo ja prawa nie łamię. Zresztą jak nie ja, to kto inny cofnie. To jest tak jak w czasie wojny. Ja jestem żołnierz, mam karabin i wykonuję rozkazy. A pan jesteś Hitler.

Według prokuratora Jana Bednarka, rzecznika Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy, nie do końca tak jest. – Każdy przypadek należałoby oczywiście badać osobno, ale mogę sobie wyobrazić, że osoba, która cofa licznik, zostałaby skazana za ułatwianie dokonania przestępstwa. Tłumaczenie, że „nie wiem o co chodzi" jest dyskusyjne. Czy ktoś, kto pomaga przebijać numery nadwozia, też jest niewinny?

Praktyka jest jednak inna. „Cofacze" nękani przez policję mają etatową śpiewkę – pomagają ludziom, którym zepsuł się licznik. A świadectwa moralności nie mogą żądać od klientów. W efekcie w nielicznych dotąd procesach o oszustwo (bo cofnięcie trudno zwykle udowodnić), na ławie oskarżonych siadali handlarze.

Socjolog dr Paweł Załęcki widzi tu rodzaj gry: – Sprzedający udają, że przebieg jest oryginalny, a kupujący udają, że w to wierzą. To efekt dramatycznie niskiego poziomu zaufania, jakim nawzajem się darzymy.

Nie wszyscy godzą się na przyjęcie takich reguł gry. Arek z Łochowa wystawił na Allegro mercedesa kombi. Rocznik: 1999, przebieg: 302 tys.

– Nie cierpię handlarzy i nie zamierzam bawić się w kręcenie liczników – mówi. – Samochód kupiłem kiedyś dla żony w Niemczech, sam sprawdzałem przebieg i wiem przynajmniej, że jest oryginalny. Oczywiście, gdybym cofnął licznik o 100 tys. zainteresowanie byłoby większe, ale nie zamierzam tego robić.

Kto kupi auto posła

Na razie nie znalazł kupca. Przez tydzień obserwowaliśmy w serwisie aukcyjnym kilkanaście samochodów o wysokich przebiegach. Żaden nie został w tym czasie sprzedany.

Mirek, właściciel niewielkiej firmy pod Wąbrzeźnem, przez trzy miesiące dawał ogłoszenia o sprzedaży audi z 460 tys. km na liczniku: – Telefony się urywały, ale gdy mówiłem o przebiegu, wszyscy rezygnowali. Nieci żałują, bo samochód był w świetnym stanie, po remoncie generalnym silnika. Jestem pewien, że dziś jeżdżą podobnymi samochodami tylko „po korekcie". Wściekam się tylko, że władza nic z tym nie robi.

A jednak robi. Pod koniec ubiegłego roku interpelacje w sprawie „nieuczciwych praktyk polegających na zmianie wskazań liczników używanych samochodów" złożył do ministra sprawiedliwości poseł Krzysztof Brejza: – Trzeba wreszcie skończyć z tym procederem, bo uderza on w ludzi, którzy chcą uczciwie handlować samochodami. Jestem za tym, żeby wpisywać przebieg do dowodu rejestracyjnego przy każdym badaniu technicznym, albo stworzyć dostępną dla wszystkich bazę danych.

Na razie odpowiedź nie nadeszła. Krzysztof Brejza jest jednak dobrej myśli: – Wierzę, że uda nam się zmienić przepisy. I wierzę, że gdy uczciwie wystawię swój samochód z przebiegiem 350 tys. kilometrów, sprzedam go bez problemu.

Życzymy mu tego.

promocja

dom aukcyjny prenumeratora

Gazeta Współczesna
wygoda i oszczędność

Już w czerwcu
Tylko dla Prenumeratorów Gazety Współczesnej

Rower sport Bike
Cena rynkowa 799 zł
Cena wyjściowa
399,50 zł



Licytacje SMS-owe
Cena wywoławcza:
50% ceny rynkowej

Magnum Arrow
Cena rynkowa 999 zł
Cena wyjściowa 499,50 zł





Ralight Everest
Damka
Cena rynkowa 999 zł
Cena wyjściowa 499,50 zł

Wykup prenumeratę na czerwiec, weź udział w aukcji
Szczegóły: www.wspolczesna.pl/prenumerata
Nie masz jeszcze prenumeraty?
Tylko do 25 maja możesz ją wykupić!

PRACA

ZATRUDNIĘ

CIEŚLI szalunkowych, całe brygady, 602-348-378.

DAM prowizję za znalezienie osób chętnych do zmiany bądź wstąpienia do funduszu emerytalnego. Płatne od ręki do 120 zł od osoby, tel: 698-330-310.

DO docieplеń, tel. 604-606-534.

DO wykończeniówki zatrudnię -Białystok. 693-465-776.

DODATKOWA praca joako agent ubezpieczeniowy. Umowa zlecenie lub działalność gosp. 500-765-502.

KIEROWCA kat. C + E. k/Grajewa.tel. 666-337-278.

KIEROWCA kat. C +E z B-stoku, tylko UE, 660-464-946.

KIEROWCĘ kat. C + E -kraj. 604-488-716.

KIEROWCĘ kat. C +E, kraj. 725-601-224.

KIEROWCĘ kat. C -sprzedaż pasz, gmina Brańsk i okolice. 725-601-224.

KIEROWCÓW do transportu drewna z uprawnieniami, Tel. 607-832-874.

KUCHARZA, kucharkę i kelnerkę z możliwością zakwaterowania w Zajeździe Zagłoba, (85)731-71-13.

OPERATOR wiertnicy (studniarz). Tel. 530-714-751.

OPERATORA koparki gąsienicowej, z bdb doświadczeniem, kat. II. 607-355-087.

POSADZKARZY lub brygadę (praca miksokretem), tel. 785-199-873.

PRACA w Niemczech. Zatrudnię firmę jednoosobową budowlano-remontową lub dam pracę fachowcom bez nałogów, 00491739247429.

SPEDYTORA, znajomość jęz. angielskiego i obsługi komputera, tel. 513-134-433.

TARTAK PALLAP w Nowosiółkach koło Gródka zatrudni pracowników fizycznych, tel. (85)718-44-40.

W gospodarstwie rolnym, Tel. 663-196-617.

W gospodarstwie rolnym. 506-178-123.

WASPOL S.A. - Dystrybucja Alkoholi i Napoi poszukuje przedstawicieli handlowych na teren: Ełk, Suwałki, Augustów. CV +list motywacyjny na e-mail: rekrutacja@waspol.info.pl lub na adres 19-300 Ełk, ul. Sikorskiego 19.

ZWROT podatku z pracy, rodzinne – Niemcy, Holandia, Anglia, Irlandia, Dania, Austria, Belgia, Włochy, Norwegia, tel. 71 385-20-18, 601-759-797.

SZUKAM PRACY

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem- pedagog, 502-614-666.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór 503-163-134

KAŻDĄ starą Toyotę. 500-100-099, 600-879-067.

NATYCHMIASTOWY skup, do 50.000 zł, 500-008-130.

SKUP złomowanie, zaświadczenia. Tel. (85)869-14-31.

SPRZEDAM

A4 KABRIO (2005) 55.000 ZŁ, 694-695-124.

AUDI A3 1.6, 1997, sekwencyjny gaz, I właściciel, stan bardzo dobry, cena: 12600 tel. 696 882 993

CHRYSLER Caravan, 3,0 B+G. 1995 r. 787-813-555.

FIAT Panda 1.1, 2005, I właściciel, przebieg: 63 tys. km, bogate wyposażenie, stan idealny, cena: 13400 tel. 696 882 993

FORD Fiesta 1.8 diesel, 1998, 5-drzwiowa, wspomaganie kierownicy, poduszka powietrzna, radio, cena: 6900 tel. 696 882 993

FORD Focus 1.8 TDI, 2002 rok, klimatyzacja, bogata wyposażenie, wersja hatchback cena: 13600 tel. 696 882 993

MERCURY Villager, (1993), 2500zł. 695-049-316.

PEUGEOT 206 1.4, 1999, 5-drzwiowy, wspomaganie kierownicy, cena: 8900 tel. 696 882 993

PEUGEOT 206, (2003),1.4B, KAT. 508-259-373

RENAULT Clio 1.2, 2006, przebieg: 63 tys. km., serwisowany, I właściciel, salonowy, cena: 15500 tel. 696 882 993

SEICENTO 1100 +gaz, czerwony, 121 tys. km, (2004). 6500zł. 723-840-678.

SKODA Fabia 1.4 + GAZ, 2002, I właściciel, salonowa, bezwypadkowa, centralny zamek, wspomaganie kierownicy, cena: 13300 tel. 696 882 993

SKODA Felicia 1.3, 1999 rok, centralny zamek, elektryczne szyby, poduszka powietrzna, stan techniczny idealny, cena: 5300 tel. 696 882 993

TANIE części do aut, kasacje, płacimy już od 500 zł w górę. www.kon-pol.pl. (85)715-27-95, 501-206-406.

VW LT 28 bus podwyższany przedłużany (2000) 2.5 TDi. 606-761-043.

VW Passat Kombi 1.9 TDI, 2000 rok, klimatronik, I właściciel, cena: 14900 tel. 696 882 993

VW Passat Kombi 1.9 TDI, 2002, klimatronik, udokumentowany przebieg, I właściciel, stan bardzo dobry, cena: 19900 tel. 696 882 993

VW Vento, 1,9 D. 1992 r. k/Grajewo, tel. 666-337-278.

CZĘŚCI

OPEL części, sklep -KRUCZA 7. (85)745-30-23.

OPONY letnie, felgi, duży wybór, tanio. 698-195-597.

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS hurtownia odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok ul. Kleeberga 22. (85)664-72-11, 602-393-013.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

STARY domek w Białymstoku kupię, 508-129-401.

SPRZEDAM

4-POK., 72 m2, Ip., Łapy, 190000 zł. 604-873-626.

70M2, IVp., 3-pok., ul. Legionowa 15, 602-436-441.

BARDZO solidne garaże, wzmocnione, (85)874-53-66.

BEZPOŚREDNIO, Nowe Miasto, 62,5m2. 500-104-774.

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42

BLIŹNIAK -ul. Chłopska, tel. 502-061-299.

BLIŹNIAKI, działka Nowe Miasto, 604-447-716.

BUDOWLANA 1000 m2, Hrynierwicze. 691-506-410.

DOM + budynek gospodarczy, Bielsk Podlaski. tel. (85)730-93-75, 692-940-635.

DOM 119/540m2 -Łapy, tel. 502-161-507.

DOM 120 m2, stan surowy zamknięty, podpiwniczony, garaż. działka ogrodzona 860 m2. Grajewo. Lawędowa. 310000 zł. tel. 605-446-030, 697-914-341.

DOM 90m2, działka 2200m2. o/Grajewa.603-435-808

DOM letniskowy. w Biebrzańskim PN. 601-077-564.

DOM Sielachowskie Jaspis 5, pow. działki 958m2, pow. zabudowy 161m2, stan surowy zamknięty, 490.000zł. Promocja! 692-452-621.

DZIAŁKA budowlana 19 ary w Wygodzie k/ Łomży, ogrodzona z domkiem, 507-071-811.

DZIAŁKA budowlana Kuriany, media, dojazd z 3 stron, 105 zł/m2. 501-924-936.

DZIAŁKI nad J. Szelment Mały, 509-581-205.

FASTY 2ha, rzemieślniczo -przemysłowa. 508-058-402

FASTY, 800m2, WZ, media kompletne, 502-672-595

GARAŻE blaszane, bramy garażowe. Dowóz, montaż -gratis. Cały kraj, tel. 503-073-111, (85)667-21-08, (29)642-34-61, (89)741-38-75, www.konstal-garaze.pl

GARAŻE blaszane, transport, montaż gratis. Producent, Tel. (85)733-52-11, 512-245-075 www.robstal.pl, Raty.

GARAŻE, blaszaki- tanio, 505-126-033

JAROSZÓWKA 240/650 m2, 660 tys. 601-811-145.

MIESZKANIE 26 m2, 1/10, Warszawa, ul. Bródnowska, wyposażone, tel. 516503478.

MIESZKANIE 4-pok., 76 mkw. Chojniak k/Ełku 125.000 zł. (87)619-65-67, 515-283-684.

MIESZKANIE, Upalna, 63 m2, Ip. tel. 698-676-782.

NOWE M3, 45 mkw. Łomża, 185.000 zł, 694-298-201.

ROLNA 1195m2 w. z. Solniczki, tel. 506-631-622.

ROLNA, 0,90ha, gm. Dobrzyniewo Duże. 725-134-292.

WYJĄTKOWY dom w Niewodnicy Kościelnej, 668-400-444, www.domniewodnica.pl

ZABUDOWANĄ nieruchomość rolną o łącznej pow.: 5,00 ha w gm. Sokoły, tel: (85)740-98-08, 602-627-771.

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE, Kręta, 785-449-020.

DO wynajęcia lokal 250 m2, parter, Ostrołęka, Kilińskiego 4, tel. 504076290.

INSTYTUT Meteorologii i Gospodarki Wodnej PIB Oddz. Kraków wynajmie pomieszczenia o łącznej powierzchni 410m2 w 3-kondygnacyjnym budynku przy ul. Ciołkowskiego 2/3 w Białymstoku. Budynek wyposażony jest we wszystkie podstawowe media i posiada całodobową ochronę mienia. Wokół budynku znajdują się miejsca parkingowe oraz istnieje możliwość wynajmu garaży. Zainteresowanych prosimy o kontakt: (85) 74 8-61-70 lub 100.

LOKALE biurowe 86m2, Kombatantów 7, 602-661-506.

MIESZKANIE 3-pok., Mickiewicza. (85)732-78-16.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, (85)732-76-85

TURYSTYKA

****BELGIA,** Holandia, Niemcy -sobota, niedziela - DVD, klimatyzacja - (85)747-00-01, 602-664-771.

***ANTWERPIA,** Belgia, Holandia, środa, piątek, sobota, niedziela, DVD, klima, 608-835-822, (85)662-16-00

BELGIA Holandia czwartek, środa, piątek, 502-701-966

BELGIA, Holandia, sobota, wtorek, 602-176-530.

HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek, 518-349-303.

RAJGRÓD, pokoje do wynajęcia, jezioro. 694-043-988

BIZNES

KREDYTY

BEZ bik-u, szybka gotówka, konsolidacja do 150 tys., dojazd do klienta, 703-803-026 (7,69/min).

MIAŁEŚ problem z otrzymaniem kredytu hipotecznego? Czyszczenie rejestru BIK. Zadzwoń! 691-977-878.

SZUKASZ kredytu hipotycznego? Mamy oferty 25 banków. Pomoc bezpłatna; dzwoń, tel. 609-001-072.

SZYBKA POŻYCZKA JUŻ OD 300ZŁ! BYSKAWICZNA DECYZJA, MINIMUM FORMALNOŚCI BEZ UKRYTYCH OPŁAT. 7 DNI W TYGODNIU 7.00–21.00. DZWOŃ 600-400-295. PROVIDENT.

POŻYCZKI

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka chwilówka. Najniższe koszty, bez BIKu, wypłata natychmiast, emeryci, bez ograniczeń wiekowych, również zajęcia komornicze. Oprocentowanie wynosi 4% w skali roku. RRSO podajemy na życzenie klienta, tel. 600-700-304.

DOBRE POŻYCZKI! POD DOPŁATY DLA ROLNIKÓW, TANIE KONSOLIDACYJNE, NA OŚWIADCZENIE. WYSOKIE LOKATY, PEWNE UBEZPIECZENIA. SKOK „RAFINERIA". BIAŁYSTOK TEL. (85)742-70-47, ŁOMŻA TEL. (86)215-12-10. ZAPRASZAMY!

GOTÓWKOWE, konsolidacyjne, inne, tel. (515)048-900.

POŻYCZKA 500zł, natychmiastowa, całe województwo, bez zaświadczeń, tel. (85)732-30-22.

POŻYCZKA bez BiK do 6000 zł. Dzwoń lub wyślij sms-a GOTÓWKA, całe województwo, tel. (664)741-747.

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********SKUP** bydła pourazowego. Wyrejestrowanie, faktura. Maciory, knury. Najwyższe ceny, 663-041-519, 695-187-861.

*********FIRMA kupi bydło pourazowe, maciory, knury. Dojazd 24 h. Całe Podlasie. Najwyższe ceny - płatne przy odbiorzre lub po uboju. 507-367-541.

3 tony ziemniaków jadalnych kupię, tel. 600-216-939.

FIRMA prowadzi skup słomy zbożowej i rzepakowej oraz siana na cele energetyczne. Kontraktacje ze zbiorów 2011. Atrakcyjne warunki płatności oraz możliwość wieloletniej współpracy, 509-635-572.

KNURY SKUPUJĘ. TEL. (85)685-22-45, 694-933-680.

SKUP bydła pourazowego. od 5 zł/kg. 516-347-901.

SKUP bydła pourazowego. Odbiór z gospodarstwa. Całe Podlasie. Najwyższe ceny, tel. 518-387-236.

CENTRUM POGRZEBOWE
Jacek Komarnicki
tel. 85 744 33 88
Białystok, ul. Wojskowa 3 (Biuro) / ul. M.C. Skłodowskiej 22
www.pogrzeb.bialystok.pl

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

KIEROWCÓW kat. D, Mońki, 506-110-936.

PRACOWNIKA w gospodarstwie rolnym. 501-078-878.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

TOYOTA rav4 (2007) 53.000 km, diesel, 505-701-768.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

2-POK. Leśna Dolina, 220.000zł. Tel. 601-394-361.

3-POK., 60m2, IIp, garaż, cegła, 533-332-100.

SIEDLISKO 4300 m2 w tym las, wieś Nałogi, okolice Bielska Podlaskiego, tel. 505-043-039.

WYNAJMĘ

KAWALERKA 34m2, tel. 502-420-237.

SKUP koni rzeźnych eksportowych, 606-954-202.

SKUP koni, źrebiąt, 603-651-516.

SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji, kombajny zbożowe różne 30 sztuk, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, przednie napędy. Raty. Przasnysz, 692-999-007.

BECZKOWÓZ 10 tyś. litrów, stan bdb, niedrogo. Sprzedam - zamienię na mniejszy, 601-787-601.

BYCZKI miesne -cieleta sprzedam „BYKPOL". Tel. 696-137-837.

CIĄGNIK C-330 (1980), stan bdb. 602-857-081.

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, (87)423-48-77, 603-860-885.

HURTOWNIA środków ochrony roślin, folii, siatki - ceny promocyjne, tel. 86/2755-237.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. Tel. (65)572-73-36, fax(65)573-86-31, 602-666-196, (86)476-16-91.

ROLNICTWO

KUPIĘ

MACIORY 3 zł/kg., tel. 692-775-394.

ODBIÓR koni, bydła, trzody, powypadkowego, 24h/dobę, knury 1,50,-/kg. Całe Podlasie, 516-940-508.

USŁUGI

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, odbieramy. 607-149-302

OKNA I DRZWI

OKNA PCV, najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż, (85)746-14-46, 600-380-772, 602-488-413.

JAŁÓWKA wysokocielna. k/Grajewa., tel. 506-166-742.

KROWY. 15 szt. k/Grajewa., tel. 691-177-235.

LIKWIDACJA gospodarstwa. Sprzedam 27 krów, 4 jałówki wysoko cielne. Okolice Grajewa. 697-837-068

NASIONA kukurydzy od 116 zł/porcję, węgiel kamienny 650 zł/t, Raczki, 506-109-300, (87)568-52-09.

PASZA pełnoporcjowa dla krów i bydła opasowego, 17% białka, 880 zł/t, 506-109-300, (87)568-52-09.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, (61)437-75-27.

PLATFORMĘ do wożenia beli, tel. 694-334-382.

PRASA Sipma Z-279/1 (farma) (1998), 26.000 zł., tel. 504-920-966.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF, tel. (85)650-15-61, 600-783-948.

SIEWNIK do kukurydzy z dozownikiem 4- rzędowy . Kosiarka dyskowa Krone AM 320S, 502-273-367.

SŁOMA belowana. k/Grajewa., tel. 609-768-987.

SPRZEDAM pług 2-skibowy, sadzarkę, brony 3-ciężkie, wóz; tel. 506-702-549

ZBIORNIK mleka 850 l. k/Grajewa. (86)273-85-49.

ZBIORNIK na mleko Frigomilk 600l, 2.800 zł., tel. 504-920-966.

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO:

Jak zlecić ogłoszenie?

– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak (prosimy nie używać polskich znaków):
wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
79988 - cena: **11,07 zł** brutto - ogłoszenie standardowe.
91455 - cena: **17,22 zł** brutto - ogłoszenie w kontrze.

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS'em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi

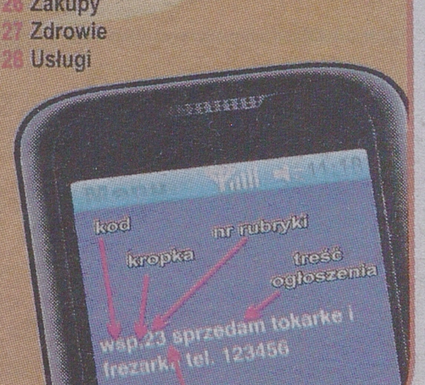

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

WIESŁAWA BORKUŁAKA

Dyrektora Oddziału ZUS w Białymstoku w latach 1991-1998

Najgłębsze wyrazy współczucia

RODZINIE

składają:
Dyrekcja i pracownicy Oddziału ZUS w Białymstoku

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** KUPIĘ, ODBIORĘ, tel. 508-127-829.
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, tel. 661-921-290.
KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.
KUPIĘ las do wycinki, 692-092-525.
LAS, wyręby, wycinka tel. 694-426-665.
SOSNA, świerk, papierówka, 694-426-665.
SOSNĘ, świerk, brzozę, olchę, dąb, 608-713-032.

SPRZEDAM

BRYKIET z torfu -Krupniki. 502-539-182. Promocja!

DOMKI holenderskie, Augustów, 606-609-477.

DREWNO opałowe sprzedam. Tel. 695-376-791.
PODNOŚNIK dla obłożnie chorych, (85)661-42-88.
SPRZEDAM drewno opałowe, 692-092-525.
WYPRZEDAŻ tuii, cyprysików, świerków. 604-162-189.

INNE

SPRAWDŹ dłużnika: www.aliant.de

WRÓŻKA, egzorcyzmy, 605-344-883.

ZDROWIE

GINEKOLOG

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 602-170-344.
GINEKOLOG A-Z 506-553-556
GINEKOLOG kobieta 504-444-874.

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE odtrucia, codziennie, całotygodniowo (także domowe). Esperal (przez chirurga). Dr Choroszucha, Podleśna 16, tel. (85)732-77-35.

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10. (85)661-53-33.

CENTRUM PSYCHIATRYCZNE DR ADAM I EUGENIA CHOROSZUCHA. ALKOHOLOWE ODTRUCIA, NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA SEKSUALNE, ESPERAL (PRZEZ CHIRURGA) PODLEŚNA 16, TEL. (85)732-77-35. DYSKRECJA I RZETELNOŚĆ.

ESPERAL (przez chirurga), tel. (85) 732 77 35.

OKULISTA

OŚRODEK OKULISTYCZNY „TĘCZÓWKA" BIAŁYSTOK - PORADY I ZABIEGI OKULISTYCZNE; OPERACJE ZAĆMY W CENIE 2.800 ZŁ (JEDNO OKO), TEL. 664-478-699, (85)869-15-21

URODA

DEPILACJA laserowa,opalanie natryskowe.Salon kosmetyczny.Nicole, Łomża, 507-132-427.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

TANIO- piec grzewczy na olej opałowy, 782-116-926.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

BLACHODACHÓWKA 17,90 zł/netto/m2. Grajewo. 505-303-465.

USŁUGI

PRAWNICZE

PORADY prawne i inne PROFESJONALNE USŁUGI PRAWNICZE. Zadzwoń, 606-749-917 lub napisz: szymon.baginski@gmail.com; Szczegóły na: www.szymonbaginski.pl

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE 24h, auta, busy, inne, 604-359-907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, okolice, 510-412-369.
TYNKI gipsowe, szybko, tanio, tel. 722-140-184.
TYNKI tradycyjne 10 zł, tel. 502-053-516.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJA poddaszy, remonty, elewacje- struktury, terakota, szpachlowanie, Suwałki, ok. 510-412-369..
AGREGATEM posadzki, tel. 516-096-378.
ARCHITEKT- projektowanie, tel. 889-726-477.
BUDOWA budynków. Tel. 785-199-873.
BUD-ROM Szalówka, siding, okna, tanio. 533-339-988.
DOMY, obory, szamba, elektryka., tel. 663-481-621.
DOMY, obory, usługi koparko-ładowarką. 782-371-720.

GLAZURNIK, kominki, inne solidnie. 504-353-517.

KOMINKI budowa, projekt, tanio, 698-286-906.
KOPARKO -ładowarką, Białystok -tanio, 668-858-999.
OGRODY, nawodnienia, najtaniej!!! 604-590-996.
POLBRUK- solidnie, tanio. 606-910-934.
POLBRUK, gwarancja jakości, tel. 505-150-437.
POLBRUK, odwodnienia, tanio, tel. 507-569-350.
POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
POSADZKI agregatem, 508-724-359.
POSADZKI agregatem, tel. 604-400-174.
POSADZKI agregatem. Tel. 785-199-873.
PRACE ogólnobudowlane, remonty., tel. 663-372-674.
REMONTY kompleksowo, instalacje, 516-252-931.
SILOSY na kiszonkę -własne szalunki. Tel. 605-300-397.
SOLIDNIE wykonam stany surowe, więźby dachowe i docieplenia. Gratis doradzę przy negocjacjach cen. Wieloletnie doświadczenie, 600-705-595.
STANY surowe, Tel. 510-571-516, 506-786-316.
STUDNIA, pompy ciepła, (85)654-70-00 604-651-727.
STUDNIE abisynki, głębinowe, solidnie !!! 504-320-592
STUDNIE głębinowe tanio, sprawdź! Tel. 600-772-149.

STUDNIE głębinowe-abisynki. 507-519-151.

SZAMBA betonowe na ścieki, gnojowicę, atest PHZ, od 4000l, transport z HDS. Producent, 600-588-666.

SZAMBA BETONOWE, ATEST PZH, ZAPEWNIAMY TRANSPORT, MONTAŻ, TEL. 516-081-614, WWW.RADBUD.COM
TYNKI agregatem. Tel. 785-199-873.
UKŁADANIE, cyklinowanie, bezpyłowo. 507-641-611.
UTWARDZANIE terenu. Tel. 605-300-397.

WYWÓZ szamba, tel. 697-974-021.

ZAKŁAD stolarski-altany, meble. 510-116-374.
ZBIORNIKI na gnojówkę. Tel. 605-300-397.

OGRODZENIA

KLINKIER, siatka, fundamenty, 600-220-366.
POGOTOWIE Bramowe, słupki parking, (85) 663-26-39.
PRODUCENT ogrodzeń, betonowe, panelowe, drewniane, metalowe, bramy, siatki, podmurówki fundamentowe, fundamenty, montaż, tel. 609-554-376.

ELEKTRYCZNE

INSTALACJE elektryczne, alarmy, domofony, montaż, naprawa, modernizacje, tel. 785-593-613.
INSTALACJE elektryczne, montaż, pomiary, kompensacja mocy, www.jkcomplex.pl, 504-596-466.

HYDRAULICZNE

PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne, tel. 668-401-313.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA RTV i LCD, (85)661-76-31, 602-120-966.

PRZEPROWADZKI

WWW.PRZEPROWADZKI.BIALYSTOK.PL, 693-433-543.

OKNA I DRZWI

ATESTOKNA tanio. Handlowa 7. (85)652-70-71.

DACHY

DACHY NAPRAWY. 504-080-843.

DACHY, więźby, krycie. 519-438-340.

KRYCIA dachów, więźby. 607-683-191, 518-870-929
KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.
KRYCIE dachów, więźba, najtaniej!!! 796-996-646.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów, Suwałki, okolice, 501-564-471.
MALOWANIE dachów -dobre, Alpin-Dach, 664-367-003
MALOWANIE dachów. 668-141-137.

PAPĄ termozgrzewalną, solidnie, tel. 516-321-649.

Strefa Imprez .pl
Zapowiedzi imprez w regionie znajdziesz na www.strefaimprez.pl

TRANSPORT

ŻWIR, pulpa, czarnoziem, obornik worki, 694-434-392.
AUTOLAWETA do 4t, Dobrzyniewo. 601-735-558.

INNE

NAGROBKI granitowe, stare ceny. Wystawa Bogusze koło Moniek. 601-924-904

ROLNICTWO

NAPRAWA pomp do beczkowozów, 601-787-60

NAPRAWY ciągników, silników i osi. 607-607-679

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

ZESPÓŁ muzyczny, wesela, itd. 607-523-400.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż". 604-167-379, (85)675-13-15.

NAGROBEK GRANIT
tel. kom. 795-531-218, 795-531-215
CENA 2499 zł
• montaż
• transport

TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
e-mail: zpdts@o2.pl
100 lat działalności
- elementy budowlano szkieletowe
- więźby i łaty
- podłoga
- szalówka imitująca bale - różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport
SUSZENIE TARCICY
pon.-pt. 7.00-16.00, soboty 8.00-15.00

www.ELMiR.pl
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY
RABATY
MEBLE NA WYMIAR
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, UL. SZOSA BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL, ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111 tel. 744-44-30

PKP Energetyka S.A. Zakład Wschodni w Białymstoku
poszukuje wykonawcy roboty budowlanej drogowej polegającej na:
Wymianie nawierzchni na części drogi wewnętrznej na terenie Zakładu Wschodniego
Szczegóły w SIWZ dostępnej w siedzibie zamawiającego
Termin i miejsce składania ofert:
6.06.2011 r. godz. 12.00
PKP ENERGETYKA S.A. - ZAKŁAD WSCHODNI
ul. Hetmańska 103, 15-727 Białystok
Kontakt: www.pkpenergetyka.pl
kom. 697040307, tel./fax. 856733484.

Nadjeżdżamy...
Zobaczcie nas w akcji 27 maja 2011
Zaproszenie
Serdecznie zapraszamy naszych klientów i wszystkich zainteresowanych na tegoroczny pokaz maszyn rolniczych CLAAS dnia 27 maja 2011 r. o godz. 10.00 w miejscowości Jemielite Wypychy (gmina Śniadowo).
Kontakt w sprawie pokazów: Grzegorz Bruliński tel. 697-500-564.
ZHU AGRO - SERWIS 86 270 30 99
POLOWA 14 86 276 02 05
18-300 Zambrów www.agro-serwis.pl

fadbet s.a.
ul. 27 Lipca 60, 15-182 Białystok
tel. 85 664 40 71, tel. kom. 606 992 222
www.fadbet.com.pl
Budynek handlowo-usługowo-biurowy
Białystok, ul. Stołeczna 2
DO ODBIORU
ostatnie mieszkania na ul.Św. A. Boboli 3a
Nowa inwestycja przy ul. 27 lipca 23

JAZ-BUD
Budujemy radość
Białystok ul. Świętokrzyska
Białystok ul. Ryska
nowe Bojary
Galeria Antoniuk
ul. Antoniukowska 56
www.galeriaantoniuk.pl
Białystok ul. Gruntowa
Warszawa ul. Skoroszewska
Spółdzielnia Mieszkaniowa w Wasilkowie
Osiedle "Lisia Góra"
mieszkania w cenie już od 3585zł/m2
tel. 85 718 53 98
ul. Nadrzeczna 1, Wasilków
Ekologiczne położenie na skraju lasu i dogodny dojazd
Przedsiębiorstwo Budowlane JAZ-BUD Sp. z o.o.
15-843 Białystok, ul. Świętokrzyska 3
tel. 85 651 49 49
e-mail: biuro@jaz-bud.pl
03-438 Warszawa, ul. Kowieńska 24 lok. 3
tel. 22 698 22 23
e-mail: warszawa@jaz-bud.pl



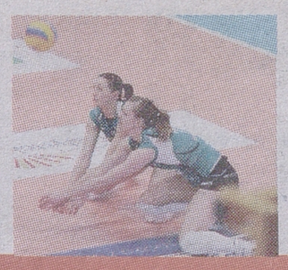

W sobotę i niedzielę w Muszynie Muszynianka podejmie Trefl Sopot w pierwszych meczach finałowych o mistrzostwo Polski siatkarek.

Boks >>
Sensacyjna szansa Aleksego



W. Wojtkiewicz

Aleksy Kuziemski

Aleksy Kuziemski będzie w sobotę, w Londynie walczył o pas mistrza świata federacji WBO! Rywalem białostoczanina jest Natham Cleverly (21-0, 10 KO).

Wiadomość brzmi sensacyjnie. Cleverly miał skrzyżować rękawice z Jurgenem Brahmerem, ale Niemiec po raz kolejny wycofał się w ostatniej chwili z pojedynku. W związku z tym WBO odebrała mu tytuł mistrza świata wagi półciężkiej i przyznała go właśnie Cleverly'emu. Walijczyk po kilku tygodniach ciężkich przygotowań postanowił wystąpić jednak w sobotę, więc organizatorzy szybko musieli znaleźć następcę za Brahmera. Początkowo wybór padł na Tony Bellewa, lecz organizatorzy odstąpili od tego pomysłu i szukali dalej. Jak dowiedziała się redakcja bokser.org, ostatecznie skończyło się na tym, w londyńskiej „O2 Arena" naprzeciw nowego mistrza świata stanie Aleksy Kuziemski (21-2, 5 KO).

Promowany przez Dariusza Snarskiego polski pięściarz przyjął bez wahania tę zaskakującą ofertę, choć z pewnością łatwiej byłoby o sukces mając kilka tygodni na ciężki obóz.

– Pozostawałem w treningu po swojej ostatniej walce, trochę pływałem, więc nie powinno być źle. To skok na głęboką wodę, ale takie okazje trzeba brać – powiedział Kuziemski, cytowany przez bokser.org.

(KS)

Siatkówka >> W weekend w Białymstoku AZS gra baraż o PlusLigę Kobiet

Pokażcie co to ekstraklasa!

Z obozu gospodarzy

> Wiesław Czaja
trener AZS-u Białystok



Nie lekceważymy rywala, ale znamy swoją wartość. Murowana Goślina większe szanse na awans miała w finale I ligi z Piłą.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Trochę dziwnie to brzmi, ale chyba wszyscy kibice AZS-u Białystok chcieliby, aby obecny sezon jak najszybciej się skończył. Oby tylko szczęśliwie. W sobotę i niedzielę zagra u siebie dwa pierwsze mecze barażu o ekstraklasę z wicemistrzem I ligi, KS-em Murowana Goślina. Walczy się do trzech zwycięstw.

Rywal zamierza zrobić wszystko, by zatruć życie akademiczkom i sprawić niespodziankę.

– Naszym celem pozostaje awans do PlusLigi Kobiet. Nie udało się z Piłą w finale I ligi, spróbujemy z Białymstokiem – mówi Katarzyna Walawender, przyjmująca drużyny gości, która w latach 2007-09 udanie reprezentowała barwy AZS-u.

29-letnia „Wala" oraz doświadczona Beata Strządała to dwa najważniejsze ogniwa Murowanej Gośliny.



W. Olsztol

Anna Klimakowa i Sinead Jack (tyłem). Dwie zagraniczne „wieże" powinny straszyć pierwszoligowca z Murowanej Gośliny.

Z obozu gości

> Katarzyna Walawender
przyjmująca Murowanej Gośliny

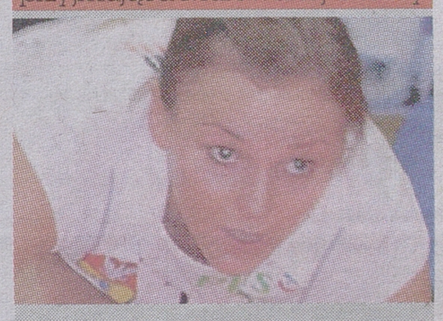

Jak najbardziej myślimy o ekstraklasie. Sobotni mecz będzie odpowiedzią na to, czy jesteśmy w stanie zagrozić AZS-owi.

– Od każdej zawodniczki możemy zainkasować „cios", ale te dwie siatkarki są zdecydowanie liderkami zespołu przeciwnika – mówi trener AZS-u Wiesław Czaja. – Zdajemy sobie sprawę z faktu, że Murowana Goślina ma ostatnią szansę na awans i niezwykle się zmobilizuje. Znamy jednak swoją wartość i po prostu zamierzamy wygrać.

Czaja ma do dyspozycji identyczny skład jak na mecze z Rumią. Nikt nie wypadł, choć klub musiał zabiegać o zatrzymanie kadrowiczek Trynidadu i Tobago – Sinead Jack i Channon Thompson oraz Rumunii – Daiany Muresan. Jack i Muresan to jedne z najwyższych zawodniczek w drużynie, a warunki fizyczne są zdaniem Walawender ważnym atutem AZS-u.

– W naszej taktyce nie będzie wielkiej filozofii. Musimy dobrze przyjmować, by grać szybko i omijać ścianę w bloku. A mocna zagrywka ma utrudnić rywalkom grę środkiem – mówi przyjmująca Murowanej Gośliny. ▲

Boks >> Hetman walczy z PKB
Klasyk w Poznaniu

Przed nami druga kolejka spotkań Elitarnej Ligi Bokserskiej. Dojdzie w niej do pięściarskiego klasyku, w którym PKB Poznań zmierzy się z Hetmanem Białystok.

– To mecz na absolutnym szczycie. Szykuje się wielkie widowisko. W składach obu drużyn znajduje się wielu mistrzów Polski – mówi Stanisław Wąsowski, trener Hetmana.

Pojedynek w Poznaniu może być dobrą promocją Elitarnej Ligi Bokserskiej, która swoje rozgrywki zainaugurowała 30 kwietnia. W pierwszym spotkaniu Hetman wygrał na wyjeździe 15:8 z Feniksem Warszawa i został liderem tabeli. PKB – również na wyjeździe – pokonał 15:9 Bukowinę Wałcz.

– Realnie patrząc, w Poznaniu o zwycięstwo będzie ciężko, ale powalczymy – podkreśla Wąsowski. – Jedziemy na mecz w najsilniejszym składzie i chłopcy chcą pokazać się z jak najlepszej strony.

Po meczu w Poznaniu Mateusz Mazik (kat. 56 kg), Michał Syrowatka (64 kg) oraz Kamil Szeremeta (75 kg) wylecą z reprezentacją Polski na kilkudniowy obóz do Wielkiej Brytanii. Wrócą jednak do Białegostoku na kolejne ligowe spotkanie. W niedzielę, 5 czerwca Hetman podejmie na własnym ringu Bukowinę Wałcz.

(KS)

▲ **Mecze 2. kolejki ELB:** PKB Poznań – Hetman Białystok (sobota, godz. 16), Bukowina Wałcz – KS Fenix Warszawa.

1. Hetman	**1**	**2:0**	**15:8**
2. PKB Poznań	1	2:0	15:9
3. Bukowina Wałcz	1	0:2	9:15
4. Fenix Warszawa	1	0:2	8:15

Pływanie >> Dobry początek Mistrzostw Polski w Ostrowcu Świętokrzyskim
Mamy pierwsze finały i minima

Daniel Rzadkowski z Olimpijczyka Suwałki i Diana Sokołowska z Juvenii Białystok praktycznie wypełnili minima na Mistrzostwa Europy juniorów, podczas eliminacyjnych wyścigów Mistrzostw Polski w pływaniu w Ostrowcu Świętokrzyskim.

17-letni suwalczanin na 50 m stylem dowolnym w kwalifikacjach zajął 4. miejsce. Wynik 23:23 dał mu nie tylko awans do finału A i szansę na medal. Daniel pobił rekord Polski 17-latków i załatwił sobie wyjazd na Mistrzostwa Europy juniorów!

Diana, również na 50 m kraulem, zajęła 3. miejsce w eliminacjach. Jej czas – 26:55 to „połowa" minimum na ME juniorek. Rezultat ten odpowiada wynikowi, który dawał lokatę w najlepszej „12" poprzednich mistrzostw Starego Kontynentu. To oznacza, że Diana musi popłynąć tak szybko jeszcze raz. Rzadkowski już osiągnął „pełne" minimum (wynik, który dawał miejsce w „8" poprzednich ME).

W czwartek wieczorem odbyły się finały sprinterskich konkurencji z udziałem naszej wspomnianej dwójki. Do finałów „B" zakwalifikowali się natomiast Marcin Jabłoński na 200 m motylkiem i Piotr Safrończyk na 50 m dowolnym (obaj Juvenia). **(milk)**

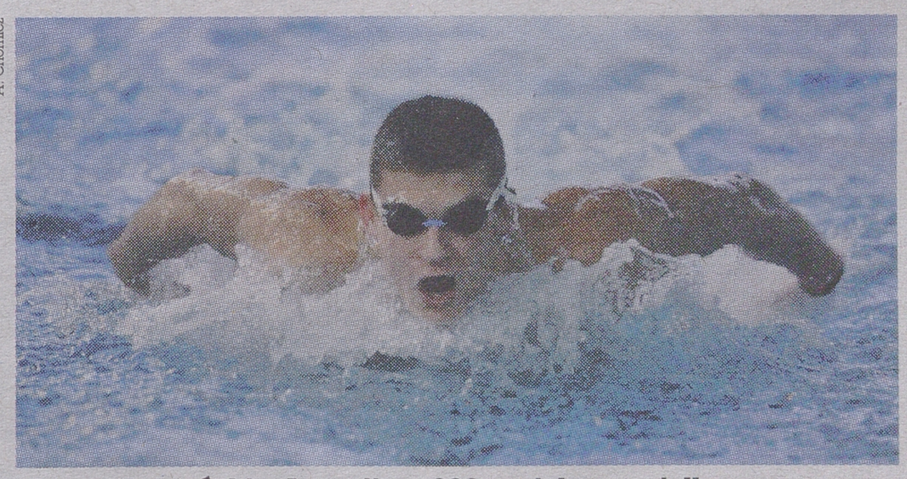

A. Chomicz

Marcin Jabłoński z Juvenii na 200 m stylem motylkowym uzyskał 13. czas eliminacji i awansował do finału „B"





Koszykarze Miami Heat pokonali na wyjeździe Chicago Bulls 85:75 w drugim meczu finału Konferencji Wschodniej i tym samym wyrównali na 1:1 stan rywalizacji.

Relaks na sportowo

PIŁKA NOŻNA
Ekstraklasa. Jagiellonia Białystok – Korona Kielce (sobota, godz. 14.45 na Stadionie Miejskim w Białymstoku).
II liga.
Piątek. Wigry Suwałki – Ruch Wysokie Mazowieckie (Olecko, godz. 17)
Sobota: Start Otwock – Jeziorak Iława (16), Pelikan Łowicz – Stal Rzeszów (17), Sokół Sokółka – Okocimski Brzesko (17), Motor Lublin – Wisła Płock (17), GLKS Nadarzyn – Świt Nowy Dwór Mazowiecki (16), Resovia – Olimpia Elbląg (17). Stal Stalowa Wola – OKS 1945 Olsztyn (17).
Niedziela: Puszcza Niepołomice – Znicz Pruszków (17).
III liga
Sobota: Czarni Olecko – Wissa Szczuczyn (16), Vęgoria Węgorzewo – Concordia Elbląg (16), Motor Lubawa – Warmia Grajewo (16), Olimpia Zambrów – Dąb Dąbrowa Białostocka (17), Zatoka Braniewo – Huragan Morąg (17), Mrągowia Mrągowo – MKS Korsze (17), Start Działdowo – Promień Mońki (17). **Niedziela:** Pogoń Łapy – Mazur Ełk (15)
IV liga
Sobota. Sparta Augustów – Orzeł Kolno (16), Włókniarz Białystok – Perspektywa Łomża (16), ŁKS 1926 Łomża – MKS Mielnik (12), Tur Bielsk Podlaski – Znicz Suraż (17), Cresovia Siemiatycze – Hetman Tykocin (17), **Niedziela:** Gryf Gródek – Hetman Białystok (16), Rudnia Zabłudów – Piast Białystok (16), LZS Narewka – KS Michałowo (16).
Klasa okręgowa.
Sobota: Podlasiak Knyszyn – Korona Dobrzyniewo (15). Niedziela. Krypnianka Krypno – KS Sokoły (14), Puszcza Hajnówka – Magnat Juchnowiec (15), Polonia Raczki – Pomorzanka Sejny (16), Forty Piątnica – Sudovia Szudziałowo (16), Narew Łyski Choroszcz – Kolejarz Czeremcha (16), Sokół II Sokółka – KS Wasilków (17).
Klasa „A"
Sobota. Pionier Brańsk – Gieret Giby (12). **Niedziela.** Biebrza Goniądz – KS Śniadowo (14), KS Miastkowo – BKS Jagiellonia Białystok (15), Tur II Bielsk Podlaski – Orlęta Czyżew (15).
Klasa „B"
Niedziela, godz. 13: Orkan Poświętne – KS Berezowo, KS Krynickie – Bocian Boćki, Orzeł Kleszczele – COKiS Ciechanowiec, Supraślanka Supraśl – KS Uhowo (13), GKP Orla – MKS II Mielnik (13). **Grupa II:** GKS Łomża – Wigry II Suwałki, Skra Czarna Białostocka – GKS Stawiski, KS Studzianki – Jasion Jasionówka, Pogranicze Kuźnica Biał. – Grab Janówka (16).

SIATKÓWKA
Mecz barażowy o PlusLigę Kobiet. AZS Białystok – KS Piecobiogaz Murowana Goślina (sobota i niedziela o godz. 16 w hali SP 50 przy ul. Pułaskiego w Białymstoku).

SZACHY
Turniej Mistrzów Białostockiej Ligi Szkolnej (sobota i niedziela, godz. 9 w ZSI nr 1 przy ul. Łagodnej w Białymstoku).
Zakończenie XII edycji Łomżyńskiej Ligi Szkolnej (sobota, godz. 10 w auli I LO przy ul. Bernatowicza w Łomży).

RAJDY ENDURO
III i IV runda Mistrzostw Polski i Pucharu Polski (sobota, godz. 11, niedziela, godz. 9. Baza i start będzie zlokalizowany w Sokółce nad zalewem. Trasa rajdu liczy ok. 70km i będą na niej trzy bardzo widowiskowe odcinki specjalne)

BMX
Mistrzostwa Polski BMX 2011. Sobota i niedziela, o godz. 13 w Skateparku Garaż przy ul. Węglowej w Białymstoku.

(mark)

II liga >> Wigry z Ruchem, a Sokół zagra z liderem

Derby w Olecku

Derby województwa podlaskiego odbędą się w Olecku. Tam Wigry spotkają się w piątek z Ruchem. Z kolei Sokół zagra w Sokółce z drugoligowym liderem, Okocimskim.

Krzysztof Sokólski, Wojciech Drażba, Mariusz Klimaszewski
sport@wspolczesna.pl

Cała trójka regionalnych drugoligowców nerwowo walczy o uniknięcie degradacji. W najgorszej sytuacji jest Ruch Wysokie Mazowieckie, ale jeśli pokona Wigry zrówna się z suwalskim klubem punktami.

– Po dwóch ostatnich spotkaniach, w których zdobyliśmy cztery „oczka", chcemy dalej punktować – mówi trener „Mlecznych" Sławomir Kopczewski. – Wciąż widzimy szanse na zajęcie bezpiecznej lokaty w tabeli i jedziemy do Olecka walczyć o zwycięstwo. Remis nic nie daje obu drużynom.

Ruch ambitnie podchodzi do finiszu sezonu, nie oglądając się, że jego szefowie nie złożyli nawet wniosku o przyznanie licencji na grę w II lidze. Do zamknięcia wydania „GW" wciąż nie uzyskaliśmy żadnego stanowiska ze strony klubu w tej absurdalnej sprawie.



W. Olszyzio

Mający 26 lat Tomasz Bajko będzie dzisiaj jednym z najstarszych piłkarzy w mocno osłabionym zespole Wigier.

Zespół z Wysokiego Mazowieckiego koncentruje się na grze i piątkowym meczu z Wigrami (początek godz. 17). „Mleczni" wystąpią w nim bez pauzującego za kartki Michała Oświęcimki. Kontuzjowany jest też Adrian Bartkiewicz.

Suwalska drużyna przystąpi do derbów w mocno przetrzebionym składzie. Zabraknie w nim „wykartkowanych" Grażvydasa Mikulenasa, Kamila Laurynia i Gedyminasa Krusy oraz kontuzjowanych Karola Salika, Marcina Rogozińskiego, Daniela Ołowniuka, Michała Danilczyka i Damiana Sobolewskiego.

– Liczymy na doping kibiców, którzy pomoże nam powtórzyć wynik z jesieni, kiedy pokonaliśmy Ruch 2:0 – kwituje trudną sytuację Marek Witkowski, trener Wigier.

Trener Witold Mroziewski zagra z drużyną, którą kiedyś trenował – Okocimskim Brzesko. Sobotni rywale Sokoła Sokółka to liderzy II ligi.

– Nie patrzymy już na miejsca, które zajmują nasi najbliżsi przeciwnicy. Tak się stało, że w ostatnich meczach sezonu zmierzymy się z całą czołówką rozgrywek – mówi szkoleniowiec Sokoła.

– Okocimski ma swoje plany, a my zamierzamy im je pokrzyżować. Musimy zdobyć kilka punktów, by liczyć na utrzymanie się w II lidze – dodaje Mroziewski. Mecz z Okocimskim rozpocznie się na stadionie Sokoła w sobotę o godz. 17.

Piłka nożna >> III i IV liga

Rycerze w niepełnej zbroi

Dwie najlepsze drużyny rundy wiosennej III ligi, czyli rycerze wiosny, spotkają się w sobotę w lokalnych derbach w Zambrowie.

Dąb Dąbrowa Białostocka w siedmiu meczach zdobył 17 punktów, a występująca w roli gospodarza Olimpia – 15. Obie ekipy wiosną nie poniosły jeszcze porażki. „Dębowi" to sensacja III ligi, a Olimpia lider rozgrywek ścigający się o awans z Huraganem Morąg.

– Mam nadzieje, że po tym meczu zostaniemy także liderami tabeli rudny wiosennej – mówi jeden z grających trenerów zambrowian Wojciech Kobeszko. – Mariusz Kulhawik wykonuje w Dąbrowie dobrą robotę. My jednak skupiamy się na swojej grze. Raczej to rywal musi się nas obawiać, nie my jego.

Olimpia, mimo drobnych kłopotów ze zdrowiem niektórych piłkarzy, prawdopodobnie wystąpi w najsilniejszym składzie. Niestety, na mecz rundy znacznie osłabiony będzie Dąb. W Zambrowie zabraknie dwóch filarów defensywy. Adrian Karankiewicz pauzuje za karki, a kontuzjowany jest Marcin Dzitkowski. Nie zagra też narzekający na uraz wiodący młodzieżowiec w ofensywie gości, Maciej Orpik.

– Szkoda, że tak wyszło. Jednak są zastępcy i będziemy walczyć. Nie rzucimy się na Olimpię, ale gdy nadarzy się okazja, zaatakujemy. Nie będziemy stawiać „obrony Częstochowy" i wybijać piłek po autach – mówi Kulhawik.

W IV lidze kluczowe mecze odbędą się w Siemiatyczach i Augustowie, gdzie w roli gości wystąpią zespoły walczące o awans. Cresovia podejmie Hetmana Tykocin, a Sparta Orła Kolno.

(miłk)

Piłka nożna >> Finał Ligi Europejskiej

Smoki wzięły Puchar



PAP

Piłkarze z FC Porto z Pucharem Ligi Europejskiej

Piłkarze FC Porto zostali w środę triumfatorami Ligi Europejskiej. W finałowym meczu w Dublinie pokonali inny zespół z Portugalii – Sporting Braga 1:0 (1:0). Jedynego gola zdobył w 44. minucie strzałem głową Kolumbijczyk Radamel Falcao.

To drugie trofeum wywalczone przez „Smoki" w europejskich pucharach. Po raz pierwszy piłkarze z Porto triumfowali w 2003 roku w Pucharze UEFA, wówczas pod wodzą słynnego Jose Mourinho.

Trzecim golkiperem FC Porto jest Paweł Kieszek, były zawodnik m.in. Polonii Warszawa. W środę nie zmieścił się w kadrze meczowej, ale po ostatnim gwizdku sędziego założył na swój garnitur biało-czerwoną flagę i świętował razem z kolegami wywalczenie trofeum.

(PAP)

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** – tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** – tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 85 748 74 30; **KRAMIK** – tel. 85 748 74 45; **Przedstawiciele Handlowi** – tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: BIELSK PODLASKI tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** tel./fax 87 566 30 00, 87 563 14 83, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, **biuro ogłoszeń** – tel./fax. 86 216 56 97; **GRAJEWO** tel. 86 273 80 33, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 86 272 89 15; **EŁK** tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, **biuro ogłoszeń** – tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

redaktor odpowiedzialny
Krzysztof Sokólski





Podczas meczu Jagiellonii z Koroną zabraknie kibiców zasiadających na „łuku". Sobotni mecz powinno w tej sytuacji obejrzeć tylko około 4 tysięcy widzów.

Piłka nożna >> W sobotę Jagiellonia Białystok zagra z Koroną Kielce

Klucz do podium

Wszystkie mecze są ważne, ale ten z Koroną może być kluczowy w walce o podium – mówi pomocnik Jagiellonii, Hermes Neves Soares.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Trzy kolejki spotkań dzielą nas od zakończenia sezonu Ekstraklasy. Jagiellonia zajmuje trzecie miejsce w tabeli. Jej celem jest powrót na pozycję wicelidera, która od tygodnia należy do Śląska Wrocław. Ale żółto-czerwoni patrzeć muszą przede wszystkim na to, aby nie wypaść z „trójki". Dlatego w sobotę nie mogą sobie pozwolić na stratę punktów w spotkaniu z Koroną Kielce.

Nie rozmawiają o Legii

– Jeśli nie wygramy, ciężko będzie utrzymać się na podium – przyznaje Hermes. – Mam nadzieję, że w sobotę znowu nastąpi przełamanie. Tak, jak kilka tygodni temu z Arką. Też nam nie szło, ale pokonaliśmy 1:0 zespół z Gdyni i potem zwyciężyliśmy w dwóch następnych meczach. Niestety, seria zakończyła się w Bytomiu. Wciąż ciężko zrozumieć, jak mogliśmy przegrać z Polonią. Zaczęliśmy spotkanie bardzo dobrze i nagle straciliśmy trzy bramki. Potem przyszły porażki z Widzewem, Polonią Warszawa i remis z Legią. Z grającymi w dziewiątkę legionistami powinniśmy wygrać, jednak nie udało się trafić do siatki. Niedosyt był ogromny, ale o Legii już nie rozmawiamy.

Echo Dnia



Hermes (na pierwszym planie z lewej) zdaje sobie sprawę, że mecz z Koroną ma gigantyczne znaczenie dla Jagiellonii

Mecz ze stołeczną drużyną Hermes obejrzał z ławki rezerwowych. To dla niego rzadka sytuacja. Brazylijczyk opuścił dopiero drugie ligowe spotkanie w sezonie. – Takie życie. Nie wiem też, czy wystąpię w pojedynku przeciwko Koronie. Czuję się dobrze i jestem gotowy do wyjścia na boisko, lecz to trener decyduje o składzie i tylko on podejmuje decyzje – podkreśla Hermes.

Jeśli 37-letni rozgrywający wróci do składu, spotka się na murawie ze swoimi przyjaciółmi z Korony – Edim Andradiną i Hernanim. – Znamy się doskonale. Zwłaszcza z Edim mamy bliskie relacje. Jeszcze w Brazylii często graliśmy przeciwko sobie. Potem współpracowaliśmy w Koronie (Hermes 5 lat bronił barw kieleckiego klubu – przyp. red.). Teraz często do siebie dzwonimy, choć akurat w tym tygodniu nie rozmawialiśmy. Przed meczem unikamy kontaktów – mówi zawodnik Jagiellonii.

Rywale przynajmniej wygrali

Hermes uważnie przygląda się poczynaniom swojej byłej drużyny. – Wiosną Koronie nie idzie, ale ona przynajmniej wygrała swoje ostatnie spotkanie. Będzie miała w Białymstoku więcej wiary we własne umiejętności i pewności siebie. Jednak my też nie straciliśmy wiary i ufamy, że końcówka sezonu będzie należała do Jagiellonii – dodaje z przekonaniem.

Mecz rozpocznie się w sobotę o godz. 14.45. Korona zagra bez kontuzjowanych Aleksandara Vukovicia i Pawła Golańskiego. Za kartki pauzuje Tomasz Lisowski. W Jagiellonii z powodu kartek nie wystąpi Ermin Seratlić. Zawieszony jest również Thiago Rangel Cionek. Na zgrupowanie kadry U-19 pojechał Bartłomiej Pawłowski. ▲

Wieści z Korony

▲ **Stevens w Kielcach?** Włodzimierz Gąsior, który niedawno zastąpił na ławce trenerskiej Korony Marcina Sasala prawdopodobnie poprowadzi zespół tylko do końca sezonu. Klub szuka nowego szkoleniowca. Według medialnych doniesień jednym z kandydatów jest słynny Holender Huub Stevens. Rozmowy pomiędzy prezesami Korony a Stevensem są ponoć na bardzo zaawansowanym etapie. Klub może dysponować pokaźnymi pieniędzmi, głównie dzięki temu, że Koronę przejąć może polski miliarder Marek Profus.

▲ **Bramka dla Stano.** Ekstraklasa SA podała oficjalne liczby 27. kolejki Ekstraklasy. Gol w meczu Korona Kielce – Arka Gdynia został oficjalnie zapisany Pavolowi Stano. Wcześniej jako zdobywcę bramki podawano Pawła Sobolewskiego. Dla Stano to ósme trafienie w barwach kieleckiego zespołu.

Jaga przed meczem >>

Ma być głód piłki

Zawodnicy Jagiellonii Białystok w nietypowy sposób przygotowują się do sobotniego meczu z Koroną Kielce. Tylko w poniedziałek treningi miały typowo piłkarski charakter.

Przez kolejne trzy dni zajęcia odbywały się bez piłek. Jagiellończycy biegali jedynie po parku, gdzie prowadzili luźne ćwiczenia. Dopiero w piątek wyjdą na boisko. Taki harmonogram zajęć ma wyzwolić u żółto-czerwonych głód piłki, a do meczu z Koroną powinni przystąpić „na świeżości".

Mamy nadzieję, że zmiana treningowego cyklu wpłynie na formę Jagi i po czterech meczach bez zwycięstwa wreszcie cieszyć się będziemy z kompletu punktów.

(KS)

Liczba dnia

3

punkty więcej od Korony zdobyła białostocka Jagiellonia w rundzie wiosennej sezonu Ekstraklasy. Oba zespoły w tym roku zawodzą. Korona z dorobkiem 9 „oczek" zajmuje przedostanie miejsce w wiosennej tabeli. Jagiellonia jest trzynasta (z 12 punktami na koncie). Najsłabszym zespołem rundy rewanżowej jest Arka Gdynia (8 pkt.). Koronę i Jagiellonię przedziela Polonia Bytom (10 pkt.).

Ekstraklasa >> Przed 28. kolejką spotkań

Spotkanie desperatów

Arka Gdynia spotka się w sobotę z Polonią Bytom. Zespół, który przegra pożegna się zapewne z Ekstraklasą. Oba kluby znajdują się w trudnym położeniu. Arka jest ostatnia w tabeli, Polonia – trzecia od końca. Przedziela je dobrze spisująca się wiosną Cracovia, która podejmie na własnym stadionie Widzew Łódź.

Emocje szykują się w Warszawie. Legia gości nowo kreowanego mistrza Polski – Wisłę Kraków. Prawdopodobnie mecz przy Łazienkowskiej odbędzie się już z udziałem kibiców, ponieważ do wojewody mazowieckiego nie wpłynęła negatywna opinia policji odnośnie sobotniego spotkania.

Duże znaczenie w kontekście rywalizacji o podium będą też miały mecze: Górnika ze Śląskiem i Lechii z Lechem.

(KS)

▲ **Program 28. kolejki spotkań Ekstraklasy:**
Piątek: GKS Bełchatów – Zagłębie Lubin (godz. 17.45), Górnik Zabrze – Śląsk Wrocław (20.00). **Sobota:** Jagiellonia Białystok – Korona Kielce (14.45), Legia Warszawa – Wisła Kraków (15.45), Cracovia – Widzew Łódź (17.00), Arka Gdynia – Polonia Bytom (19.15). **Niedziela:** Lechia Gdańsk – Lech Poznań (14.45), Ruch Chorzów – Polonia Warszawa (17.15).

1. Wisła	27	53	41:25
2. Śląsk	27	43	38:30
3. Jagiellonia	**27**	**42**	**32:28**
4. Lechia	27	40	34:32
5. Legia	27	40	34:36
6. Lech	27	39	30:20
7. Górnik	27	39	29:38
8. Ruch	27	38	27:25
9. Widzew	27	37	38:29
10. Polonia W.	27	37	36:26
11. Bełchatów	27	36	30:31
12. Korona	27	34	33:40
13. Zagłębie	27	33	27:34
14. Polonia B.	27	27	27:37
15. Cracovia	27	26	33:44
16. Arka	27	25	18:32

OD PONIEDZIAŁKU DO CZWARTKU

POLSKA atlas plus przewodnik

ISSN 0137-9488

Mapa samochodowa i przewodnik turystyczny w jednym!

Atlas plus Przewodnik w prezencie!

W poniedziałek kolejna część atlasu, którą otrzymasz zupełnie za darmo kupując „Gazetę Współczesną". „Atlas plus Przewodnik" to nie tylko szczegółowa i aktualna mapa samochodowa Polski, ale także bardzo interesujący przewodnik po najciekawszych i najpiękniejszych zakątkach kraju. Taki atlas przyda się w każdej podróży: prywatnej, służbowej, w wyprawie rodzinnej oraz w gronie znajomych. Wszystkie jego części od poniedziałku do czwartku są bezpłatnie dodawane do „Gazety Współczesnej".

ZA ATLAS PLUS PRZEWODNIK NIC NIE ZAPŁACISZ!

Dokładna mapa i ciekawy przewodnik

Na mapie znajdziesz dokładną sieć dróg krajowych, wojewódzkich, powiatowych i gminnych. Znajdują się w niej także informacje o drogach budowanych i planowanych; miejscach noclegowych, parkingach oraz stacjach benzynowych siedmiu największych sieci na obszarze całego kraju. Zaznaczono na niej aż 70 tysięcy miast, osiedli i wsi. W atlasie znajdziecie też 53 plany największych miast Polski.

Nasz atlas to nie tylko mapa. To także bardzo ciekawy przewodnik turystyczny. Na około 200 stronach znajdziecie: ponad 800 opisów miejsc wartych odwiedzenia, przydatne adresy, telefony, godziny otwarcia, ceny biletów oraz informacje o miejscach noclegowych (z podziałem na kategorie cenowe). Całość jest pięknie ilustrowana. Na każdej stronie znajdziecie mnóstwo pięknych fotografii oraz plany i schematy związane z atrakcjami turystycznymi.

W poniedziałkowej części atlasu przeczytacie m. in. o Sulejowskim Parku Krajobrazowym z doliną Pilicy, zabytkach Piotrkowa Trybunalskiego, w którym odbyły się pierwsze obrady Sejmu oraz o Niebieskich Źródłach.

Uzupełnij kolekcję

Brakuje Ci jednej lub kilku części atlasu? Nie musisz się tym martwić. Możesz uzupełnić swoją kolekcję w Biurach Ogłoszeń "Gazety Współczesnej" **w Białymstoku**, ul. św. Mikołaja 1 (pn-pt w godz. 7.30-17.30) lub **w Łomży**, ul. Dmowskiego 1 E, **w Suwałkach**, ul. Mickiewicza 5 lok. 2 i **w Ełku**, ul. Pułaskiego 24 (pn-pt w godz. 8.00-15.00).

Z prenumeratą taniej, wygodniej i pewniej!

Prenumerując „Gazetę Współczesną" zapłacisz mniej niż kupując codziennie gazetę w kiosku. **Wykup prenumeratę na czerwiec, a wszystkie dotychczasowe części atlasu dostaniesz w prezencie wraz z pudełkiem na całą kolekcję!** Więcej informacji uzyskasz: na www.wspolczesna.pl/prenumerata, dzwoniąc: 85 748 74 24 lub pisząc na adres: prenumerata@wspolczesna.pl. ▲



▲ Piotrków Trybunalski
▲ Radom
▲ Sulejowski Park Krajobrazowy

PONIEDZIAŁEK, 23 MAJA



▲ Lublin,
▲ Puławy
▲ Park Jurajski w Bałtowie

WTOREK, 24 MAJA



▲ Poleski Park Narodowy
▲ Karpacz
▲ Karkonoski Park Narodowy

ŚRODA, 25 MAJA



▲ Opole
▲ Nysa
▲ Częstochowa

CZWARTEK, 26 MAJA

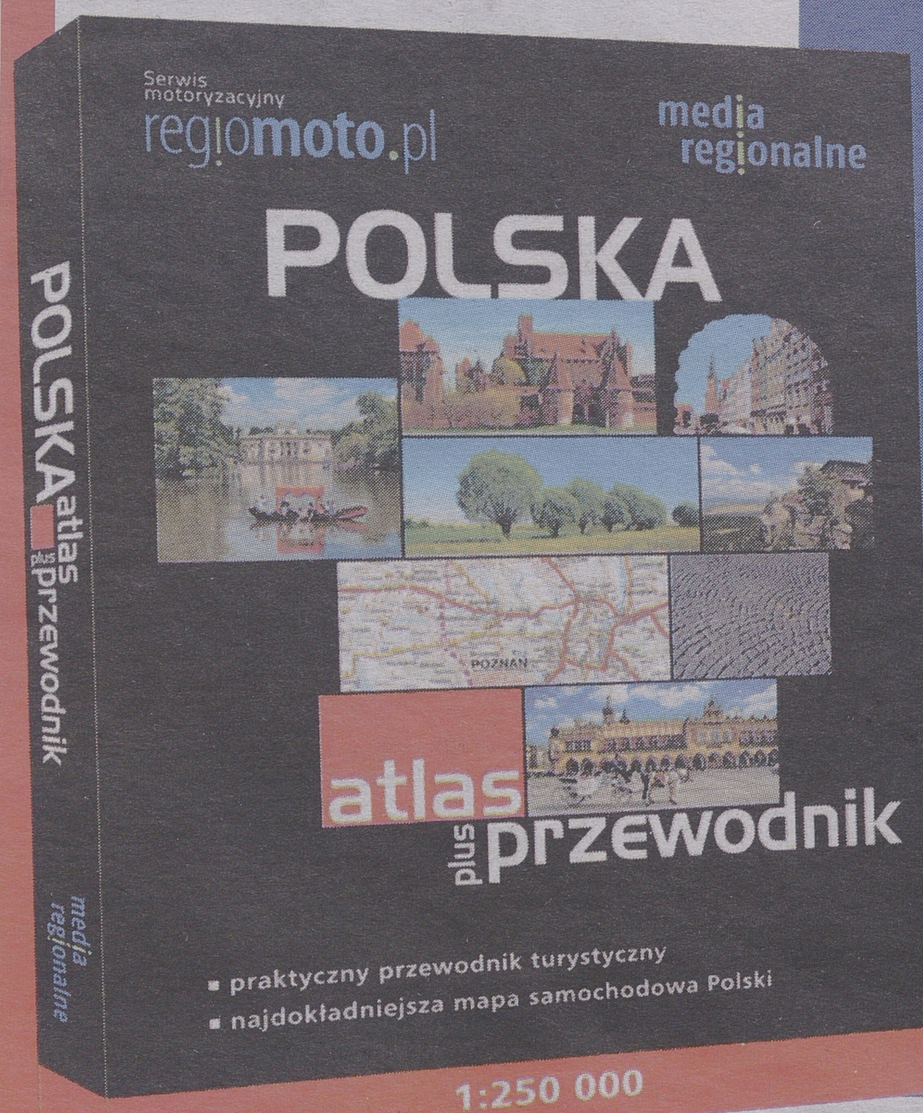

MAPA SAMOCHODOWA POLSKI Z PRZEWODNIKIEM TURYSTYCZNYM

- pełna sieć dróg
- drogi budowane i planowane
- parkingi, miejsca noclegowe
- stacje benzynowe
- 53 plany miast
- 200 zdjęć
- opisy 800 najpiękniejszych zakątków Polski

GW magazyn tydzień

20 maja 2011
piątek
96(17284)



A. Chomicz

19 finalistek Miss Polonia Nastolatek Województwa Podlaskiego 2011 rozpoczęło przygotowania do finałowej gali tego konkursu piękności. Dziewczyny uczą się prezentować na scenie, pięknie poruszać, uśmiechać... A jakie na co dzień są nasze nastoletnie finalistki?

>>8/9

Która z nas jest najpiękniejsza?

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Za kilka dni, w czwartek, kupimy kwiatki i pobiegniemy ucałować nasze kochane mamy. Z okazji Dnia Matki postanowiliśmy opublikować w tym Magazynie materiał, mało może świąteczny i radosny, ale pokazujący, że mimo upływu lat na polskich porodówkach niewiele się zmieniło... Fakt, kobiety już nie rodzą oddzielone od siebie jedynie parawanami, nierzadko mają do dyspozycji nowoczesne metody i piękne sale, ale na zmiany w podejściu szpitalnego personelu do rodzących kobiet przyjdzie nam jeszcze chyba poczekać... Pani Joanna Mendecka w marcu br. trafiła do białostockiego szpitala, chciała rodzić w sposób naturalny, bez cesarskiego cięcia, przyspieszającej poród oksytocyny. Nie chciała też sztucznego dokarmiania noworodka... Jednak w szpitalu czekała na nią brutalna rzeczywistość. Szczegóły w tekście: ***„Ekologicznie? Tak, ale nie w szpitalu”*** *(str. 4).*

Warto przeczytać też rozmowę z Carlem Wilkinsem, świadkiem ludobójstwa, do jakiego doszło w Rwandzie w 1994 roku. Ofiarą bojówek z plemienia Hutu padło wówczas, w ciągu zaledwie stu dni, od 800 tysięcy do miliona ludzi. Prawie wszyscy obywatele innych państw zostali wywiezieni z terenu Rwandy. Carl Wilkinson był jednym z kilku Amerykanów, którzy zostali tam, na własne ryzyko. Co przeżył, co widział? Opowiada nam w tekście ***„Ludobójstwo wywołał strach”*** *(str. 7).*

W tym Magazynie publikujemy też dramatyczną opowieść Teresy, kobiety, która przez wiele lat swojego życia była gwałcona przez starszego o pięć lat kuzyna. Wszystko zaczęło się, gdy miała 11 lat... I choć dzisiaj jest dorosłą kobietą, nadal boi się ciemności i mężczyzn z obgryzionymi paznokciami... Jej opowieść drukujemy na str. 10/11 pt. ***„Dotyk, który bardzo boli”.***

Na str. 12 zaś można znaleźć kolejną relację z naszej akcji „Metamorfozy”. Tym razem piszemy o spotkaniu trzech naszych finalistek z masażystą oraz o odmładzających zabiegach, jakim poddawana jest najstarsza z nich – 46-letnia Marianna Zajkowska z Białegostoku. Zapraszamy do lektury.

przegląd tygodniowy

Białowieża



Minister rozwoju regionalnego Elżbieta Bieńkowska poparła projekt podlaskich parlamentarzystów, dzięki któremu do powiatu hajnowskiego w latach 2014-20 może trafić nawet 70 milionów euro (w ramach Projektu Zrównoważonego Rozwoju Regionu Puszczy Białowieskiej). Pieniądze mają pomóc przekonać mieszkańców okolic puszczy do powiększenia Białowieskiego Parku Narodowego. – Sądzimy, że program ten jest pomyślany, jako kompromis pomiędzy potrzebami ochrony przyrody, a dbałością o żyjących tutaj ludzi – mówił starosta hajnowski Włodzimierz Pietroczuk.

Białystok



Kilkudziesięciu kibiców Jagiellonii protestowało we wtorek pod Urzędem Wojewódzkim w Białymstoku przeciwko zamknięciu łuku trybun stadionu na najbliższe dwa mecze ligowe. Swoje niezadowolenie kibice pokazali krzycząc: „Precz z komuną” i „Piłka nożna dla kibiców” oraz śpiewając „Donald matole, twój rząd obalą kibole”. Po tym otoczyła ich policja, wylegitymowała i zapakowała do radiowozów. 43 osobom funkcjonariusze zarzucili m.in. wzięcie udziału w zgromadzeniu będąc w posiadaniu niebezpiecznych narzędzi (noży), demonstracyjne lekceważenie konstytucyjnych organów państwa i używanie nieprzyzwoitych słów w miejscu publicznym.

Białystok/ Suwałki

Tysiące mieszkańców naszego regionu spędziło noc z soboty na niedzielę poza domem. Wiele rodzin, niektóre nawet z małymi dziećmi, wybrało się na zwiedzanie muzeów. Podczas dorocznej Nocy Muzeów czynne były bowiem wszystkie tego typu placówki. W Białymstoku można było zobaczyć jak wyglądał kiedyś szpital polowy czy dawna apteka oraz zagrać w planszową grę „Kolejka”. Galeria Arsenał postawiła jak zwykle na sztukę przez duże „S”. Na początek czekał nas finisaż wystawy „MIR”. Mogliśmy też zobaczyć film Jacka Malinowskiego „Nosferatu – Dyktator Lęku” oraz performance Wojciecha Bąkowskiego – „Poświęcenie minuty”. Natomiast dla suwalczan otwarto drzwi Muzeum im. Marii Konopnickiej oraz Centrum Sztuki Współczesnej – Galerię Andrzeja Strumiłły. Oprócz stałych wystaw, które można oglądać tam na co dzień, organizatorzy zaprosili suwalczan do gry miejskiej. Uczestnicy zabawy otrzymali mapy trasy „Śladami przeszłości” i musieli odwiedzić 12 wyznaczonych na niej miejsc w centrum Suwałk.



Burbiszki/ Sejny

Podczas minionego weekendu, niedaleko wsi Burbiszki, pogranicznicy zatrzymali do kontroli audi, za kierownicą którego siedziało dwóch Litwinów. Chwilę później zauważyli nadjeżdżającą hondę i ją także postanowili skontrolować. Kiedy okazało się, że warte ponad 70 tysięcy auto pochodzi z kradzieży pilotujący je Litwini zaoferowali mundurowym łapówkę. Każdemu z nich za przymknięcie oka dawali tysiąc euro. Teraz odpowiedzą za paserstwo i próbę przekupstwa.

Choroszcz

Prawie 200 tys. zł wyniosły straty po pożarze stacji kontroli pojazdów w Choroszczy. Pożar wybuchł w niedzielę, tuż przed godziną 1 w nocy. Zmagało się z nim kilkudziesięciu strażaków.

Ełk/ Gołdap



Ponad 400 zawodników stanęło na starcie sobotniego biegu ulicami Ełku. Jako pierwsi wystartowali najmłodsi zawodnicy. Niektórzy mieli zaledwie 4 lata, więc na trasę wyruszyli ze swoimi rodzicami. Do przebiegnięcia mieli tylko jedno okrążenie trasy liczącej 1111 metrów. Później na starcie ustawili się pozostali zawodnicy startujący w kategorii open. Ci mieli do przebiegnięcia znacznie więcej, bo trzy okrążenia trasy, czyli 3333 metry.

Nie tylko ełczanie włączyli się w akcję Polska Biega. W niedzielę w XXXV Biegu Zwycięstwa ulicami Gołdapi wystartowało ponad 240 zawodników.

Grabarka

Kilkuset młodych wyznawców prawosławia wzięło udział w 32. Ogólnopolskiej Pielgrzymce Młodzieży Prawosławnej na Świętej Górze Grabarce. Uczestnicy spotkania przez trzy dni brali udział w modlitwach, dyskusjach oraz spotkaniach z hierarchami Cerkwi. Podczas rozmów poruszano tematy dotyczące spraw wiary oraz problemów młodzieży. Rozmawiano m.in. o współczesnych zagrożeniach przed jakimi stoi młodzież, o narzeczeństwie dawniej i dziś, a także o cudach XXI wieku.

Hajnówka

Prokuratura Rejonowa w Hajnówce wszczęła w miniony poniedziałek śledztwo w sprawie wypadku, w którym zginął 30-letni motocyklista, strażnik więzienny (11 maja br.). Jego suzuki, jadące szosą z Bielska Podlaskiego do Hajnówki, uderzyło w osobowe audi, którym od wsi Nowoberezowo wyjeżdżali dwaj 29-letni hajnowscy policjanci: Marek K. i Arnold T. Badania przeprowadzone alkosensorem wykazały, że policjant prowadzący audi pił alkohol, ale nie przekroczył dozwolonej dawki. W wydmuchiwanym powietrzu miał 0,08 mg alkoholu, a stan „po użyciu” zaczyna się od 0,1 mg.

Łomża

Aż trzy tiry zderzyły się w minioną sobotę na trasie krajowej nr 61, w okolicy wsi Cydzyn Stary. Do zdarzenia doszło około godziny 6 rano. 26-letni kierowca mana nie zachował bezpiecznej odległości od jadącej z przodu ciężarówki marki volvo, kierowanej przez 40-latka i z dużą siłą uderzył w tył naczepy. Siła uderzenia przesunęła ciężarówkę i ta zderzyła się z kolejnym tirem, również volvo, kierowanym przez 36-latka. Kierowca mana ze złamaniem lewej ręki, urazem klatki piersiowej oraz urazem nóg trafił do szpitala. Pozostałym kierowcom nic się nie stało. Byli trzeźwi.

Region

Po raz pierwszy w historii uczniowie trzecich klas niektórych polskich szkół podstawowych zasiedli do bardzo ważnego sprawdzianu – testów z języka polskiego i matematyki. W województwie podlaskim przystąpiło do niego ponad 300 podstawówek. Egzamin trwał 90 minut. Arkusze przygotowała Centralna Komisja Egzaminacyjna. Sprawdzać je będą nauczyciele, po czym wprowadzą wyniki poszczególnych uczniów do specjalnego programu znajdującego się na stronie CKE. Przeliczy on wyniki na punkty. Za trzy lata ci sami uczniowie będą pisać sprawdzian szóstoklasisty. Wówczas będzie można oba wyniki porównać i sprawdzić, jakie postępy w nauce zrobił uczeń.

Zambrów

Do dramatycznego potrącenia doszło w minioną sobotę w miejscowości Długobórz koło Łomży. 16-latek jadąc przez wieś motorowerem w kierunku drogi relacji Zambrów – Czyżew potrącił sześcioletnią dziewczynkę. Dziecko najprawdopodobniej wbiegło wprost pod koła nadjeżdżającego skutera. W wyniku wypadku dziewczynka z urazem ręki trafiła do szpitala. Okazało się, że nastolatek nie posiadał uprawnień do kierowania jednośladem.

kronika wypadków umysłowych

Ustawka z rządem

Konrad Kruszewski
kkruszewski@wspolczesna.pl

Białostocki poseł Jurgiel rozpoczął poszukiwanie elektoratu przed zbliżającymi się wyborami. I zgodnie z dyrektywą swojego prezesa skierował swój światły umysł w kierunku nowej inteligencji, którą Jarosław Kaczyński zamierza budować – inteligencji stadionowej. Poseł Jurgiel zaprotestował przeciwko zamknięciu przed tą inteligencją jednej trybuny na białostockim stadionie, na której to trybunie inteligencja stadionowa prowadziła wyrafinowane dyskusje na temat polityki władz państwowych i poddawała wnikliwej krytyce błędy gabinetu Donalda Tuska.



Mógłbym napisać tak: Jaki polityk, taki jego elektorat. Albo – jaki polityk, takiego elektoratu poszukuje. Ale tak nie napiszę, bo wierzę, że poseł Jurgiel ma dobre intencje, kiedy protestuje i głosi, że za rządów Tuska jest tak jak za PRL-u, gdzie za słuszną krytykę partii zamykano do więzienia. Może być bowiem tak, że już nie pamięta, jak było za PRL-u. Może być również i tak, że został wprowadzony w błąd i tak naprawdę nie wie, co się na zamkniętej teraz trybunie wyprawiało. Na meczu bowiem nie był, a ja byłem. Wyprowadzę zatem posła Jurgiela i jego kolegów z błędu – tam odbywała się nie krytyka rządów Donalda, tylko lżenie organów władzy państwowej.

Pomijam to, że premier jest tam regularnie nazywany matołem. Mam bowiem przekonanie, że władza powinna być uodporniona nawet na taki rodzaj krytyki, który graniczy z obrazą. Ale tam, na tej trybunie, wzywa się do „j...nia" policji i zapewniam posła, że nie chodzi tu o czynności wyłącznie seksualne. Tam śpiewa się też taką pieśń: „Ole, ole, ole – Donald p...l się".

Zapytam zatem posła Jurgiela, czy to jest krytyka, czy lżenie jednej z najważniejszych osób w demokratycznym państwie. Czy gdybym ja, w publicznym miejscu zaśpiewał, bądź zapisał w gazecie słowa tej kloacznej przyśpiewki i wstawił tam nazwisko posła Jurgiela zamiast premiera, to poseł Jurgiel uznałby to za krytykę, czy lżenie jego osoby?

Miałem już o tej wojence rządu z kibolami nie pisać, bo miejscem dla niej jedynym już od dawna powinny być sale sądowe i więzienia, a nie debata polityczna. Poseł Jurgiel udaje jednak, że tego nie widzi, a może nie chce widzieć, albo też żyje w głębokiej nieświadomości. Informuję zatem szanownego posła, że ten kij, którym wymachują kibole ma dwa końce. I rzeczywiście na jednym końcu tego kija wisi marchewka, po którą swoją rączkę pan Jurgiel wyciąga. Załóżmy, że ją dostanie. Załóżmy, że na przykład za dwa lata zostanie wybitnym przedstawicielem najwyższych władz w kraju. Wtedy pozna drugą stronę tego kija, bo przecież problem wróci. Bandyci stadionowi nie znikną. Nadal będą burdy, bijatyki, wyzwiska, wandalizm. A społeczeństwo, jak to społeczeństwo, będzie żądało od władz ochrony przed tą dziczą. I władza coś będzie musiała z tym zrobić. Właśnie wtedy kibolskie przyśpiewki zmienią adresatów.

Rozumnego człowieka poznajemy po tym, że wyciąga wnioski z błędów – swoich i innych osób. A teraz mamy do czynienia z żywym obrazem (światło i dźwięk) pokazującym, jakiego błędu dopuściła się PO wchodząc w układy ze środowiskiem kiboli. Nie ma bowiem co ukrywać, że jeszcze nie tak dawno PO umizgiwała się do tych samych osób, których teraz usiłuje doprowadzić do porządku. Posłowie PO rzecznikowali kibolom, występowali w rolach negocjatorów, oraz prawie powszechnie pokazywali się na stadionach. Teraz zbierają plony z ziaren, które na tych stadionach zasiali. Chciałbym wierzyć, że poseł Jurgiel jest człowiekiem rozumnym, chociaż jego występowanie w roli obrońcy kiboli wróży mojej wierze rychły kres.

Ale jest jeszcze inny argument, który warto brać pod uwagę w takich sprawach – wyborcza siła elektoratu. Otóż tak naprawdę nikt jeszcze jej w stosunku do kiboli nie zbadał. Nie wiadomo zatem, jaka jest siła karty wyborczej w rękach stadionowego inteligenta. Można jedynie opierać się na przypuszczeniach. Ja przypuszczam, że niewielka. Domniemywam bowiem, że większość inteligencji stadionowej jeszcze do tej pory ani karty wyborczej, ani urny nie widziało na oczy, bo nie chodziła na wybory. Załóżmy jednak, że teraz się zmobilizuje. Że spręży się nawet tak mocno, jak w przypadku ustawki z kibolami najbardziej znienawidzonej drużyny. Że wybory potraktuje jako ustawkę z rządem.

Siła karty wyborczej w rękach stadionowej inteligencji nie jest duża. Nawet wówczas jak ta inteligencja się spręży i wybory potraktuje jak najważniejszą w życiu ustawkę z najbardziej znienawidzonymi kibolami z innego klubu.

No to ilu ich przychodzi napierniczać się na szczególnie ważne ustawki? Po kilkuset na klub. Wychodzi zatem, że na wszystkie kluby ekstraklasy i pierwszej ligi przypada kilka tysięcy zdeterminowanych kiboli. Z tego jedna trzecia to 15-letnie smarki, które praw wyborczych nie mają. Odpadają. Około jedna trzecia polskiego społeczeństwa – pokazują to badania – niczego nie rozumie i nie potrafi wypełnić najprostszego formularza. Czyli również karty wyborczej. Moim zdaniem w środowisku kibolskim ten odsetek rozumnych inaczej jest większy – sięga ponad 40 procent. Te 40 procent może nawet i zapamięta, że Tusk jest zły, ale że w związku z tym należy skreślić jakiegoś nieznanego im obywatela w swoim okręgu wyborczym, to dla nich zbyt duży wysiłek umysłowy. Nie zapamiętają kogo. Poza tym „skreślić" zrozumieją jako postawić krzyżyk, albo przekreślić, co uczyni ich głos nieważnym. Kolejne 40 procent odpada. Ilu zostaje na tej ustawce z rządem, która okaże się dla nich nieco bardziej skomplikowana niż ustawki z klubowymi kibolami? Kilkuset? Tysiąc? Niech będzie, że półtora. W skali całego kraju! Wiara w to, że półtora tysiąca obywateli w skali całego kraju swoimi głosami może obalić rząd Donalda jest wiarą bezrozumną. A ja, jak już napisałem, wierzę, że poseł Jurgiel rozum posiada. I tego się trzymajmy.

regionałki

Nie pluć na sędziego

W Siemiatyczach odbywał się mecz Sparta Augustów – Cresovia Siemiatycze. Sparta prowadziła dwa zero. Kiedy do końca pozostało zaledwie kilka minut, trener Sparty wpuścił na boisko nowego zawodnika. Na 20 sekund przed końcem meczu ten zawodnik opluł sędziego i sędzia przerwał mecz.

Po decyzji zamknięcia stadionów dla kiboli, trzeba będzie zamknąć boiska dla piłkarzy.

Awantura o smak lodów

W Mońkach facetowi nie posmakowały lody. W lodziarni urządził taką awanturę, że nie mają jego ulubionych smaków, że musieli interweniować policjanci. Okazało się, że funkcjonariusze już gościa znają. Tego samego dnia zatrzymali go za kierownicą samochodu. Był trzeźwy, ale nie posiadał prawa jazdy. No to mu zarekwirowali pojazd. W lodziarni, godzinę później, był już nawalony jak szpadel.

Lepiej było mu to auto zostawić.

Z niewiadomych przyczyn

Pół roku temu oddano do użytku nowy parking przy suwalskim aquaparku. A już – zauważyli oburzeni mieszkańcy – rozpoczął się jego remont. – Z niewiadomych przyczyn kostka brukowa zaczęła się łuszczyć – powiedział Tomasz Drejer z Miejskiej Dyrekcji Inwestycji.

Łuszczyca? Albo łupież.

Znak zapaści służby zdrowia

Służba zdrowia w Białymstoku jest w kryzysie. Podczas Nocy Muzeów najdłuższa kolejka ustawiła się do inscenizacji szpitala polowego w Muzeum Wojska.

Mieszkańcy mieli nadzieję na darmowe badania.

Kiedy rolnik odpoczywa

Policjanci zatrzymali 50-letniego traktorzystę z Goniądza. Kierował traktorem nawalony jak stodoła. Wytłumaczył policjantom, że pracował cały dzień na polu, a w przerwach w pracy spożywał alkohol.

Rolnik śpi, a mu rośnie. Zawartość we krwi.

Palec urwał się sam

W centrum Białegostoku doszło do bójki między skinheadami a ochroniarzami – pięściarzami białostockiego klubu. Skinheadzi zaatakowali bokserów maczetami. Pięściarze odebrali im maczety i stłukli, a jednemu z napastników odrąbali zdobytą maczetą palec. Gdy przyjechała policja, facet leżał bez palca na ulicy i się wykrwawiał. Na pytanie funkcjonariuszy, kto go tak urządził, odpowiedział, że sam się potknął, upadł, stracił przytomność i nic nie pamięta.

I tak 10 razy.

I co mu zrobisz?

W Ełku na prywatną posesję R. Wiechcia wjechał samochód. Auto zaparkowało, a jego właściciel sobie poszedł. Pojazd stoi do tej pory. Wiecheć poprosił najpierw o pomoc policję. – Pojazd stoi na prywatnej posesji, poza pasem drogowym, nie obowiązuje tu prawo o ruchu drogowym. Nie mogliśmy ukarać właściciela auta, tylko pouczyć i policjanci to zrobili – powiedziała Marzena Zacharska z Komendy Powiatowej Policji w Ełku. Właściciel samochodu miał jednak pouczenie ełckiej policji gdzieś i dalej parkował na podwórku Wiechcia, który teraz poprosił o pomoc Straż Miejską. – Nie wiemy dlaczego ten samochód został tam zaparkowany. Pewne jest to, że stoi poza drogą publiczną, tym samym my nie możemy go odholować – odpowiedział Krzysztof Skiba, komendant Straży Miejskiej w Ełku.

Wychodzi na to, że Wiecheć powinien cudze auto wyciągnąć z własnej posesji na drogę. Wtedy służby zareagują i ukarzą Wiechcia mandatem, bo zakłóci ruch uliczny.

(kk)

Dzień Matki >> Poród naturalny nie zawsze spotyka się z aprobatą lekarzy

Ekologicznie? Tak, ale nie w szpitalu.

Narodziny Zosi miały być wyjątkowe. Joanna chciała, aby poród był naturalny, bez przyspieszaczy i niepotrzebnych ingerencji medycznych. Pod koniec marca br. przybyła do szpitala z planem porodu. Niestety, rzeczywistość okazała się inna...



B. Małaszewska

Joanna z córeczkami: Zuzią i Zosią, które wychowuje w zgodzie z naturą i ekologią. Dziewczynki są okazami zdrowia.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Joanna Mendecka z Białegostoku to psycholożka, ekomamama i propagatorka holistycznego podejścia do zdrowia człowieka oraz naturalnych metod leczenia. Od kilku lat współpracuje z Fundacją Rodzić po Ludzku oraz ośrodkami działającymi na rzecz mam. Założyła stronę internetową mamowanie.pl, gdzie radzi innym kobietom, jak przygotować się do połogu, jak znaleźć się w nowej sytuacji życiowej, jaką jest macierzyństwo. Prowadzi też warsztaty żywieniowo-wychowawcze i wspiera kobiety w trudnych chwilach po porodzie. Ma świadomość praw kobiet w ciąży i połogu i chce o nie walczyć.

Marzyła o naturalnym porodzie

Pierwsze dziecko Joanny miało urodzić się całkowicie naturalnie, w Domu Narodzin w Warszawie. Ale z planów nic nie wyszło, bo okazało się, że Zuzia była ułożona poprzecznie. Dlatego potrzebne było cesarskie cięcie.

– Cierpiałam z powodu tego, że nie mogę jej urodzić naturalnie, ale to moje cierpienie nie było potęgowane przez postępowanie personelu – mówi Joanna Mendecka. – Podczas pierwszego porodu moje prawa były szanowane, położne pomagały zajmować się dzieckiem, nie słyszałam żadnych przykrych słów. Inaczej było podczas drugiego porodu...

Joanna marzyła, że jej druga córeczka urodzi się już naturalnie i zgodnie z jej wszelkimi przekonaniami. Wierzyła, że pozwolą jej na to obowiązujące standardy opieki okołoporodowej i prawa pacjenta.

– Zwłaszcza, że ciąża była prawidłowa, dziecko dobrze ułożone – opowiada. – Wszystko było w porządku. Mieszkałam już w Białymstoku, dlatego tutaj zaczęłam szukać szpitala, gdzie moje dziecko będzie mogło urodzić się w najbardziej naturalny sposób. Chciałam też rodzić w pozycji pionowej. I żeby była przy mnie tylko położna, a lekarz jedynie w razie konieczności. Nie chciałam cesarskiego cięcia, oksytocyny, chciałam, aby dziecko tuż po porodzie położono mi na brzuchu i zostawiono przynajmniej na 2 godziny. I aby nie przecinano od razu pępowiny, tylko dopiero wtedy, gdy przestanie tętnić.

Okazało się, że taki plan porodu nie jest łatwo zrealizować. Lekarze, z którymi go konsultowała, dziwili się, że kobieta po cesarskim cięciu, gdy było wiadomo, że drugie dziecko będzie duże, chce rodzić naturalnie i bez znieczulenia.

– Ale ja wiedziałam, że sobie poradzę, bo mam szeroką miednicę – opowiada Joanna. – Tymczasem lekarze mi tego odmawiali. Słyszałam też od nich, że jak mi położą dziecko na brzuchu na dłużej niż 2 minuty, to się wyziębi.

W końcu Joanna zdecydowała się rodzić w szpitalu przy ul. Warszawskiej w Białymstoku. Poród Zosi zaczął się 22 marca br. o godz. 2 w nocy...

– Pierwsze zderzenie z przykrą rzeczywistością było już na izbie przyjęć, gdy położna bardzo się zdziwiła, że nie godzę się na golenie i lewatywę – wspomina mama Zosi i Zuzi. – Potem zaczęły się komentarze, że mam taki duży brzuch i z pewnością duże dziecko, więc jak ja chcę urodzić naturalnie... Musiałam kilkakrotnie podpisać oświadczenie, że nie wyrażam zgody na znieczulenie i oksytocynę.

Lekarka na mnie krzyczała

Poród Joanny postępował dość wolno, miała małe rozwarcie, ale tętno dziecka cały czas było prawidłowe.

– Moim zdaniem nie było powodu do niepokoju, nieźle sobie radziłam, nie krzyczałam, nie chodziłam po ścianach. Ale cały czas czułam presję i niezadowolenie personelu, że nie chcę przyspieszyć porodu – opowiada. – Usłyszałam, że nawet dwa dni mogę rodzić. Sugerowano podanie oksytocyny. Co chwilę ktoś wchodził do mojej sali, robiono mi badania, ale żaden lekarz się nie przedstawił, nie mówił co robi. Jeden z lekarzy wielokrotnie pytał, jaka jest moja decyzja co do zakończenia porodu, bo on już kończy dyżur.

Joanna najgorzej wspomina jedną z lekarek, która przeprowadzała z nią wywiad.

– Gdy akurat miałam skurcze i nie odpowiadałam od razu, zaczynała pokrzykiwać. Jej postawa była obcesowa i obraźliwa, nie miała w sobie nic z poszanowania godności pacjenta – mówi zbulwersowana matka.

Po 22 godzinach porodu, Joanna zdecydowała się porozmawiać o cesarskim cięciu. Ale jak mówi, nikt z lekarzy nie chciał jej wyjaśnić, jak miałoby to wyglądać. – Dopiero anestezjolog, który do mnie przyszedł, wytłumaczył wszystko – mówi. – Podpisałam zgodę. Usłyszałam komentarze, że nareszcie.

Zosia urodziła się zdrowa. Ważyła 4,1 kg, ale trafiła do inkubatora na obserwację. Mama zobaczyła ją tylko przez moment.

– Potem zaczęły się kolejne problemy. Słyszałam komentarze, bo nie wyraziłam zgody na żadne szczepienie dziecka, nie jadłam szpitalnych posiłków, bo nie jem mięsa i nabiału, a szpitalna dieta to właśnie takie dania. Stosowałam też naturalne pieluszki dla dziecka, nie chciałam pampersów. Nie godziłam się na dokarmianie córeczki, co jest niestety normą. Oczywiście moje zarzuty nie dotyczą wszystkich, bo pracują tam też osoby, które naprawdę mają powołanie do swego zawodu. Ale są i takie, które np. paliły papierosy na klatce schodowej, tuż przy pokoju dla noworodków.

Joanna wszelkie swoje obserwacje odnośnie nieposzanowania praw pacjenta i standardów opieki okołoporodowej wyraziła w piśmie skierowanym do dyrekcji szpitala. Ma nadzieję, że jej uwagi coś zmienią w postępowaniu personelu.

– Nie może być tak, że pacjentka czuje się jak przedmiot, jest traktowana z góry i na przegranej pozycji, bo jest zależna od lekarzy – mówi. – Dla mnie zachowanie personelu szpitala było bardzo przykre.

Zdzisław Gołaszewski, dyrektor ds. medycznych Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Białymstoku zapewnia, że skarga Joanny będzie wyjaśniona.

– Ordynator i personel oddziału mają odnieść się do tych zarzutów na piśmie, ta pani na pewno dostanie od nas odpowiedź – mówi. – Prawa pacjenta i standardy opieki okołoporodowej są u nas przestrzegane. Już przy przyjęciu do szpitala, pacjentka dostaje na piśmie informację o tym, jakie zabiegi mogą być wykonywane i z czym się to wiąże. Ma prawo nie zgodzić się na zabiegi czy procedury. Każdy pacjent może mieć oczywiście swoje, indywidualne odczucia czy inaczej ocenia swój stan. W każdym przypadku jednak to lekarz jest osobą, która bierze pełną odpowiedzialność za proces leczenia i to on podejmuje ostateczną decyzję, biorąc pod uwagę zdrowie pacjentki i noworodka.

Finanse >> Pomysł ministra finansów spędza sen z powiek samorządowców

Raz, dwa, trzy – płacisz Ty!

– Pomysły Jacka Rostowskiego są dla nas kompletnie niezrozumiałe. Przecież my się nie zadłużamy na konsumpcję, nie przejadamy tych pieniędzy. Wszystko jest przeznaczane na rozwój i inwestycje – mówi Mirosław Lech, przewodniczący Związku Gmin Wiejskich województwa podlaskiego.

Magdalena Kleban
mkleban@wspolczesna.pl

Jedni zapowiadają pozwanie rządu i ministra finansów do Trybunału Konstytucyjnego, inni w tym roku zamierzają ostro się zadłużyć, na zapas. Jak prawie nigdy samorządowcy jak Polska długa i szeroka protestują jednym głosem przeciwko zakusom ministra finansów Jacka Rostowskiego, który kosztem gmin, miast i powiatów chce zmniejszyć deficyt sektora finansów publicznych.

– Nasza reakcja na pomysł ministra jest bardzo negatywna – mówi Mirosław Lech, wójt Korycina i przewodniczący Związku Gmin Wiejskich województwa podlaskiego. – Przede wszystkim dlatego, że to zahamuje inwestycje wielu samorządów. A przecież my się nie zadłużamy na konsumpcję, nie przejadamy tych pieniędzy, ale przeznaczamy je na inwestycje. To są środki na rozwój.

Jeszcze pod koniec 2010 roku minister finansów wydał rozporządzenie, które zmieniło sposób liczenia długu samorządów. Zgodnie z jego zapisami, inaczej są klasyfikowane wydatki, inaczej liczone długi . Według rozporządzenia, samorządy mają liczyć dług w taki sposób, że inwestycje, które są finansowane w ramach publiczno-prywatnego partnerstwa, będą wchodziły w dług samorządów. Oznacza to, że większość samorządów przy tym nowym sposobie liczenia ich zadłużenia może wpaść w proceder zadłużania się powyżej ustalonej granicy. Na razie to 60 proc. ich dochodów (przy czym koszty ich obsługi nie mogą przekraczać 15 proc. dochodów). Choć i to ma się zmienić, bo minister chce wprowadzić nową zasadę: deficyt samorządów w 2012 roku nie będzie mógł przekroczyć 4 proc., w 2013 r. – 3 proc, w kolejnym roku – 2 procent aż zejdzie do 1 procenta w 2015 roku.

To, czym kieruje się minister jest oczywiste – zadłużenie Polski w ostatnich kilku latach niebezpiecznie wzrosło, a polski dług publiczny zbliża się do granicy 55 proc PKB. Rząd chce zrobić wszystko, żeby nie dopuścić do jego przekroczenia.

Samorządowcy nie rozumieją tylko, dlaczego ma się to odbywać kosztem rozwoju miast, gmin i powiatów.

– Zadłużenie samorządów jest dzisiaj w granicach 6 proc. – przekonuje Kazimierz Kożuchowski, burmistrz Augustowa. – To nie u nas leży problem.

A wtórują mu i inni samorządowcy. W Związku Gmin Wiejskich zdecydowali się nawet na złożenie skargi do Trybunału Konstytucyjnego.

– Złoży ją wójt gminy Łubianka, pod Toruniem – mówi Mirosław Lech. – Wprowadzone przez ministra zmiany są dla nas zagrożeniem w wielu aspektach, mogą się np. wiązać z niedotrzymaniem zawartych umów długoterminowych.

– Powiem pani jedno, gdyby to rozporządzenie obowiązywało już kilka lat temu, to z pewnością nie zdecydowałbym się na budowę hali widowisko-sportowej w Augustowie – przyznaje Kazimierz Kożuchowski. – Nie powstałoby wiele dróg, nie byłoby inwestycji turystycznych...

Samorządowcy przekonują, że obcięcie limitów zadłużenia zmusi je do wyhamowania inwestycji. Jest jeszcze jeden bardzo poważny argument. Gminy, miasta potrzebują pieniędzy na wkład własny w inwestycje współfinansowane przez Unię Europejską. Jeśli nie będą miały takich środków – a w podlaskiem, gdzie większość gmin ledwie wiąże koniec z końcem, będzie tak na pewno – stracimy środki, które mogłyby przysłużyć się do rozwoju naszego regionu. Bardzo się tego obawiają samorządowcy z rejonu Puszczy Białowieskiej. Inni już kombinują, jak obejść te „głupie i nieżyciowe" ich zdaniem zapisy. Albo plują sobie w brodę, że do tej pory starali się racjonalnie gospodarować pieniędzmi, zaciągać kredyty w miarę rozsądnie. Bo nagle okazało się, że ci co „zaszaleli" przynajmniej mają inwestycje, nowe hale, stadiony, drogi, a ci co ciułali przez lata pieniądze na wkład własny, by jak najmniej pożyczyć – teraz mogą zostać na lodzie. Bez długu, ale i bez pieniędzy na inwestycje. Bez szans na rozwój.

– To rozporządzenie ministra tak naprawdę uderzy nas dopiero w przyszłym roku i nie ukrywam, że w tym będziemy szukali kredytu. To dla nas ostatnia szansa na te pieniądze i zamierzam zrobić wszystko, by z niej skorzystać – przyznaje burmistrz Kożuchowski.

Ale póki co, samorządy domagają się wycofania rozporządzenia ministra lub przynajmniej decyzji, by nie obejmowało ono umów już zawartych.

Ze strony rządu pojawiło się też światełko w tunelu, szansa na kompromis. W jednej z gazet minister Michał Boni zapowiedział, że od 2013 roku samorząd mógłby wziąć kredyt, jeżeli jego dochody przekroczą bieżące wydatki. Rozmowy z premierem i gminami w tej sprawie trwają. Kolejne spotkanie zaplanowano na przyszły tydzień.

reklama

TOYOTA

Toyota Auris
Samochód, którego szukałeś



Twoje poszukiwania wreszcie dobiegły końca. Oto on – samochód zaprojektowany z myślą o jego użytkownikach. Z wyżej umieszczoną dźwignią zmiany biegów, ergonomicznie ściętą kierownicą, regulowanym oparciem tylnej kanapy i płaską podłogą z tyłu.
Dostosowany do Twoich potrzeb jak żaden inny.
Teraz Toyota Auris dostępna jest także w wersji Premium z systemem VSC, dwustrefową klimatyzacją automatyczną, aluminiowymi felgami i czujnikami cofania.

Sprawdź sam. Umów się na jazdę próbną i odjedź wyjątkowo komfortową Toyotą Auris.
Zapraszamy do salonów.

www.toyota.pl

Toyota Auris – zużycie paliwa i emisja CO_2 (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 4,7 do 6,5 l/100 km i od 124 do 152 g/km (cykl mieszany). Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl.

Dramaty >> Jan Zdeb z niepełnosprawną córką mogą stracić mieszkanie

Nie wyrzucajcie nas

Wygrał walkę o opiekę nad córką. Ale znowu ma kłopoty. Tym razem grozi mu eksmisja. Jan Zdeb z Białegostoku, ojciec samotnie wychowujący niepełnosprawne dziecko, znowu potrzebuje pomocy.



B. Malaszewska

Jan Zdeb najpierw walczył o 16-letnią córkę Elę. Teraz musi zrobić wszystko, aby nie stracić mieszkania.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Tydzień temu Jan Zdeb dostał pismo z Zarządu Mienia Komunalnego w Białymstoku. Poinformowano go, że ma trzy dni na uregulowanie zaległości czynszowych. Jeśli tego nie zrobi, będzie eksmitowany. Nowym domem samotnego ojca i i jego niepełnosprawnej córki ma być lokal socjalny w dawnym ośrodku dla uchodźców w Białymstoku. Mały pokój, wspólna z innymi rodzinami kuchnia i łazienka. Bez żadnych wygód, ale zgodnie z przepisami o takich lokalach.

Zdeb jest załamany.

– To prawda, że nie płaciłem czynszu przez wiele lat, ale nie chcę się wyprowadzać z mojego mieszkania – mówi. – Może jeszcze da się coś zrobić. Może udałoby się umorzyć część długu, rozłożyć na raty? Nie wiem, co będzie, jak nas z tego mieszkania wyrzucą...

Walczył o córkę

Historię Jana Zdeba opisywaliśmy kilka lat temu. W październiku 2008 roku siłą zabrano mu 14-letnią wtedy córkę Elę i umieszczono w Domu Pomocy Społecznej. Pan Jan wychowywał wtedy dziewczynkę od 12 lat samotnie.

Ela jest niepełnosprawna, ma stwierdzone lekkie upośledzenie. Nie do końca zaradny życiowo jest też jej ojciec. Ale przez wiele lat sprawdzał się w roli opiekuna.

Córkę zabrano mu jednak po tym, jak przestał posyłać ją do szkoły. Jak później tłumaczył w sądzie, sam nie wiedział, dlaczego tak robił i nie do końca zdawał sobie sprawę z konsekwencji. Gdy zapadł wyrok o odebraniu mu dziecka, jeszcze przez rok nie oddawał Eli dobrowolnie. Dlatego ostatecznie zabrano mu córkę siłą. Gdy znalazła się w DPS, ojciec zaczął walczyć o swoje dziecko.

Sądowa batalia trwała rok. Łatwo nie było. Zdebowi zarzucano brak współpracy z kuratorem, szkołą czy ośrodkiem pomocy społecznej. Pan Jan obiecał poprawę. Biegli stwierdzili, że Zdeb, mimo stwierdzonej ograniczonej zdolności intelektualnej, jest w stanie zająć się córką i zapewnić jej podstawowe potrzeby bytowe. Musi jednak przy tym ściśle współpracować z kuratorem i szkołą, Ela powinna też być pod stałym nadzorem psychiatry.

Ostatecznie sąd uznał, że nie ma podstaw, aby pozbawić go władzy rodzicielskiej. W grudniu 2009 roku Ela wróciła do domu. Jan Zdeb posyła ją do szkoły, współpracuje z kuratorem, szkołą. Stara się być najlepszym ojcem. Łatwo im nie jest, bo utrzymują się głównie z renty mężczyzny (450 zł), alimentów na Elę (350 zł) i zasiłku rodzinnego (91 zł). Połowę renty zabiera jednak komornik za długi.

Pan Jan ma bowiem ogromne zobowiązania pieniężne – zaległy czynsz za mieszkanie to z odsetkami ponad 30 tys. zł! Nie zapłacił też do dziś kilku tysięcy złotych za roczny pobyt Eli w DPS-ie (mimo, że córka przebywała tam nie z jego woli i że był w trudnej sytuacji finansowej). W obu sprawach za-

W grudniu 2009 roku Ela wróciła z Domu Pomocy Społecznej do domu. Jan Zdeb posyła ją do szkoły, współpracuje z kuratorem, nauczycielami. Stara się być jak najlepszym ojcem, na tyle, na ile potrafi. Łatwo im nie jest.

padły już wyroki na jego niekorzyść, mimo że p Jan starał się odwoływać i prosić o pomoc w ob sprawach. Bezskutecznie.

Mogą stracić mieszkanie

Zdeb z córką mieszkał dotychczas w niewielkim 30-metrowym mieszkaniu przy ul. Tuwima w Bia łymstoku. Nie ma tu luksusów, bo to tylko jede pokój, skromna kuchnia i łazienka. Ale i tak wa runki o niebo lepsze, niż te, jakie byłyby w lokal socjalnym. Tam czeka na nich tylko jedna izba Zdeb nie chce się tam przeprowadzać. Ale dopier teraz opowiedział o swojej sytuacji innym. Nie wia domo, czy uda się uniknąć eksmisji, bo sprawa wy daje się przesądzona.

– Na pewno ten lokal socjalny to nie jest dobr miejsce do życia dla tej rodziny, zwłaszcza dla El mówi Maria Baluk, dyrektor Specjalnego Ośrodk Szkolno-Wychowawczego w Białymstoku, w ku rym uczy się Ela.

Szkoła postanowiła po raz kolejny włączyć s w pomoc rodzinie. Kilka dni temu doszło t do spotkania z kuratorem rodziny i pracownika ośrodka pomocy społecznej. Napisano pism do Zarządu Mienia Komunalnego z prośbą o p nowne rozważenie sytuacji rodziny i jeśli to moż we – wstrzymanie eksmisji.

– Jeśli nie można już uniknąć eksmisji, może ch ciaż dałoby się zapewnić inne mieszkanie, niż w ty hotelu – mówi Maria Baluk.

Jan Zdeb otrzymał też obietnicę kolejnej pomoc finansowej z MOPR-u. To oczywiście nie wystarcz aby uregulować długi.

– Może dałoby się umorzyć te zobowiązani a na opłaty bieżące dostać dofinansowanie – mar pan Jan. – Już kiedyś pytałem w ZMK o takie moż wości, ale mi powiedziano, że dla osób z wyrokie sądowym żadne ulgi nie przysługują.

Jan Zdeb bez pomocy na pewno sobie nie pora dzi. Obecny czynsz za mieszkanie to 519 zł miesięc nie, do tego dochodzą koszty prądu, gazu, nie m wiąc o wyżywieniu i lekach. Na szczęście Ela obiady w szkole, co jakiś czas rodzina dostaje pom żywnościową ze Stowarzyszenia Droga.

– Mógłbym jakoś może do tej mojej renty dorob np. sprzątaniem – mówi pan Jan. – Ale pracy n dzie nie ma.

Pochylą się jeszcze raz

Dyrektor ZMK w Białymstoku, Andrzej Ostrows zapewnia, że każda sprawa eksmisji jest rozpatr wana indywidualnie. Ale jeśli ktoś przez lata nie p ci czynszu, powinien liczyć się z konsekwencjami.

Zaznacza, że każdy dłużnik może przystąp do programu przeciwdziałania eksmisji, skorzyst z rozłożenia długu na raty czy częściowego umor nia. Wiele osób z tego korzysta.

Czy uda się jeszcze coś w sytuacji Jana Zdeba r radzić?

– Jeśli wpłynie do nas pismo z uzasadnieniem j go trudnej sytuacji, przeanalizujemy sprawę – m wi dyrektor ZMK. – Może uda się znaleźć jaki rozwiązanie.

Rozmowa z >> Carlem Wilkinsem, świadkiem masakry w Rwandzie

Ludobójstwo wywołał strach

Matki, żeby uratować swoje dzieci, oddawały je do sierocińca. Same wychodziły, a na zewnątrz je zabijano. Ludobójstwo w Rwandzie przeżył Amerykanin Carl Wilkins. O swoich dramatycznych doświadczeniach opowiada Julii Szypulskiej.

▲ Jak pan się znalazł w Afryce?

– Pojechaliśmy do Rwandy z żoną w 1989 r. Wcześniej jednak, w 1981 roku znaleźliśmy się w Zimbabwe.

Poznaliśmy się z Teresą w liceum, potem studiowaliśmy księgowość. Po tygodniu od zakończenia studiów pobraliśmy się, a po sześciu tygodniach pojechaliśmy do Zimbabwe, aby tam uczyć. Nasze córki, Mindy i Lisa, się tam urodziły. Po sześciu latach od zakończenia studiów wróciliśmy do USA. Zdobyłem tam tytuł MBA. W Stanach urodził się też mój syn Sean. Potem przeprowadziliśmy się do Francji, aby nauczyć się języka francuskiego, później zaś do Rwandy na sześć lat. To piękny kraj, w którym zdarzyło się wiele pięknych rzeczy. Mamy też burzliwą historię z nim związaną. W Rwandzie pracowałem z Kościołem Adwentystów Dnia Siódmego na takiej samej zasadzie jak Caritas. Pomagałem budować szkoły oraz realizowałem inne, podobne projekty.

▲ W 1994 roku, kiedy w Rwandzie plemię Hutu postanowiło rozprawić się z Tutsi i zaczęło się ludobójstwo, siły ONZ ewakuowały wszystkich cudzoziemców. Pan, jako jedyny Amerykanin, został...

– Kiedy wszyscy decydowali się, co dalej robić, razem z żoną postanowiliśmy zostać. Zrobiliśmy to z powodu ludzi, którzy pracowali w naszym domu. Oboje pochodzili z plemienia Tutsi. Nie mogliśmy ich zostawić bez pomocy. Wielu ludzi błagało żołnierzy ONZ i dziennikarzy, żeby ich nie zostawiać. Jednak, jak wiadomo, gdy żołnierz nakazuje wsiadać, to nikt z nim nie dyskutuje.

Hutu doskonale wiedzieli, że gdy zostanie zabity biały żołnierz, społeczność międzynarodowa szybko wycofa się z Rwandy. I tak też uczynili. Po zamachu na prezydenta udali się do domu premiera bronionego przez 10 belgijskich żołnierzy i 20 z Afryki Zachodniej. Belgów zabrali do obozu, gdzie byli torturowani, zabici i poćwiartowani na kawałki. Plan Hutu się powiódł. Zdecydowano o wycofaniu sił ONZ z Rwandy.

Nie próbowaliśmy się z Teresą nawzajem przekonywać, że trzeba tam zostać. Spytałem swoją córkę Lisę, czy się boi. Ona odparła, że nie, bo mama się nie boi. Postanowiliśmy, że zostaniemy maksymalnie dwa tygodnie. Zostaliśmy trzy miesiące.

▲ Ludzie, którzy u was mieszkali, przeżyli?

– Kiedy spotkaliśmy się po wojnie ona była już dorosłą kobietą, założyła rodzinę. Poznałem jej męża, wspaniałego człowieka i ojca. Należał do plemienia Hutu. Spytałem ją, dlaczego wyszła za kogoś, kto należy do plemienia wroga. Z początku nie rozumiała moich pytań. Później zaś odparła, że wszyscy jesteśmy dziećmi Boga. Doszedłem wtedy do wniosku, że całe to ludobójstwo nie było wynikiem nienawiści, ale strachu. Ale jest jeszcze potężniejsze uczucie niż strach. Jest nim miłość.

▲ Cały czas byliście z żoną razem?

– Żona przeprowadziła się z dziećmi do Nairobi, gdzie starała się wieść normalne życie, prała, sprzątała, uczyła dzieci. Niemal codziennie kontaktowała się ze mną przez radio. Nie mogłem za bardzo wychodzić z domu z uwagi na ostrzał z moździerzy i karabinów, za to żona miała ciągle coś do roboty.

▲ Co się działo, kiedy wybuchły walki?

– Od środy wieczorem zaczęto zabijać Tutsi. W czwartek zabijano ludzi z naszej okolicy. Mój sąsiad, bankier z licznymi kontaktami na światowych rynkach, przesadzał swoje dzieci przez ogrodzenie sąsiadującego z jego domem sierocińca. Miał nadzieje, że chociaż one przetrwają to ludobójstwo. Wraz z żoną schował się zaś w szafie pod schodami. Po pewnym czasie bojówki zaczęły się dobijać do jego domu. Po przeszukaniu znaleźli sąsiadów, torturowali, zamordowali, a ciała przerzucili przez ogrodzenie. Później widzieliśmy, jak wynoszą z ich domu kanapę, telewizor...

▲ Kto panu pomógł?

– Ludzie z bojówek przyszli i pod naszą bramę, z meczetami, pałkami, może nawet z karabinami. Jednak nie weszli do domu, bo nasze sąsiadki, starsze kobiety, powstrzymały ich. Zrobiły to nie bronią, ale opowieściami. Zmieniły zamiary zabójców opowiadając, jak od czterech lat mieszkamy tutaj i jak nasze dzieci bawią się z ich dziećmi.

Dlaczego inni sąsiedzi nie przeciwstawili się oddziałom zabójców? Wydaje mi się, że niektórzy z nich nie byliby w stanie tego zrobić, gdyż musieliby się przeciwstawić swojemu kapłanowi, pastorowi, nauczycielowi w szkole lub jej dyrektorowi. W tej właśnie elitarnej, wykształconej grupie rozwijała się ta ideologia, że musimy się pozbyć Tutsi. Że nasz kraj będzie lepszy bez nich.

▲ Jak pan pomagał ludziom podczas masakry?

– W czasie zamieszek musiałem zacząć handlować ze złodziejami. Kupowałem od nich mleko dla dzieci z sierocińca i paliwo do mojego samochodu. Współpracowałem nawet z Tharcisse Renzaho. Obecnie jest on sądzony za ludobójstwo. Wcześniej nie mogłem wyjść z domu przez trzy tygodnie z uwagi na trwającą 24 godziny „godzinę policyjną". Każdy, kto chciał wyjść, musiał mieć rządową zgodę na wyjście.

Zbrodniarz Tharcisse Renzaho był wobec mnie bardzo uprzejmy. Gdy się dowiedział gdzie mieszkam, zaproponował mi obstawę. Grzecznie odmówiłem. Poprosiłem go o pomoc dla dzieci z sąsiadującego z domem sierocińca. Dzieci umierały tam z powodu biegunki i dyzenterii, nie miały wody i jedzenia, były niedożywione.

Poprosiłem też pułkownika głównodowodzącego oddziałami o pozwolenie na przeniesienie rzeczy dzieci do innego miejsca. Odwołałem się do jego dobrej natury, do przyzwoitości, którą jak sądzę posiada każdy człowiek. Zgodził się, sporządził list z rządowa pieczęcią. Udałem się z dokumentem do sierocińca i wręczyłem go dowódcy oddziału. Zobaczył on podpis i pieczęć i natychmiast zorganizował ludzi do zbiórki. Zwrócił się do nich: „Pomóżcie temu mężczyźnie załadować ciężarówkę". To było niesamowite. Razem z 12 ludźmi pracowałem ponad dwie godziny. Na jednym ramieniu nieśli koce z rzeczami sierot, na drugim karabin maszynowy. Nawet pomogli mi znaleźć inną ciężarówkę, bo moja była za mała.

▲ Czym się pan teraz zajmuje?

– W Ameryce cały czas odwiedzam szkoły i opowiadam o tym, co widziałem. Cieszę się też, że mogę być tu i rozmawiać z wami. Mam nadzieję, że historie, które opowiem, pomogą wam lepiej zrozumieć, co działo się w Rwandzie, a co ważniejsze, co możemy uczynić, aby powstrzymać myślenie, że będzie lepiej, gdy pozbędziemy się kogoś z tego świata.

▲ Dziękuję za rozmowę. ▲



Carl Wilkins we wtorek spotkał się ze studentami Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku.

reklama



Prezentacja >> Finalistki konkursu Miss Polonia Nastolatek Województwa Podlaskiego 2011 walczą

Która z nas jest

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Już od dwóch tygodni trwa walka o tytuł Miss Czytelników „Gazety Współczesnej" wybieranej spośród dorosłych finalistek konkursu Miss Polonia Województwa Podlaskiego 2011. Teraz wybieramy jeszcze drugą Miss Czytelników – spośród nastolatek.

Finalistki konkursu Miss Polonia Woj. Podlaskiego Nastolatek 2011 zostały wyłonione podczas kilku castingów, które odbyły się w Białymstoku, Suwałkach i Łomży. O tytuł najpiękniejszej będzie walczyło 19 zaprezentowanych obok finalistek. Która z nich założy koronę Miss Nastolatek, dowiemy się 17 czerwca podczas finałowej gali w Hotelu Gołębiewski w Białymstoku. O tym zdecyduje jury. Natomiast od Czytelników „Współczesnej" zależy, które z pięknych finalistek otrzymają tytuły Miss Czytelników „Gazety Współczesnej" i wygrają atrakcyjne nagrody.

Aby oddać swój głos na Miss Czytelników „GW", wystarczy wysłać SMS-a na numer: 72069 (koszt 2,46 z VAT), wpisując w treści kod wybranej kandydatki, np. diadem.20 (kody drukujemy pod zdjęciami). Głosowanie potrwa do 17 czerwca do godz. 12. ▲

Stylizacja sesji: wizaż – Szkoła Urody Beauty Expert, stylizacja włosów – Joanna Rusiecka, produkcja – Agencja Modelek ADMIS.



A. Martyna Zimnoch (Kleosin)
14 lat (164 cm wzrostu, wymiary: 78-58-84)
Martyna uczy się w drugiej klasie Katolickiego Gimnazjum w Białymstoku. Interesuje się tańcem towarzyskim i fotografią. Chciałaby spróbować swoich sił jako modelka. Marzy o tym, aby wystąpić w pokazie mody Coco Chanel i zwiedzić całe Chiny, bo od dawna interesuje ją kultura tego kraju.
treść SMS-a: diadem.1



B. Wiktoria Jadwiga Przestrzelska (Suwałki)
14 lat (165 cm wzrostu, wymiary: 81-61-85)
Wiktoria uczy się w Gimnazjum nr 1 w Suwałkach i marzy o tym, aby dostać się do dobrego liceum, a potem na studia medyczne w Gdańsku. Jest mażoretką. Chciałaby móc cofnąć się w czasie, by nie dopuścić do śmierci bardzo ważnej dla niej osoby. .
diadem.2



C. Natalia Ekstowicz (Radziłów)
17 lat (166 cm wzrostu, wymiary: 82-63-87)
Natalia uczy się w I klasie Liceum Ogólnokształcącego w Łomży. Bardzo lubi dzieci i chciałaby w przyszłości założyć prywatne przedszkole. Lubi śpiewać, a na bezludną wyspę zabrałaby ze sobą... żelki, bo je uwielbia! Nie marzy się jej zwiedzanie całego świata, bo najpierw chciałaby zwiedzić Polskę.
diadem.3



D. Ewa Arutjunian (Białystok)
17 lat (168 cm wzrostu, wymiary: 80-59-85)
Ewa uczy się w klasie o profilu prawniczym w I Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku. Chciałaby zajmować się modą, a najlepiej mieć własne pismo poświęcone tej tematyce. Marzy się jej kariera w Hollywood. Na bezludną wyspę nie ruszyłaby się bez lakieru do paznokci i gazet o modzie.
diadem.4



J. Kamila Boguszewska (Szypliszki)
16 lat (172 cm wzrostu, wymiary: 85-59-92)
Kamila uczy się w III klasie gimnazjum w Słobódce. Chce zostać projektantką mody. Jej główne zainteresowania to moda i muzyka. Kiedy zamyka oczy, marzy o tym aby... dotknąć księżyca. Na wakacje najchętniej wybrałaby się nad Morze Śródziemne, np. do Tunezji. Lubi ryzyko i dobrą zabawę.
diadem.10



K. Paulina Domżalska (Suwałki)
17 lat (173 cm wzrostu, wymiary: 81-61-94)
Paulina jest uczennicą pierwszej klasy w I LO w Suwałkach. Chce studiować prawo i zostać adwokatem. W międzyczasie zaś chciałaby spróbować swoich sił jako modelka. Z chęcią zwiedziłaby Indie i poleciała w kosmos. Podziwia Annę Dymną za to, że założyła fundację dla chorych dzieci.
diadem.11



L. Michalina Kozon (Myszyniec)
16 lat (173 cm wzrostu, wymiary: 83-63-93)
Michalina uczy się w klasie o profilu policyjnym w IV Liceum Ogólnokształcącym w Łomży. W przyszłości chce pracować jako policjantka, ale wcześniej chciałaby zostać modelką. Interesuje się fotografią i modą i marzy o... pływaniu razem z delfinami. Chciałaby zwiedzić Grecję.
diadem.12



M. Monika Urbanowska (Piątnica)
17 lat (175 cm wzrostu, wymiary: 81-62-90)
Monika jest uczennicą II klasy w III Liceum Ogólnokształcącym w Łomży. Jeszcze nie zdecydowała, kim chce zostać w przyszłości. Czasami wydaje się jej, że będzie dobrą stylistką i wizażystką, innym razem chce być nauczycielką, a kolejnego dnia – dziennikarką. Interesuje się tańcem towarzyskim.
diadem.13



N. Emilia Konopko (Bakałarzewo)
15 lat (176 cm wzrostu, wymiary: 83-64-89)
Emilia uczy się w II klasie gimnazjum w Zespole Szkół w Bakałarzewie. W przyszłości chce być weterynarzem albo archeologiem. Interesuje się muzyką. Na bezludną wyspę zabrałaby przyjaciół i gitarę. Uwielbia żółty ser. O sobie mówi: „jestem szalona, bo wszystko robię bardzo pochopnie".
diadem.14

o tytuł Miss Czytelników „Gazety Współczesnej"

najpiękniejsza



E. Agata Ławrynowicz (Białystok)
17 lat (170 cm wzrostu, wymiary: 81-60-87)
Agata uczy się w I klasie na kierunku fryzjerstwo. W przyszłości chce otworzyć własny zakład, w którym byłaby wizażystką. Uwielbia jazdę na rowerze i na rolkach, jednak marzy o skoku ze spadochronem. Należy do osób odważnych, lubi adrenalinę i mimo lęku wysokości wchodzi na największe karuzele.

diadem.5



F. Paula Markowska (Zaboryszki)
16 lat (170 cm wzrostu, wymiary: 87-63-86)
Paula jest uczennicą III klasy gimnazjum w Słobódce. W przyszłości chciałaby być nauczycielką tańca. Jej największe marzenie to zanurkować w oceanie i... dotknąć wieloryba. Chciałaby też zwiedzić Brazylię i zatańczyć na tamtejszym karnawale. Lubi eksperymentować.

diadem.6



G. Ewelina Bobrowska (Stary Folwark)
16 lat (171 cm wzrostu, wymiary: 78-63-83)
Ewelina uczy się w I klasie II Liceum Ogólnokształcącego w Suwałkach. Chce pracować w służbach mundurowych i przejść przez życie z uśmiechem na twarzy. Od dziewięciu lat trenuje tenis stołowy. Uczy się języka hiszpańskiego i marzy o podróży do słonecznej Hiszpanii.

diadem.7



H. Joanna Natalia Żuk (Łomża)
16 lat (172 cm wzrostu, wymiary: 88-64-91)
Joanna uczy się w III klasie gimnazjum nr 6 w Łomży. Chce zostać chirurgiem plastycznym. Interesuje się motoryzacją i nurkowaniem, lubi turystykę, taniec i pływanie. O sobie mówi: „jestem szalona, bo lubię wszystko co szalone. Jestem odważna i uważam, że w życiu trzeba wszystkiego spróbować".

diadem.8



I. Agata Szóstko (Białystok)
15 lat (172 cm wzrostu, wymiary: 87-68-89)
Agata jest uczennicą Publicznego Gimnazjum nr 31 w Białymstoku, a w przyszłości chciałaby pracować w Domu Dziecka. Lubi jeździć na łyżwach i rolkach, a jej największe marzenie to wyprawa dookoła świata. W pierwszej kolejności chciałaby zwiedzić Chorwację i Egipt. Lubi się wygłupiać.

diadem.9



O. Joanna Falkowska (Łapy)
16 lat (176 cm wzrostu, wymiary: 84-62-90)
Joanna uczy się w I klasie I LO w Białymstoku. W przyszłości chce być reżyserem, żeby pokazać światu własny punkt widzenia na rzeczywistość. Interesuje się kinematografią. Z wszystkich krajów świata najbardziej fascynuje ją Rosja. Podziwia Polę Negri – Polkę, która podbiła Hollywood.

diadem.15



P. Arleta Paula Daszuta (Białystok)
17 lat (178 cm wzrostu, wymiary: 88-67-94)
Arleta uczy się w II klasie o profilu artystycznym w XI Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku. Chce zostać charakteryzatorką. Interesuje się jazdą konną, rysunkiem, siatkówką. Marzy o tym, aby mieć własny samochód: BMW x5. Chciałaby zrobić karierę w Stanach Zjednoczonych.

diadem.16



R. Gabriela Lasocka (Kleosin)
17 lat (178 cm wzrostu, wymiary: 90-63-95)
Gabriela uczy się w II klasie technikum, w klasie fryzjerskiej. Chciałaby otworzyć własny zakład fryzjerski. Marzy o tym, żeby mieć okazję skoczyć na bungee i z niej skorzystać. Na wakacje najchętniej wybrałaby się do Włoch, bo lubi słońce, plaże i piękne widoki, a Italia to zapewnia.

diadem.17



S. Marlena Sztomber (Suwałki)
17 lat (178 cm wzrostu, wymiary: 87-67-92)
Marlena uczy się w klasie o profilu biologiczno-chemicznym w II LO w Suwałkach. Swoją przyszłość wiąże z kosmetologią, bo chce wpływać na kształtowanie urody człowieka. Lubi fotografować martwą naturę oraz ciekawe miejsca. Na bezludną wyspę zabrałaby... poradnik „Jak przeżyć na bezludnej wyspie".

diadem.18



T. Katarzyna Gryszkiewicz (Suwałki)
17 lat (181 cm wzrostu, wymiary: 88-67-96)
Kasia uczy się w I LO w Suwałkach, w klasie o profilu matematyczno-fizyczno-informatycznym. Chciałaby studiować architekturę w Paryżu. Interesuję się fotografowaniem interesujących zjawisk atmosferycznych. Marzy o tym, aby samotnie opłynąć świat na żaglówce i odwiedzić operę w Sydney. .

diadem.19

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
W pracy wpędziłeś się w małe kłopoty. Zastanawiasz się, jak się z tego wydostać? Poproś o radę kogoś starszego stażem.

▲ RYBY 20 II – 20 III
W życiu prywatnym mogą nastąpić duże zmiany, i to wcale niekoniecznie na lepsze. Przygotuj się na szok.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Gwiazdy ci sprzyjają. W sprawach sercowych duże poruszenie. Spotkasz kogoś, kto zawróci ci w głowie. Może to będzie ktoś na całe życie...

▲ BYK 21 IV – 21 V
Ten weekend poświęć tylko dla siebie. Zrelaksuj się, odpocznij, zrób coś dla swojego ciała... A może wybierzesz się do kina?

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
W niedzielę pokłócisz się z kimś bliskim twojemu sercu. Jednak złość szybko ci minie i nie będziesz wiedział, jak przeprosić...

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Przez cały tydzień będziesz zniechęcony i ospały. Brakuje ci energii nawet na podstawowe czynności dnia codziennego. Przyda ci się kilka dni urlopu.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Jeżeli wybierzesz się na większe zakupy, będzie to bardzo udana wyprawa. Kupisz sobie coś, z czego będziesz niezwykle zadowolony.

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
Nie trać czasu na rozstrzyganie cudzych konfliktów. Lepiej zajmij się własnymi sprawami, bo też już ci się ich sporo nazbierało. Nadrób zaległości towarzyskie.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Zastanów się, czy warto inwestować pieniądze w niepewne interesy. Może lepiej połóż je na dobrą lokatę.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Los wreszcie się do ciebie uśmiechnie. W portfelu zrobi się pełniej i od razu poprawi ci się humor.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Wybierz się do lekarza i poproś o skierowanie na badania. Kontroluj stan własnego zdrowia, bo możesz zostać niemile zaskoczony.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Osoba spod znaku Ryb zrobi ci bardzo miłą niespodziankę. Będziesz musiał się jej jakoś za to odwdzięczyć, ale warto!

Społeczeństwo >> Latami gwałcił swoją młodszą

Dotyk, który

Mam na imię Tamara, mam 29 lat. Boję się mężczyzn z obgryzionymi do połowy paznokciami. Takie miał mój kuzyn. Podduszał mnie dłońmi, kiedy gwałcił. Pierwszy raz zrobił to, gdy miałam 11 lat. Śnię o tym niemal co noc. Dlatego boję się ciemności.

Katarzyna Kownacka
kkownacka@nto.pl

Pierwszy raz przyszedł do mojego łóżka, gdy skończyłam 10 lat. Obejrzał wtedy film z dorosłymi o ludziach, którzy umierają na raka. Tak zmarła jego mama, moja ukochana ciocia. Wtedy wieczorem powiedział, że boi się spać sam. Pozwolili mu położyć się do mnie. Miałam 10 lat, a on 15. Kiedy wszyscy usnęli, zaczął mnie dotykać. Zesztywniałam. Nie wiedziałam, co mi robi, co się dzieje. Wtedy tylko mnie dotykał.

Potem zaczął we mnie wkładać różne rzeczy. Trzonek latarki, kredki, palce. Przychodził prawie co noc. Nauczył się chodzić na palcach po deskach podłogi tak, żeby nie skrzypiały. Kiedy próbowałam się wyrywać, straszył domem dziecka albo ojcem. Taty bałam się wtedy bardziej niż jego. Kiedy byłam dzieckiem, nim rodzice się rozwiedli, tata strasznie mnie bił i krzyczał. Wydawało mi się, że najgorsze, co może mi się zdarzyć, to do niego wrócić. Więc milczałam. A mój kuzyn pozwalał sobie na coraz więcej. Kiedyś była u nas babcia. Przy niej wsadził rękę pod kołdrę, którą się okryłam i dotykał. Uciszył mnie gestem. Potwornie się go bałam.



Dzisiaj Tamara, żeby wyzbyć się traumy z dzieciństwa, rysuje takie grafiki.

był piękny dzień...
oparta o łóżko rodziców...
od tyłu... zatkał mi usta...
miałam 11 lat...

Był środek tygodnia, ciepły, słoneczny dzień. Nie poszłam wtedy do szkoły, bo mama z młodszym bratem pojechała do lekarza. Pilnowałam dwóch pozostałych braciszków. W którymś momencie mój kuzyn zamknął ich dwa pokoje dalej. Pamiętam, że był w krótkich spodenkach i bawełnianej koszulce. Wysoki i potężny, wypełniał całe drzwi, kiedy wchodził.

Pamiętam też, że moi bracia strasznie płakali. Krzyczeli, żebym ich nie zostawiała. Słyszałam to, kiedy popchnął mnie na łóżko rodziców. Kazał się rozebrać, zatkał usta, chwycił dłonią za szyję i poddusił tak, że zrobiło mi się słabo. Rozszerzył moje nogi i zgwałcił. Miałam dreszcze – z bólu, strachu i upokorzenia. Krwawiłam, ale on kazał mi klęczeć. Nagiej, przerażonej, poranionej. Sam usiadł w fotelu i oglądał telewizję. Błagałam, żeby pozwolił mi pójść. To trwało chyba z godzinę. Potem kazał wyszorować krew z podłogi i łóżka, żeby mama się nie dowiedziała. Groził, że jeśli pisnę słówko, to zgłosi nas do opieki socjalnej i ta odda mnie i moich braci do domów dziecka. Nie powiedziałam nic. Kiedy wróciła mama, dostałam lanie drewnianą deską kuchenną, bo bracia powiedzieli, że ich zostawiłam.

nie mogłam siedzieć...
nie mogłam chodzić.
nie mogłam spać...
prawie nie jadłam...
bałam się...

Po tym pierwszym razie miałam dwa tygodnie spokoju. Myślałam, że już więcej tego nie zrobi. Ale zrobił. Nie raz. Najpierw przychodził raz w tygodniu, potem nawet co dwa, trzy dni. W nocy albo kiedy mamy i ojczyma nie było. Zawsze było tak samo – jedną ręką zatykał mi usta i dusił tak, że traciłam oddech i robiło mi się ciemno, a drugą ściągał mnie za nogi na brzeg łóżka. Kiedy próbowałam się wyrywać, bił. Kiedy płakałam, był jeszcze brutalniejszy. Na całe lata nauczyłam się nie płakać. Ciągle straszył. Kiedyś, gdy nikogo nie było w domu, przystawił mi nóż kuchenny do gardła i powiedział, że moje życie zależy od niego. Powtarzał, że sama tego chcę, że jestem małą dziwką, której można używać. Szybko mu uwierzyłam.

W pokoju, w którym spałam, nocował mój młodszy brat. Miał wtedy 6 czy 7 lat. Poprosiłam rodziców, żeby go zabrali, bo chcę mieć spokój. Tak naprawdę bałam się, że może słyszeć albo widzieć, co robi mi kuzyn. Chciałam go chronić. Nie wiem, czy mi się udało – widziałam nieraz, jak mój kuzyn i jemu szeptał coś do ucha. Widziałam, jak brat ucieka do pokoju, zamyka się i godzinami stamtąd nie wychodzi. Myślę, że mój kuzyn wykorzystał i jego. Dziś brat mówi, że nie pamięta tamtych czasów. Niczego. Nie chce do nich wracać.

Nauczyłam się słyszeć każdy szelest. Zasypiać, kiedy wszyscy usną i spać czujnie. Nigdy nie wiedziałam, kiedy przyjdzie znowu. Gdy wychodził z mojego łóżka szłam się kąpać. Musiałam go z siebie zmyć. Potem wiele lat nie umiałam się umyć bez poczucia obrzydzenia do siebie. Często podczas kąpieli wymiotowałam. Czułam się brudna. Na noc zakładałam dwie pidżamy i koszulę – myślałam, że będzie mu trudniej. Że to go zniechęci. Nie zniechęciło.

Ile razy to zrobił – nigdy nie liczyłam. Często zostawiał po sobie siniaki, ślady rąk. Nikt poza mną ich nie widział.

Mój kuzyn zgwałcił mnie kiedyś w noc przed Wigilią Bożego Narodzenia. Następnego dnia siadaliśmy razem do stołu. Nie chciałam łamać się z nim opłatkiem. Mama krzyczała, że jestem niewdzięczna, że zepsułam święta, nie mam sumienia.

Powiedziałam mamie...
wezwała go na rozmowę...
wyparł się...
mama uwierzyła jemu...

Mój kuzyn był wtedy w wojsku, miałam 14 lat. Gdy się dowiedziałam, że ma przyjechać na przepustkę, wpadłam w panikę. Płakałam kilka dni. Wreszcie postanowiłam porozmawiać z mamą. Poprosiłam ją do swojego pokoju. Siedziała na tapczanie z kolorową narzutą, kiedy jej mówiłam, co ze mną robił. Mówiłam, że się boję, że nie chcę, by przyjeżdżał. Nie uwierzyła. Napisała do niego list, wezwała go na rozmowę i zapytała, czy to prawda. On odpowiedział, że nie. Uwierzyła jemu. Wtedy straciłam wiarę, że coś się może zmienić.

Myślałam że jak będę strasznie chuda...
nie będzie mnie chciał...
zachorowałam na anoreksję... (...)
dla niego nie miało znaczenia (...)

Kiedy się bałam, zawsze mało jadłam. Ale jakiś czas po rozmowie z mamą pomyślałam, że jeśli przestanę jeść w ogóle i będę bardzo chuda, to on nie będzie mnie chciał. Że poczuje obrzydzenie i zostawi mnie w spokoju. Chudłam szybko. Miałam 15 lat i przy 170 cm wzrostu ważyłam 38 kg. Ale mój kuzyn nie zostawił mnie w spokoju. Przychodził w nocy i gwałcił dalej. A mama krzyczała, że nie jem i ludzie wytykają ją na ulicy. Mawiała też często: tyle dla was zrobiłam, tak się poświęcałam, a wy jesteście tacy niewdzięczni. Kiedy się przekonałam, że głodzenie nie pomaga, zaczęłam

kuzynkę. Zaczął, gdy dziewczynka miała 11 lat

bardzo boli

jeść na siłę. I wymiotować. Z anoreksji popadłam w bulimię. Trafiłam do lekarza, a ten wysłał mnie do szpitala.

Powiedziałam w szpitalu, że kuzyn mi robi krzywdę...
pani doktor przerwała...
nie pozwoliła nawet skończyć...
powiedziała, żebym nie opowiadała
historii wyssanych z palca...

Byłam tam dwa tygodnie. Było cudownie, bo nie było mojego kuzyna. Przesypiałam noce, czułam się swobodnie. Chciałam tam zostać jak najdłużej. Poszłam do pani doktor. Chciałam jej wszystko opowiedzieć. Wydawała się ciepła, mądra i rozumiejąca. Wyglądała na taką, która wysłucha i pomoże. Nie pomogła. Kiedy jej powiedziałam, że nie chcę wracać do domu, bo kuzyn mnie dotyka, wkłada we mnie różne rzeczy i gwałci, zadzwoniła do mamy. Powiedziała, że fantazjuję, opowiadam historie wyssane z palca i żebyśmy to sobie załatwili w domu.

Następnego dnia mama zabrała mnie ze szpitala. W domu zbiła drewnianą deską kuchenną. Tą samą, którą biła po pierwszym gwałcie. Znalazłam w książce telefonicznej adres pani doktor. Napisałam do niej list: że jest mi przykro i że była moją ostatnią deską ratunku.

Wyprowadziłam się z domu.
On został...
Mama pozwoliła mu być...
wiedziałam już, że nikt mi nie pomoże...

Próbowałam się zabić dwa razy. Raz w parku za moją starą szkołą. To było już po tym, jak w wieku 18 lat wyprowadziłam się z domu. Nawet wtedy mój kuzyn nie dał mi spokoju. Nachodził mnie co jakiś czas, przestępował drogę – gdziekolwiek się wyprowadziłam. Stawał przede mną i pytał, czy chcę jeszcze. Albo czy pamiętam, jak było dobrze.

Któregoś dnia wieczorem spotkałam go po pracy. Rozpiął rozporek, ściągnął spodnie i zapytał, czy mu obciągnę. Zemdlałam. Postanowiłam z tym skończyć. Poszłam do parku, próbowałam się powiesić, ale urwała się lina. Byłam na siebie wściekła, że nawet zabić się nie potrafię. Trafiłam na oddział.

Drugi raz był w szpitalu. Pani psycholog postanowiła mnie leczyć metodą Hellingera. Kazała mi powtarzać: „mamo, robiłam to z chęcią dla Ciebie". A potem: „Zakładając sprawę w sądzie, stawiam się na równi z oprawcą". Bo założyłam wtedy sprawę, poszłam do prokuratury i opowiedziałam wszystko. Ale to zdanie – było o jedno za dużo. Wyczekałam w łazience aż wszyscy usną i próbowałam powiesić się na framudze drzwi. Jedna z pacjentek przyszła do toalety. Odratowali mnie.

Nikt nie wie, kiedy to się skończy...
Czuję się brudna...
oblepiona nim...
czuję się jak dziwka...
jak ostatnia szmata...
mała kurewka...
czuję go wszędzie...

Na terapię trafiłam w 2005 roku dzięki pani psycholog, która wyłapała mnie na internetowej grupie wsparcia Fundacji Kidprotect.pl. Umówiła mnie z terapeutką. Przez pierwsze tygodnie przychodziłam do niej i tylko płakałam. Nie umiałam mówić. Potem zaczęłam pisać o swoich wspomnieniach na kartkach. Odpowiadać na pytania: kto mi robił krzywdę, jaką, od kiedy, jak długo, jak często. W 2008 roku zdecydowałam się złożyć sprawę do sądu. Terapeutki pomogły mi pójść do prokuratury, skontaktowały z prawnikiem. Najpierw były trzy godziny przesłuchań u prokuratora, potem osiem rozpraw. Było i kilka takich, które się nie odbyły, bo mój kuzyn się nie stawiał. Przed każdą wymiotowałam, prawie na każdej mdlałam. Ze strachu i stresu. Na co drugą wzywali do mnie pogotowie. Musiałam zeznawać przy moim kuzynie, bo pani sędzia nie zgodziła się, żeby go nie było. Powiedziała, że on też ma prawo do reakcji, choć czytałam w karcie praw ofiary, że takie przesłuchanie mogłoby się odbyć bez sprawcy. Spotykałam się z nim na sądowym korytarzu, choć według prawa nie musiałam. Pani sędzina pozwoliła mi tylko zeznawać w obecności pani psycholog. Ale już nie znajomej, tylko sądowej. Dobrze, że była. Sama pewnie bym się wycofała. Nie dałabym rady.

Pani psycholog przez całe przesłuchanie w sądzie trzymała mnie za rękę. Potem miała sine palce, bo mocno ją ściskałam. Stanęła obok mnie – tak, żebym nie widziała mojego kuzyna. Powiedziała, że tak będzie mi łatwiej mówić. Było, ale tylko trochę.

Zeznawali biegli, terapeuci, do których trafiłam. Pani doktor, którą kilka lat wcześniej spotkałam w szpitalu i mi nie pomogła, na rozprawie powiedziała, że nie pamięta takiej pacjentki. Pewnie gdyby pamiętała, straciłaby prawo wykonywania zawodu. Pamiętała za to moja mama. Najpierw, gdy dostała wezwanie na przesłuchania, zadzwoniła do mnie i krzyczała, że zamiast zapomnieć, ciągam ją po sądach i robię wstyd. Ale potem mówiła. Że widziała, jak piorę zakrwawione majtki i pościel, że nie wie, czemu nie pytała i nie reagowała, że faktycznie lekarka powiedziała jej o mojej skardze.

Przeżyłam...
Moja prawie trzyletnia walka dobiegła końca...
I choć po drodze wątpiłam
w to, że wytrzymam...
to jednak
wytrzymałam...

23 września 2010 r. w Sądzie Rejonowym w Strzelcach Opolskich sąd skazał mojego kuzyna na 2 lata i 10 miesięcy więzienia. Dostał wyrok za gwałty i inne czynności seksualne. Za wkładanie we mnie trzonka od latarki i kredek. Po ogłoszeniu wyroku czułam ogromne zmęczenie i ulgę. Wiedziałam, że będzie apelacja.

Dwa dni przed rozprawą odwoławczą dowiedziałam się, że mój kuzyn zmarł w szpitalu w wyniku obrażeń, które odniósł w ulicznej bójce. Poczułam ulgę, ale i winę. Pomyślałam, że to przeze mnie. Powiedziałem to terapeutce. Odpowiedziała: „Jeśli czujesz się winna, to go przeproś za wszystko". Poczułam złość. Nigdy go nie przeproszę – poczucie winy prysnęło jak bańka mydlana.

wczoraj wracałam z pracy...
obok stał jakiś zupełnie
nieznajomy mi chłopak
miał takie same dłonie
jak on...
tak samo obgryzione paznokcie...
bałam się jak wtedy...
gdy nikt nie wiedział
kiedy to się zaczęło...

Wciąż boję się ciemności, bo wtedy śni mi się pierwszy gwałt. Marzę, by kiedyś przespać noc bez leków nasennych. Boję się mężczyzn z paznokciami obgryzionymi do połowy, takimi, jak miał mój kuzyn. Kiedy widzę podobne, wpadam w panikę, szerzej otwieram oczy i mówię sobie, że to nie on. Ale zaczynam już lubić sukienki. I marzę o dziecku. Mój mąż był pierwszą osobą, która mi uwierzyła. Pomógł w terapii, wspierał podczas procesu, woził do lekarzy, jeździł na konsultacje do mojej psycholog. Zawsze był cierpliwy i wyrozumiały. Nie zmuszał do dotyku, nie naciskał.

Dużo czasu spędzam w internecie, wyszukując ludzi podobnych do mnie. Nie chcę, by jak ja, przez lata byli sami. Obserwuję ludzi wokół i często wyłapuję takich, którym dzieje się krzywda. Których ktoś gwałci i wykorzystuje jak mnie. Jest ich wielu. Mówię o tym, bo chciałabym, żeby to, co przeżyłam, nie poszło na marne. Żeby ludzie tacy jak ja wiedzieli, że można nie być ofiarą przez całe życie. Że można o siebie zadbać, że można o sobie decydować. Chciałabym napisać o tym książkę do wszystkich, którzy nie chcą być sami. ▲

Rozmowa >> o Janie Pawle II

Wiersz papieża mnie powala

Od papieża uczy się współczucia dla innych. Czyta jego wiersze. Z Piotrem Machalicą o Janie Pawle II rozmawia Urszula Krutul.

▲ Czy miał Pan kiedykolwiek okazję osobiście spotkać papieża?

– Twarzą w twarz nie. Ale pamiętam jego pielgrzymkę do ojczyzny. A dokładniej jego przejazd „Papamobile" ulicami miasta. I to może być poczytane jako frazes, ale ja odczułem wtedy coś metafizycznego. Całe śródmieście było zamknięte. Było mnóstwo ludzi. I przystanąłem w tym tłumie, on przejeżdżał i miałem wrażenie, że patrzył tylko na mnie. I przypuszczam, że wszyscy, którzy byli wtedy na trasie mieli takie same wrażenie jak ja. Nigdy nie miałem okazji być na audiencji, chociaż wielu moich kolegów było. Mnie to ominęło, a szkoda.

▲ Kiedy Pan rozmawiał z tymi kolegami, co wspominali?

– Ci, z którymi rozmawiałem, nie wiedzieli dlaczego, ale nie potrafili powstrzymać łez. Byli bardzo wzruszeni, że są blisko Ojca Świętego. I przypuszczam, że w każdym z nich to do dzisiaj zostało. I że tego nigdy nie zapomną.

▲ Czego każdy człowiek może się od papieża nauczyć?

– Tak naprawdę to tego, czego chce. To jest ogromne spectrum. To już od każdego człowieka zależy, co sobie wybierze. A ja osobiście? Jest takie słowo, które bardzo późno zrozumiałem. Współczucie. On nie musiał nic robić. On to miał w sobie. Trwał często w zamyśleniu, zadumie. To jest coś niesamowitego. Biło od niego to uczucie współczucia dla innych ludzi. Tak. Zdecydowanie ja ciągle uczę się od Ojca Świętego współczucia.

▲ Bierze Pan udział w projekcie „Wielka Pani", poświęconym papieżowi i jego poezji. Dlaczego?

– To nie jest nowy projekt. Żeby się nie rozgadywać, uwielbiam Janusza muzykę (Janusz Strobel, twórca muzyki do projektu „Wielka Pani" z młodzieńczymi wierszami Karola Wojtyły – przyp. red). Ojciec Święty kiedyś powiedział o poezji, że to jest „Wielka Pani". Nie umiem określić jednoznacznie, co jest najcudowniejsze w tym projekcie. Ale to są chyba myśli. Te teksty Wojtyły są strasznie osobiste, z ogromną chęcią zrozumienia. On strasznie chciał być przez te swoje teksty zrozumiany. I chyba dlatego się zgodziłem – przez tę muzykę i teksty. To było wielokrotnie grane wcześniej. Do tej pory Janusz robił ten projekt z Krzysiem Kolbergerem, który był zawsze. Mimo zmieniającej się obsady. I w zasadzie poczytuję sobie to za niejaki zaszczyt, że Janusz mi zaufał i że wziął mnie na miejsce Krzysztofa.

▲ A który z wierszy najbardziej zapadł Panu w pamięć?

– One wszystkie są piękne. I bardzo się wzruszam, kiedy je czytam. I nie wiem co będzie na koncercie, przy okazji czytania jednego z nich – „Emilii – Matce mojej". On mnie po prostu powala. Jest tak prosty, szczery, pełen wiary i bólu po stracie, który nigdy się tak naprawdę nie kończy. Mimo upływu lat. Ja też miałem tak, gdy odszedł ojciec, mama... I odnoszę to jakby siłą rzeczy do swoich doświadczeń. Niezwykle wzrusza mnie ten wiersz.

▲ Co by Pan zrobił, gdyby mógł Pan spędzić cały dzień z papieżem?

– To jest fajne pytanie. Słuchałbym go. Gdyby oczywiście chciał mówić. Chyba nie miałbym takiej odwagi i siły, żeby się wymądrzać na jakikolwiek temat. Po prostu bym go słuchał. I tyle.

▲ Dziękuję za rozmowę.



B. Maleszewska

Piotr Machalica jest znanym aktorem teatralnym i filmowym

Nasza akcja >> Finalistki „Metamorfoz" mają okazję się odmłodzić

Jak odjąć z ciała i twarzy kilka lat



– Podczas masażu liftingującego podnosiłem pani Mariannie mięśnie policzkowe i rozprasowywałem zmarszczki – mówi Zdzisław Rudziński, masażysta z Wyższej Szkoły Kosmetologii i Ochrony Zdrowia w Białymstoku. Kosmetolog Joanna Masłowska zaś wykonała Mariannie zabiegi mikrodermobrazji diamentowej i mezoterapii bezigłowej.

Oklepywanie nóg kijkami bambusowymi, układanie na plecach gorących kamieni, masaż chińską bańką, mikrodermobrazja diamentowymi opiłkami – to tylko niektóre zabiegi jakim poddawane są finalistki „Metamorfoz".

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Jestem bardzo, ale to bardzo zadowolona z wszystkich zabiegów, którym dotychczas zostałam poddana i nie mogę doczekać się kolejnych.... – mówi 46-letnia Marianna Zajkowska z Białegostoku, najstarsza z trzech finalistek naszej akcji „Metamorfozy". Od tygodnia spotyka się ona z masażystą z Wyższej Szkoły Kosmetologii i Ochrony Zdrowia w Białymstoku i poddaje jego zabiegom.

Prasowanie zmarszczek

Marianna miała już masaż liftingujący twarzy.

– Składa się on z dwóch etapów – wyjaśnia masażysta Zdzisław Rudziński. – Po pierwsze jest to masaż ujędrniający. Intensywne i bardzo szybkie ruchy mają na celu podniesienie mięśni policzkowych. Efekt widoczny jest już po pierwszym masażu, jednak aby go utrwalić warto przejść cykl dziesięciu takich masaży.

Druga część masażu liftingującego to precyzyjna praca masażysty na zmarszczkach m.in.: wokół ust, nad ustami (tzw. zmarszczki palacza), wokół oczu (tzw. kurze łapki).

– To precyzyjne rozcieranie tych zmarszczek, połączone z wibracjami i szczypaniem – tłumaczy Zdzisław Rudziński. – Można to porównać do rozprasowywania zmarszczek.

Kamienie na plecy, a kijkiem po nogach

Wszystkie finalistki „Metamorfoz": Paulina Klicka – 24-latka z Sokółki, Joanna Koncewicz – jej rówieśniczka z miejscowości Piętki koło Kalinowa oraz wspomniana już wcześniej Marianna Zajkowska z Białegostoku chodzą też na masaże... kijkami bambusowymi.

– Założenie tego masażu to wymodelowanie nóg, ale też i relaks po ciężkich ćwiczeniach na siłowni, gdzie panie regularnie przecież chodzą – mówi masażysta Rudziński. – Odpowiednie uderzenia kijkami bambusowymi poprawiają krążenie, ułatwiają przepływ limfy i wydalanie z organizmu toksyn.

Trzecim, typowo już relaksacyjnym masażem jakiemu są poddawane nasze finalistki jest masaż grzbietu... gorącymi kamieniami.

Chińska bańka trochę boli

Dwie młodsze finalistki: 24-latki, chodzą też na masaż bańką chińską.

– Pani Marianna, choć jest najstarsza z finalistek, ma najszczuplejszą sylwetkę i nie ma potrzeby masowania jej tą bańką – tłumaczy Zdzisław Rudziński. – Głównym celem tego masażu jest bowiem likwidacja cellulitu i rozstępów, a pani Marianna ich nie ma.

Masaż gumową bańką do najprzyjemniejszych nie należy.

– Trochę nawet boli – przyznają zgodnie Joanna Koncewicz i Paulina Klicka. – Ale czego to człowiek nie wytrzyma dla urody – śmieją się finalistki.

Diamenty i radiowe fale

Marianna Zajkowska miała za to okazję przejść w salonie urody takie zabiegi jak: mikrodermobrazja diamentowa i mezoterapia bezigłowa.

– Pani Marianna ma dojrzałą skórę z bardzo dużą ilością przebarwień i zmianami nadającymi się do złuszczania, więc zdecydowałyśmy się przeprowadzić te zabiegi – mówi Joanna Masłowska, kosmetolog z Wyższej Szkoły Kosmetologii i Ochrony Zdrowia w Białymstoku.

Mikrodermobrazja diamentowa jest to zabieg kontrolowanego złuszczania naskórka przy pomocy specjalnej głowicy z diamentowymi opiłkami.

Po mikrodermobrazji przyszła pora na mezoterapię bezigłową. Jest to nowoczesna metoda wprowadzania w skórę kosmetyków, preparatów odżywczych, regeneracyjnych, nawilżających za pomocą... fal radiowych. Na zakończenie tej wizyty w salonie urody pani Mariannie została jeszcze nałożona maska algowa.

– Pani Marianna będzie jeszcze miała kolejne mikrodermobrazje oraz peeling meksykański, czyli złuszczanie naskórka kwasem migdałowym – zapowiada Joanna Masłowska.

Wszystkie finalistki czeka też pedicure, manicure, zagęszczanie i przedłużanie rzęs oraz nauka różnych typów makijaży. Już w najbliższych dniach panie spotkają się też ze stylistką, odwiedzą też fryzjera i będą miały wykonane zabiegi wybielania zębów. Relacje z wszystkich wizyt zamieścimy we „Współczesnej". ▲

promocja

Metamorfozy
odkryj swoje piękno

Organizator: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Partner: CENTRUM MEDYCZNE MEDREX

Psycholog odpowiada >> Czym jest nadpobudliwość psychoruchowa

Gdy dziecko ma wicher w brzuchu

Dwieście lat temu nikt nie znał pojęcia nadpobudliwości psychoruchowej. Dzisiaj diagnozuje się ją u ludzi coraz to częściej.

Spotkałem się niegdyś z chłopcem, który cierpiał na nadpobudliwość psychoruchową (ADHD). Po chwili rozmowy wiedziałem już, że ma on szalony kłopot ze skupianiem uwagi. Poprosiłem go: „Patryk, usiądź chwilę i trzymaj obie ręce na biurku". Chłopiec chętnie wykonał moją prośbę, ale po 10 sekundach powiedział: „Proszę pana już nie mogę". „Co się dzieje, Patryk?" – spytałem. „Już nie mogę, czuję taki wielki wicher w brzuchu".

Ten „wicher" to było dla niego bardzo nieprzyjemne uczucie, które znikało gdy się ruszał, śmiał, rozmawiał itd. Bezczynność była dla niego nie do zniesienia.

Patryk słyszał od rodziców to samo co Winston Churchill, wybitny mąż stanu i premier Wielkiej Brytanii, który również jako dziecko cierpiał na nadpobudliwość: „Gdybyś tylko spróbował nakreślić plan swojego działania i postarał się go zrealizować! Jestem pewna, że byłbyś w stanie osiągnąć bardzo dużo. Twoja bezmyślność jest twoim największym wrogiem".

Nie lubili go uczniowie i nauczyciele

Patryk miał szalone problemy w szkole: mimo dobrze rozwiniętego intelektu otrzymywał fatalne oceny. Nie uważał na lekcjach, przeszkadzał dzieciom, niemal na każdej przerwie kogoś przewrócił w swoim szalonym biegu przez korytarz, albo zaśmiewał się do rozpuku jeśli komuś zginął tornister. To prowokowało dzieci do bójek i przeżywania... Dzieci nie lubiły Patryka także dlatego, że nie podporządkowywał się regułom gier i wprowadzał nieznośny chaos wokół siebie, próbował zawsze postawić na swoim i po prostu nie słuchał innych przez dłużej niż kilka sekund. Nie lubili go też nauczyciele, bo wygłupiał się „bez powodu" i nie koncentrował się, gdy się do niego mówiło. Był mistrzem w wywoływaniu u dorosłych najpierw zdziwienia, potem irytacji, wreszcie uczucia bezsilności i prawdziwego gniewu. Rodzice z trudem znosili jego zachowanie i mieli głębokie przekonanie, że po prostu źle go wychowywali i muszą teraz za to słono zapłacić.

Efekt jest taki, że dzieci nadpobudliwe mają zwykle zaniżoną samoocenę, uważają że są złe, krnąbrne, niezdyscyplinowane, nie potrafią podporządkować się nawet prostym poleceniom, co oznacza że są głupie i widzą, że inni ludzie ich unikają.

W każdej klasie jedno nadpobudliwe dziecko

Nadpobudliwość psychoruchowa występuje u jednego na 25 dzieci (w przeciętnej klasie szkolnej powinno być przynajmniej jedno dziecko nadpobudliwe). Jednak laikowi nie jest łatwo postawić diagnozę nadpobudliwości, bowiem w bardzo podobny sposób zachowują się dzieci, które mają zaburzenia emocjonalne, przeżywają chroniczny lęk lub niepokój, są chore (np. cierpią na alergie pokarmowe, padaczkę, zapalenie mózgu itd.) Ba! Nawet całkiem zdrowa, dorosła osoba, zachowuje się czasem jakby była nadpobudliwa! Przypomnijmy sobie, co robimy przed trudnym egzaminem, w poczekalni u dentysty, czy przed ważną rozmową kwalifikacyjną: chodzimy z kąta w kąt, nerwowo skubiemy palce, trudno się nam skupić na jednej myśli, czujemy nieprzyjemne pobudzenie itd. – jakbyśmy byli nadpobudliwi!

W dobrym towarzystwie

Jeśli byłeś dzieckiem nadpobudliwym, to pewnie pamiętasz to dziwne uczucie ożywienia, które nie opuszczało cię prawie nigdy i może do dzisiaj się odzywa. Teraz prawdopodobnie masz wiele pomysłów, spieszysz się, lubisz mówić (ze słuchaniem jest gorzej), źle znosisz bezczynność i możesz cierpieć na jakiś nałóg. Być może żywisz nie do końca świadome przekonanie, że coś jest z Tobą nie w porządku i masz zaniżoną samoocenę. Jednak nadpobudliwość stawia Cię w doborowym towarzystwie! Dziećmi nadpobudliwymi byli również: Albert Einstein, Leonardo da Vinci, Tomasz Edison, Agatha Christie, Tom Cruise, Cher...

Dr Marcin Florkowski,
psycholog

reklama

POŻYCZKI DLA OSÓB BEZ ZDOLNOŚCI KREDYTOWYCH
DO 500 TYS. ZŁOTYCH
TAKŻE DLA OSÓB ZE ZŁĄ HISTORIĄ W BIK

Co zyskujesz?
- Możliwość spłaty nawet do 30 lat.
- Komfort i bezpieczeństwo - działamy od 9 lat!
- Dla sektora MŚP bez zaświadczeń z ZUS i US

Przy pożyczce 150 tys. zł miesięczna rata tylko 932 zł!

Przykładowa tabela rat na okres do 30 lat*
25 tys. zł rata 155,27 zł
75 tys. zł rata 465,80 zł
150 tys. zł rata 931,60 zł
300 tys. zł rata 1863,19 zł

INFOLINIE: z tel. stacjonarnych 801 003 160 z tel. komórkowych 608 921 608**

BIAŁYSTOK	85 6537060		
BIELSKO BIAŁA	33 8164346	NOWY SĄCZ	18 4145353
BYDGOSZCZ	52 3455123	OLSZTYN	89 5321060
BYTOM	32 7876109	OPOLE	77 4022005
CZĘSTOCHOWA	34 3611475	PŁOCK	24 2623229
GDAŃSK	58 3074316	POZNAŃ	61 8352234
GLIWICE	32 2315611	RADOM	48 3623123
KALISZ	62 7671009	RZESZÓW	17 8621320
KATOWICE I	32 7826060	SIEDLCE	25 6440307
KATOWICE II	32 2000434	SIERADZ	43 8225303
KIELCE	41 3434711	SŁUPSK	59 8485305
KRAKÓW I	12 4331035	SZCZECIN	91 3594053
KRAKÓW II	12 4261081	ŚWIDNICA	74 8519763
KROSNO	13 4251343	TARNÓW	14 6277175
LUBIN k/Wrocławia	76 8443302	WARSZAWA I	22 4203340
LUBLIN	81 5323237	WARSZAWA II	22 4360546
ŁOMŻA	86 2166111	WROCŁAW	71 3428718
ŁÓDŹ	42 6319370	ZAMOŚĆ	84 6392720

U NAS MASZ NAJWIĘKSZE SZANSE NA GOTÓWKĘ!
www.dobrapozyczka.com.pl
Reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu kodeksu cywilnego. * RRSP dla przyjętych założeń wynosi 7,08% ** koszt połączenia wg. stawki operatora

promocja

Od poniedziałku do czwartku
z Gazetą Współczesną

skala 1:250 000
POLSKA



atlas plus przewodnik

Mapa samochodowa Polski
z przewodnikiem turystycznym
W CENIE GAZETY

- pełna sieć dróg
- drogi budowane i planowane
- parkingi, miejsca noclegowe
- stacje benzynowe
- 53 plany miast
- 200 zdjęć
- opisy 800 najpiękniejszych zakątków Polski

poleca
regiomoto.pl

KSIĄŻKI

Sonia między innymi



- „Sonia zmienia imię"
- Teresa Radziewicz
- Kwadratura, Łódź 2011, s. 56, cena 29,99

Kiedyś Sonia, teraz Sophie... Naturalna kolej rzeczy. Wszyscy jesteśmy zrodzeni „z przemian i pragnień", wszyscy przemianom i pragnieniom podlegamy. Przemiany te, to nie tylko metamorfozy typu Gustaw - Konrad, zdecydowanie częściej typu Sonia - Sophie. Czy chcę przez to powiedzieć, że po prostu dojrzewamy albo też starzejemy się? Raczej zaczynamy coraz bardziej istnieć w kreownym przez siebie obrazie świata, a wyzwalać się z ram, do których zostaliśmy przymierzeni i dopasowani. Wszyscy jesteśmy Soniami (albo Panami Cogito) w Teatrze Głównie Jednego Aktora zwanym życie. Poetka przeprowadza nas przez deski tego teatru od strony sceny i zaplecza, zwracając uwagę na co ciekawsze obrazy. Tak, tomik Teresy Radziewicz pełen jest smakowitych obrazów (jakby to nie brzmiało) , co jest charakterystyczne dla autorki „Lewej strony". I w tym tomiku mamy do czynienia z dotykiem i zapachem. No i przede wszystkim ze smakiem. Każdy wiersz można smakować kęs po kęsie, można próbować przełknąć na jeden raz... Wszystkie sposoby dozwolone, bowiem cechą dobrej poezji jest możliwość przyjrzenia się jej z każdej strony i postąpienia z nią wedle jej woli. Mnie dorastanie Soni pośród innych wydarzeń, kojarzy się z okienkiem na zachód słońca z wiersza „Wędrówki", z listopadem w październiku, horyzontem będącym „ciastkiem z różową pianą" o metalicznym smaku (przynajmniej wg Soni). Podmiotowość Soni z wiersza na wiersz się umacnia, choć zawsze więcej dowiemy się o tym, jaka jest, z opisu. Oczywiście, możemy pozwolić sobie na grę z pomysłem autorki i utożsamić ją z bohaterką tomiku, ale ten krok chyba nie do końca byłby uprawniony. Już prędzej można by rzec: Sonia jest wyobrażeniem narratorki na temat kreacji rzeczywistej - mądrym dzieckiem, które nie potrafi jeszcze mówić, ale potrafi wszystko powiedzieć. Uczynienie Soni główną atrakcją tomiku na pewno pomogło autorce odnaleźć właściwy kontrapunkt w opisywaniu harmonii życia. Sonia uzupełnia i wypełnia, Sonia jest zgodna i przekorna, Sonia podziwia i ma dystans. Ale Sonia jak najbardziej jest i - jak my - ogląda, wącha, próbuje, czuje, że skraca się czas i nazywa rzeczy po imieniu, tym prawdziwym. Sonia zmienia. Się i innych.

Artur Jan Szczęsny

Wieczny chłopiec

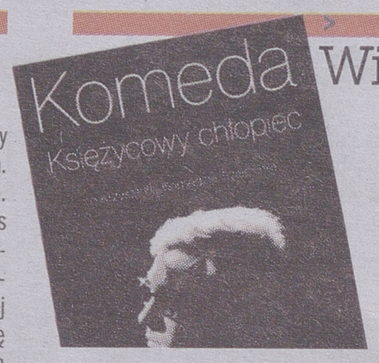

- „Komeda. Księżycowy chłopiec"
- Emilia Batura,
- Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2010, s. 250, c. 39,90.

Bardzo osobista biografia Krzysztofa Komedy, jednego z największych polskich jazzmanów, twórcy muzyki do kilkudziesięciu filmów, który u progu wielkiej, hollywodzkiej kariery, tragicznie zginął. Autorka nie ukrywa, że Komeda to dla niej postać kultowa, dlatego opowieść o nim jest naznaczona sympatią i podziwem. Nazywa go „księżycowym chłopcem", bo artysta kojarzy się jej z Małym Księciem. Żywy, emocjonalny portret znanego muzyka i kompozytora, prekursora nowoczesnego jazzu w Polsce, uzupełniają sugestywne opisy jego najbliższych i przyjaciół, m.in. Romana Polańskiego, Marka Hłaski, czy wielu znanych muzyków jazzowych. Podobnie sugestywnie autorka pisze o epoce, w której żył i tworzył, niedoszły lekarz Komeda-Trzciński. Atutem książki są również liczne fotografie, wiele z nich pochodzi z rodzinnego archiwum Komedy. **(mm)**

Rodzinka Różyczków



- „Tato, popłyńmy na wyspę"
- Markus Majaluoma
- Wydawnictwo Bona, Kraków 2011, s. 32, c. 24,00.

Bona to nowe wydawnictwo z Krakowa mające ambicję wydawania jak najlepszej literatury dziecięcej. Jednym z pierwszych tytułów oficyny jest „Tato, popłyńmy na wyspę". To książka napisana i świetnie zilustrowana przez Markusa Majaluoma. Ten fiński autor znany z serii książek o zwariowanej rodzince Różyczków musiał w dzieciństwie zaczytywać się w książkach o Pippi Langstrumpf. Jego historie są równie szalone, a przy tym przesympatyczne, przede wszystkim dlatego, że jego bohaterami są rodzice i trójka dzieci, jednym słowem rodzina. Choć mama i tata są zapracowani i zaganiani, znajdują czas dla dzieci i siebie. Widać też, że wszyscy w tej rodzinie bardzo się kochają. W pierwszej części cyklu Różyczkowie wybierają się do pobliskiego portu z niezwykłym ekwipunkiem. Wycieczka będzie miała zadziwiające i mrożące krew w żyłach momenty. Na szczęście skończy się szczęśliwie, a Olaf, Konstanty i Anna Maria będą miały przed domem oryginalny plac zabaw ze starej łajby. Polecam jako idealny prezent dla uczniów klas początkowych. **(mm)**

Nie tylko dieta



- „Dieta Kliniki Mayo"
- autor zbior.
- Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2011 s. 254, c. 49,90.

Doświadczenie uczy, że zwykle pod koniec zimy i wczesną wiosną zaczynamy szukać diety cud, która pozwoli szybko i skutecznie pozbyć się zbędnych kilogramów, które, jak wiadomo, zwłaszcza wiosną i latem, do niczego nam nie są potrzebne. Z premedytacją więc odczekałam parę miesięcy i dopiero dziś, u porgu lata, proponuję – absolutnie dla wszystkich – książkę, której autorzy mówią: dobrze się odżywiaj, ciesz się życiem i... zrzucaj zbędne kilogramy.

„Dieta Kliniki Mayo", to bardzo ciekawa i ładnie wydana książka. Prawdę powiedziawszy, bardzo dobrze się ją czyta, nawet bez nastawienia na odchudzanie, a jednocześnie, całkiem mimochodem, rewiduje się swoje nawyki – nie tylko żywieniowe.

Autorzy proponują zmiany, które mogą wpłynąć na obniżenie masy ciała, ale także na poprawienie jakości życia. Nie ma tu żmudnych wyliczeń, skrupulatnego odmierzania, przeliczania kalorii. Jest za to zachęta do stopniowego wyrobienia umiejętności kontrolowania zjadanych porcji i właściwości planowania posiłków. Jeśli przyswoimy sobie wskazówki typu: talia kart, to wielkość porcji mięsa, piłeczka tenisowa, to wielkość porcji owoców, a 1-2 kostki do gry to wielkość porcji tłuszczu, nie będziemy potrzebować skomplikowanych pomiarów i przeliczeń. To proste: wielkość porcji warzyw równa się piłce baseballowej i tyle. Łatwe do zapamiętania i oszacowania tego, co z talerza może zniknąć, a co powinno na nim pozostać.

Mnie najbardziej do diety Mayo przekonuje jednak co innego. Otóż nikt tu nie ukrywa, że najszybszym sposobem by schudnąć, jest aktywność fizyczna. W ciągu ostatnich 100 lat gwałtownie spadła liczba spalanych przez nas kalorii. Nasi przodkowie jedli znacznie więcej niż my, a mimo to ważyli mniej, bo stale byli w ruchu. My przestaliśmy się ruszać za sprawą telewizji, motoryzacji, mechanizacji codziennych zajęć, zmiany charakteru pracy - można wymieniać jeszcze bardzo długo. Nie ma co się oszukiwać, jeśli nie zaczniemy się ruszać, żadna dieta nie przyniesie efektu na dłuższą metę. A przy okazji aktywności fizycznej, zrzucając zbędne kilogramy zyskamy lepsze ogólne samopoczucie i zmniejszymy ryzyko paru nieprzyjemnych chorób. Gorąco polecam książkę, nawet tym, którzy nie myślą o odchudzaniu. Każdy, kto „uczciwie" ją przeczyta, nie będzie żałował.

Teresa Muszyńska

MUZYKA

doskonałe ▲▲▲▲▲ bardzo dobre ▲▲▲▲ dobre ▲▲▲ niezłe ▲▲ słabe ▲ dno

Opłaca się kupić karnet na festiwal

Seven Festival music & more 2011 Węgorzewo 7-10 lipca

GW patronat

Jeszcze tylko do końca maja można kupić tańsze karnety na koncerty, które odbywać się będą na Scenie Głównej Seven Festival Music & More. A warto się pośpieszyć, bo lista zespołów, które wystąpią w Węgorzewie od 7 do 10 lipca, jest imponująca.

Festiwal rozpocznie się w czwartek, 7 lipca koncertami na scenie Grand Prix (wstęp przez cztery dni – wolny!). Tego dnia wystąpią m.in. **ŚCIGANI**, **JESUS CHRYSLER SUICIDE**, **D4D** i zdobywcy ubiegłorocznego Grand Prix – **SKVORCY STIEPANOVA** z Rosji. Podczas kolejnych dni na scenie Grand Prix grać będą – oprócz młodych zespołów walczących o festiwalowe nagrody – także znane już grupy, m.in. **L.STADT**, **1984**, wykonujący covery legendarnej grupy **THE PIXIES** – **SOUND OF PIXIES** czy **ENEJ**.

Koncerty polskich i zagranicznych gwiazd rozpoczną się w piątek, 8 lipca. Tego dnia na Scenie Głównej pojawią się **MADE OF HATE**, **ŁĄKI ŁAN**, **DEZERTER**, **STRACHY NA LACHY** i amerykański **PRO-PAIN**. Sobota to dzień najbardziej „zagraniczny": zagrają **CIRYAM**, brytyjski **TOUCHSTONE**, **BULDOG**, **SAMAEL** ze Szwajcarii i portugalski **MOONSPELL**, natomiast na zakończenie festiwalu, 10 lipca wystąpią **LAO CHE**, zdobywca tegorocznego Grand Prix, **COCHISE**, **INDICA** z Finlandii i **KULT**.

Do końca maja dwuosobowy karnet Duet na te wszystkie koncerty kosztuje 160 zł (od 1 do 30 czerwca cena wzrośnie do 180 zł), a karnet Singiel – 89 zł (w czerwcu – 99 zł). Ponadto każdy właściciel karnetu otrzyma Folder Festiwalowy z pamiątkową płytą CD. W lipcu nie będzie już możliwości ich zakupu – pozostaną jedynie bilety na poszczególne dni w cenie 35 zł (na koncerty 8 i 10 lipca) i 45 zł (koncerty 9 lipca).

Aby zamówić karnet/karnety, należy odpowiednią kwotę wpłacić na konto: Towarzystwo Przyjaciół 1 Mazurskiej Brygady Artylerii, 11-601 Węgorzewo, ul. Bema 7,
26 1020 4753 0000 0802 0031 9574
z dopiskiem „SEVEN" oraz podać imię, nazwisko i adres zamieszkania na przekazie pocztowym lub przelewie elektronicznym. Karnety i bilety będą do odbioru w Węgorzewie w Biurze Organizacyjnym od 15 czerwca na podstawie dowolnego dokumentu tożsamości.

Ceny karnetów i biletów nie zawierają opłat za pole namiotowe, które należy zarezerwować na www.toicamp.pl. **(es)**



Płyty nadesłane Płyty nadesłane

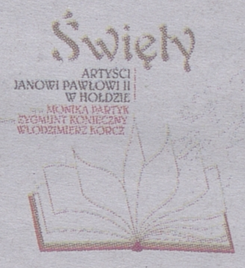

- RÓŻNI WYKONAWCY
- „Święty – Artyści Janowi Pawłowi II w hołdzie"
- Stowarzyszenie Miłośników Muzyki Chrześcijańskiej GOSPEL/Polskie Radio SA

Płyta ta, będąca ostatnim projektem Stowarzyszenia, wieńczącym sześcioletni cykl papieski, wydana została z okazji tegorocznej beatyfikacji Jana Pawła II. Poprzednich pięć albumów związanych było z kolejnymi rocznicami śmierci papieża. Jego długi pontyfikat był wyzwaniem dla autorki tekstów (**Monika Partyk**), w których poetka odnosi się do świętości całego życia papieża. Kunszt słowa posłużył autorom muzyki – **Włodzimierzowi Korczowi** i **Zygmuntowi Koniecznemu** do stworzenia oratoryjnego dzieła, w wykonanie którego zaangażowali się znani wokaliści, m.in. **Alicja Majewska**, **Zbigniew Wodecki**, **Grzegorz Wilk** (m.in. solista w oratoriach **Piotra Rubika**) czy **Joanna Słowińska** (pieśniarka i skrzypaczka, solistka w utworach oratoryjnych Koniecznego i Rubika).

- KEVIN KENNER, ORKIESTRA OiFP w BIAŁYMSTOKU
- „Paderewski: Piano Concerto"
- DUX Recording Producers

Ten album powinien wzbudzić szczególne zainteresowanie białostockich melomanów. Jeden z najlepszych amerykańskich pianistów ostatnich lat **Kevin Kenner** (m.in. zwycięzca XII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie) nagrał go bowiem z towarzyszeniem Orkiestry Opery i Filharmonii Podlaskiej pod batutą **Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego**. Na płycie znalazły się zaś dwa najpopularniejsze utwory znakomitego kompozytora **Jana Paderewskiego**: Koncert fortepianowy a-moll op. 17 oraz Fantazja polska gis-moll na fortepian i orkiestrę op. 19. O samym wykonaniu, które odbyło się jesienią ub.r., znany białostocki krytyk muzyczny – **Stanisław Olędzki** napisał tak: „Fantazja polska, zarysowana przez Kennera wyraziście, po męsku, miejscami wręcz rubasznie, imponowała z jednej strony wirtuozowskim wigorem i spiżowym dźwiękiem we fragmentach forte (...), z drugiej zaś bogatą kolorystyką, subtelnością uderzenia



i rubata. Te cechy jeszcze bardziej były zauważalne w interpretacji Koncertu. Tu także bardzo dobra gra orkiestry prowadzonej przez dyrektora OiFP **Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego** stwarzała solidne podstawy do koncertowych dialogów z solistą i kreowania przez niego nieziemsko pięknych partii solowych".

- SŁAWOMIR TOMASIK / ROBERT MORAWSKI
- „Karol Szymanowski: Complete Violin and Piano Works"
- Polskie Radio SA

Podwójny album, wypełniony niemal dwiema godzinami muzyki, zawiera przekrój przez istotny dział twórczości wielkiego polskiego kompozytora. Choć jego rodzina była zorientowana głównie



na kierunek pianistyczny, a późniejsze lata nauki pozwoliły mu wypracować własny liryczny styl oparty na bogatej orkiestracji z elementami polskiego folkloru, to bogata twórczość **Karola Szymanowskiego** składa się nie tylko z oper, baletów i pieśni. Jego dzieła na skrzypce i fortepian w wykonaniu doskonale rozumiejącego się duetu, tworzonego przez prof. **Sławomira Tomasika** (skrzypce) oraz laureata wielu prestiżowych nagród i pedagoga **Roberta Morawskiego** (fortepian), charakteryzują się wielką czystością i mocą artystycznego przekazu. Dowodem tego jest przyznanie tej płycie Fryderyka 2011 w kategorii „Album Roku - Muzyka Kameralna".

Na żywca Na żywca Na żywca Na żywca Na żywca Na żywca Na żywca

20 MAJA, PIĄTEK

▲ **Augustów**, Route 66, ul. Wojska Polskiego; wystąpią zwycięzcy programu „Must Be The Music" – zespół **ENEJ** (rock/folk/ska/reggae), a jako support – **SKYLIVE**; godz. 19.30; bilety w cenie 20 zł do nabycia w Route 66;

GW patronat

▲ **Białystok**, Kampus Politechniki Białostockiej, ul. Zwierzyniecka; koncert rockowy Juwenaliów 2011, którego gwiazdą będzie niemiecka grupa **GUANO APES** (rock alternatywny/nu metal), a oprócz niej zagrają **BIFROST** (rock/metal progresywny), **ANIMA** (pop rock), **TAXI** (rock'n'roll/pop rock), irlandzki **PROTOBABY** (rock), **HUNTER** (heavy/thrash metal) i **IRA** (rock); godz. 17; bilety dla studentów (20 zł) – w sklepach Free Way i Music For You, akademiku Beta (pok. 416) i na uczelniach; pozostali chętni mogą je kupić za 35 zł w EMPiK-ach i Media Markt;

▲ **Suwałki**, Restauracja Na Starówce, ul. Chłodna; podczas kolejnej imprezy z cyklu Suwalskie Ucho Muzyczne wystąpi legenda polskiego street punku **THE ANALOGS** oraz **JABBERWOCKY** (rock/ska/reggae); godz. 19; bilety (20 zł w przedsprzedaży, 25 zł w dniu koncertu) dostępne w Na Starówce;

21 MAJA, SOBOTA

GW patronat

▲ **Białystok**, Kampus Politechniki Białostockiej, ul. Zwierzyniecka; koncert muzyki pop/tanecznej/disco polo Juwenaliów 2011, podczas którego wystąpią **E-MISJA**, **MAXEL**, **ZORKA**, **MEGAM**, **SERVIS** i **ROBERT M**; godz. 17; od godz. 20 czynny będzie Alter.Namiot, czyli scena muzyki elektronicznej; bilety (w cenie 5 zł na obie imprezy) dostępne są w sklepach Free Way i Music For You, akademiku Beta (pok. 416) i na uczelniach;

▲ **Białystok**, Magazyn nr 10, ul. Węglowa; podczas RapPikniku vol. 2 wystąpią białostockie składy **KALA & FUSO**, **MIEJSKI KLUB PRZYJACIÓŁ**, **CHILLOUTU**, **POETYKA**, **LSP**, **MAXIM I ADACHU** oraz **DaNiEIS**; godz. 16; wstęp – 5 zł;

▲ **Grajewo**, Hades, ul. Wojska Polskiego; koncert zespołów **CURIOSITY** (heavy/thrash metal) i **UPSIDE** (rock progresywny); godz. 18; wstęp wolny;

22 MAJA, NIEDZIELA

▲ **Białystok**, plac przed Teatrem Dramatycznym; podczas koncertu finałowego akcji „Pola Nadziei 2010/2011" wystąpi zespół **SOFA** (hiphop/neosoul/funk/r'n'b); godz. 15.30; wstęp wolny;

▲ **Białystok**, Fama, ul. Legionowa; w ramach XXVI Dni Sztuki Współczesnej wystąpi polsko-ukraiński zespół **DAGADANA**, który łączy w swojej muzyce jazz, folk i elektronikę; godz. 21; bilety (8 zł w przedsprzedaży, 13 zł w dniu koncertu) do kupienia w kasie kina Forum;

23 MAJA, PONIEDZIAŁEK

GW patronat

▲ **Białystok**, Aula WSFiZ, ul. Ciepła; w ramach Juwenaliów 2011 dwa koncerty kameralne zagra znany z „X-Factor" **Gienek Loska**; godz. 17 i 19.30; bilety w cenie 10 zł można kupić w klubie Gwint przy ul. Zwierzynieckiej;

▲ **Suwałki**, Ogród Letni Rozmarino, ul. Kościuszki; koncert akustyczny dwóch znanych muzyków bluesowych: **Virgisa Jutasa** z Litwy i **Bogdana Topolskiego**; godz. 20; wstęp wolny;

24 MAJA, WTOREK

▲ **Białystok**, Fama, ul. Legionowa; XXVI DSW – koncert duetu **RADIOTECHNIKA**, grającego independent electro; godz. 21; wstęp wolny;

25 MAJA, ŚRODA

▲ **Białystok**, Fama, ul. Legionowa; XXVI DSW – wystąpi grupa **THE LOLLIPOPS** (alternatywa/rock); godz. 21; bilety (8 zł w przedsprzedaży, 13 zł w dniu koncertu) można kupić w kasie kina Forum;

26 MAJA, CZWARTEK

▲ **Białystok**, Fama, ul. Legionowa; XXVI DSW – koncert grupy **JAZZPOSPOLITA** (jazz/post rock); godz. 21; bilety (8 zł w przedsprzedaży, 13 zł w dniu koncertu) dostępne w kasie kina Forum;

27 MAJA, PIĄTEK

▲ **Białystok**, Fama, ul. Legionowa; XXVI DSW – wystąpi Pierwsza Dama Polskiego Dancehallu, czyli wokalistka i kompozytorka **Marika** (reggae/funk/neosoul), przed którą zagra **DJ Fejm**; godz. 21; bilety (25 zł w przedsprzedaży, 35 zł w dniu koncertu) do kupienia w kasie kina Forum;

▲ **Białystok**, Metro, ul. Białówny; koncert dwóch zespołów indie/alernatywa/pop – **STOP MI!** i **MISS POLSKI**; godz. 19;

▲ **Wasilków**, skwer obok Szkoły Podstawowej przy ul. Polnej; w ramach Dni Wasilkowa wystąpią zespoły **POLSKA B** i **GRUPA OPERACYJNA**; godz. 20; wstęp wolny;

1. Wirówka panoramiczna >>

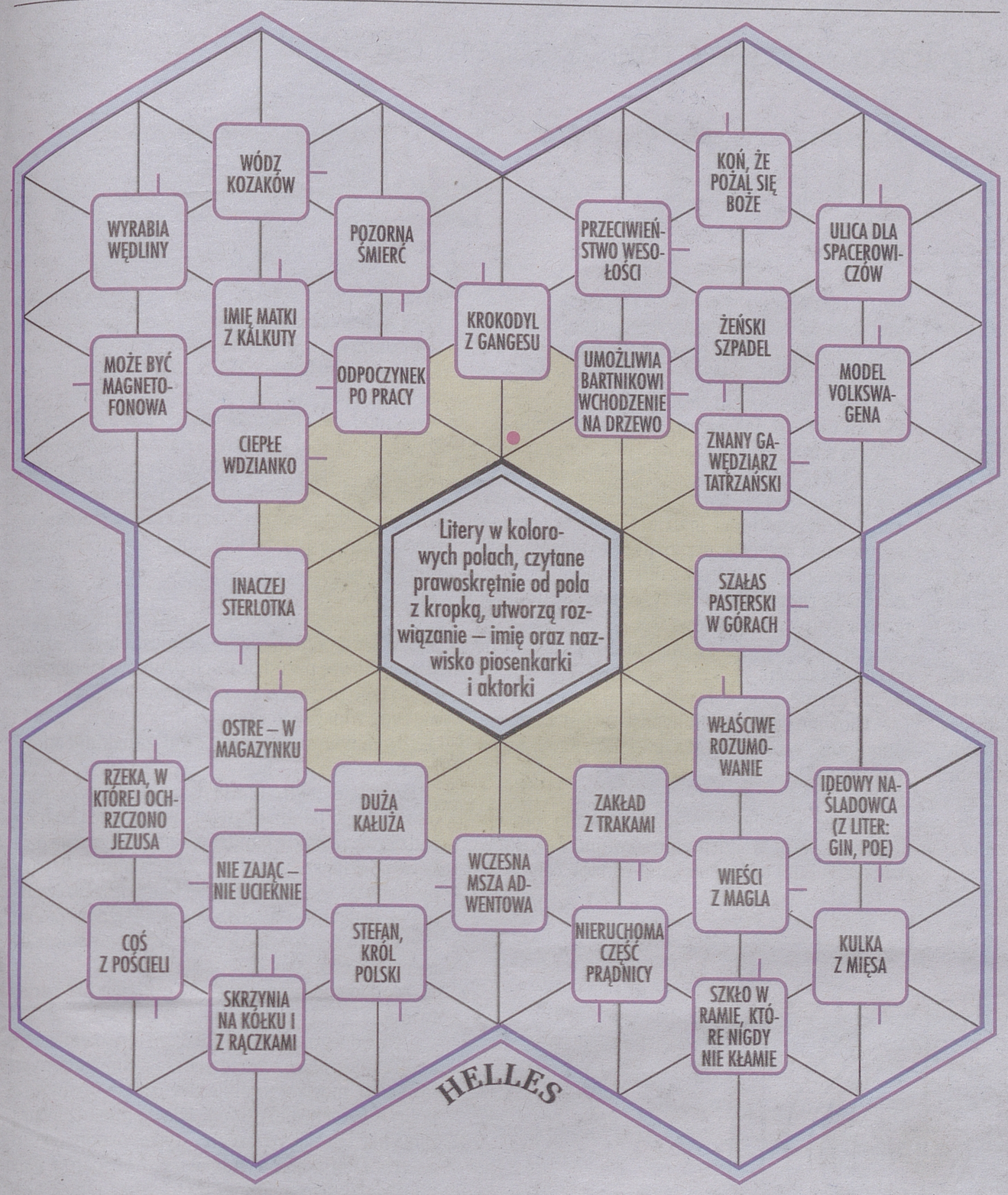

2. Krzyżówka sylabowa >>

Sylaby w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł piosenki zespołu „Kombi".

POZIOMO: 1) osoba namaszczona na znak otrzymania godności monarszej lub kościelnej, 4) „pamiętliwy" kwiatek, 7) polski herb szlachecki, 8) wniosła sprawę do sądu, 9) rozproszenie się wyznawców jakiejś religii wśród innowierców, 10) rodzaj linii, 12) czapka lotnika, 14) zbierany przez pszczoły, 16) kruszec, 17) należy do zwierzyny płowej, 19) gruczoł płciowy, 21) gatunek sosny, 23) ozdoba kobiecej szyi, 24) skarbiec bankowy, 25) epidemia, zaraza, 26) jadalne bulwy kolokazji, 28) słodkie wino hiszpańskie, 29) film Polańskiego, 31) ćwiczenia wojskowe, 32) reprymenda, 34) uśpienie chorego przed operacją, 36) oznaczana literą „x", 37) wzmaganie działań wojennych.

PIONOWO: 1) domena Henryka Sienkiewicza, 2) prześladowcza albo wielkości, 3) szuka zaczepki, 4) rodzaj sieci rybackiej, 5) przynosi wstyd rodzinie, 6) długi ogień artyleryjski, 8) prolog dnia, 11) guzdrała, ślamazara, 13) tytuł pierwszego barwnego filmu Andrzeja Wajdy, 15) bazar, 18) stół mikserski w studiu radiowym lub telewizyjnym, 20) Zolowska kurtyzana, 21) solistka zespołu „Maanam", 22) bezład, rozprzężenie, 23) podstawowy element budowy żywych organizmów, 24) współczesny aktor polski, 25) może być z nagonką, 27) solenizantka z 23 lutego, 28) dwurzędowa albo wojenna, 30) trąba powietrzna, 33) od „do" do „do", 35) drzewo rodzące orzeszki z kofeiną.

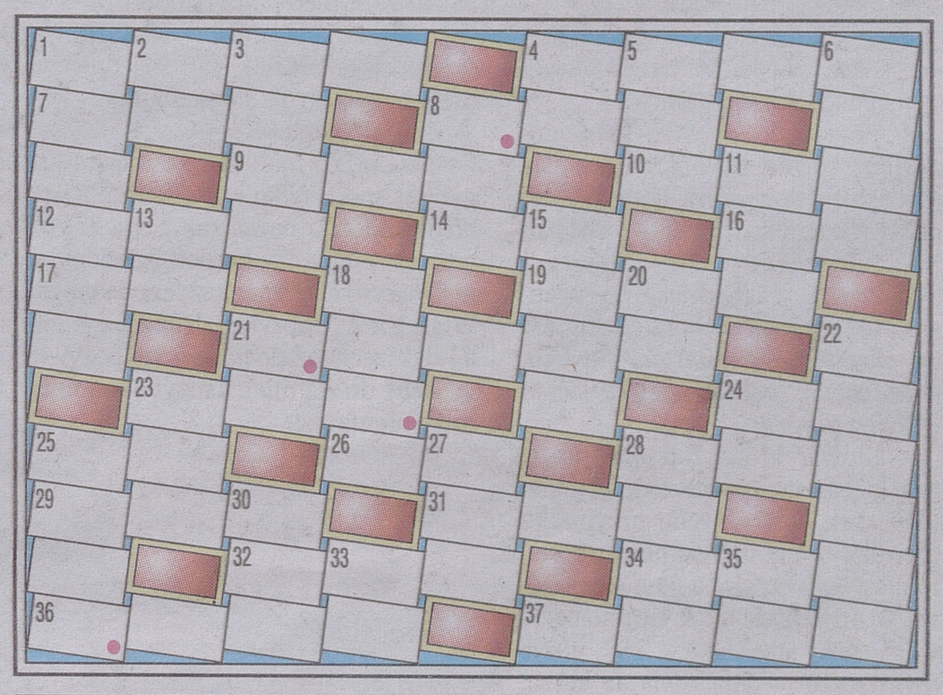

3. Jolka >>

Kolejność określeń przypadkowa. Ujawniono wszystkie litery: Ą, Ę, Ń, Ó, Ś. Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Ma jeszcze mleko pod nosem napój siedmiu złodziei ciężki metal opiekuje się dzieckiem do wyciągania gwoździ mieszkaniec Borów Tucholskich lekki statek żaglowy coś z pościeli kłapouch w powijakach wszelka broń ZUS lub PAN bania z pestkami elektryczny albo wodny metafora początek lufy lub tunelu można się nań zrobić u fryzjera i wizażystki gra sportowa może być prawny nadwyżka kursu dewiz lub papierów wartościowych ponad ich wartość nominalną cząstka filmu człowiek, dywan albo kot stawia piece kaflowe trop anglosaska jednostka długości stolica Japonii śląski brydż zboże ścięte w jednych żniwach miarowość mąż rani ma skrzydła, ale nie lata powieść Zoli roślina dostarczająca gumy arabskiej oznajmujący, przypuszczający lub rozkazujący np. wieloryb kurort pora roku.

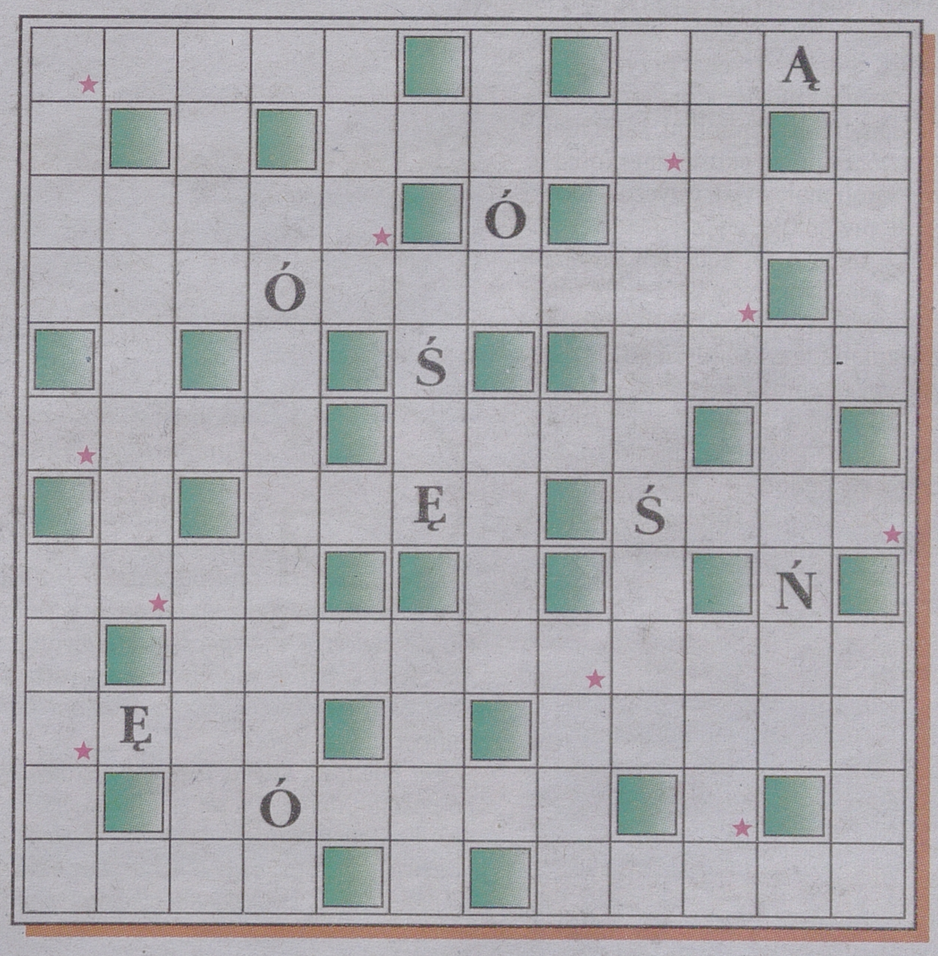

4. Skrętnik >>

Litery w polach ponumerowanych dodatkowo od 1 do 11 utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE: 1) natarcie, 2) strug stolarski, 3) tu osiadła arka Noego, 4) solenizantka z 16 marca, 5) sprzęt ciężarowca, 6) przepływa przez Kanał Koryncki, 7) terytorium z Kazaniem, 8) odmiana gipsu, 9) jest nim hymn polski, 10) np. kupal, 11) waluta Wenezueli, 12) wybitny altowiolinista polski (ur. 1930 r. w Bielsku Podlaskim), 13) imię Bregowicia, 14) język starojawajski.

LEWOSKRĘTNIE: 4) przystanek dla karawany, 5) zmiana kierunku ruchu, 6) podłużna listwa metalowa, 7) ajer, 8) największy stan Malezji, 9) górniczy materiał wybuchowy, 10) hulanka, 11) port w płn. Tunezji, 12) Eucharystia, 13) kolekcja dzieł sztuki, 14) może być rodzicielski, 15) Indianin z dorzecza Orinoko i Amazonki, 16) lennik, 17) wprost – córka anatolijskiego boga burzy, wspak – żona radży.

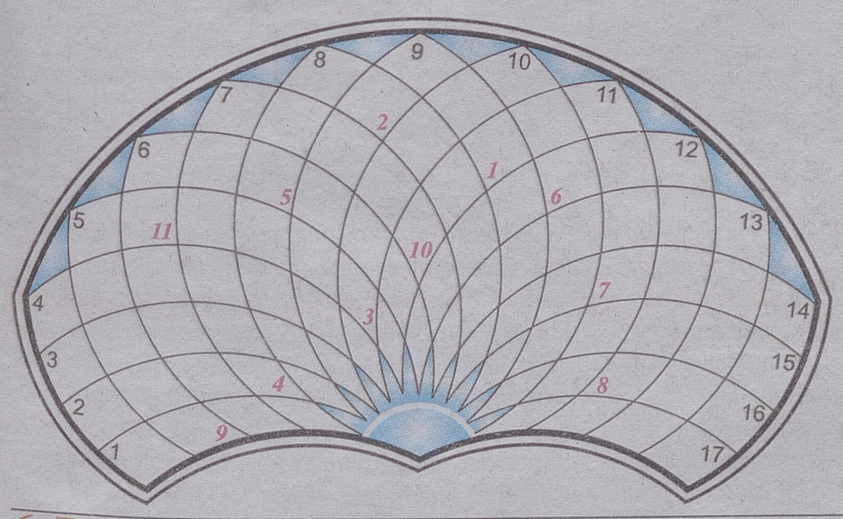

5. Metamorfoza >>

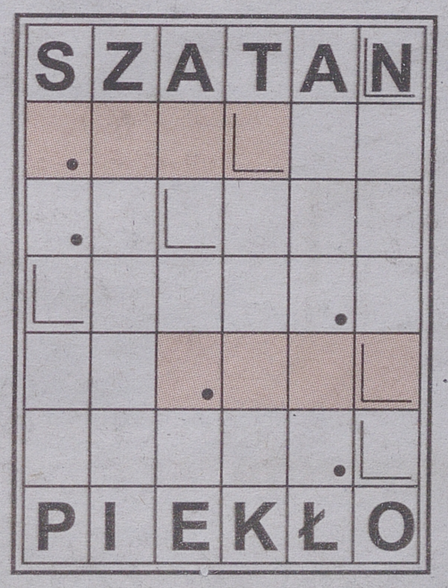

Aby od słowa SZATAN dojść do wyrazu PIEKŁO, należy sześciokrotnie zmienić literę z zaznaczonego pola na inną i ułożyć nowe słowo. W polach z kropką występuje jedna ze spółgłosek. Rozwiązaniem jest wyraz odczytany rzędami w kolorowych polach.

Znaczenie wyrazów przejściowych (w przypadkowej kolejności): plik akcji może być magnetofonowa troszczenie się o kogoś szuflada zecerska sklep z medykamentami.

6. Biała krzyżówka >>

Litery w polach ponumerowanych dodatkowo od 1 do 12 utworzą rozwiązanie – imię i nazwisko sportowca.

POZIOMO: 1) brzydka jak noc, 9) gruszka gumowa, 10) enzym występujący we krwi, ślinie, świeżym mleku, 11) jest nim skrzypłocz.

PIONOWO: 1) telewizyjny odpowiednik filmowego cięcia, 2) hodowca bydła w Mongolii, 3) „najedzona" brzeczka miodowa, 4) strata metalu w procesach przetapiania, 5) ubytek na wadze towaru, spowodowany wyschnięciem (z liter wyrazu kola), 6) olejek różany, 7) imię siostry Lilli Wenedy, 8) pachnący trunek.

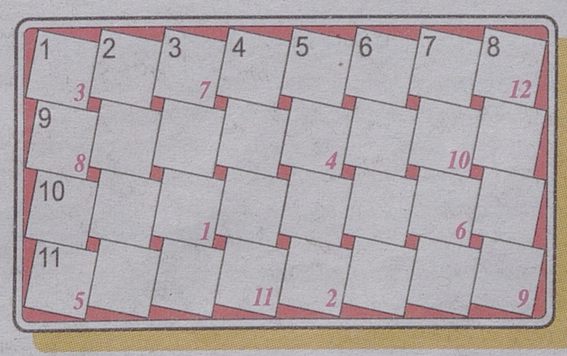

Rozwiązania zadań >>

1. Izabela Trojanowska. 2. „Pokolenie". 3. Pracodawca. 4. Zegarmistrz. 5. Kaszkiet. 6. Tomasz Sikora.

słowo o słowie



Piłka do dołka

Zygmunt Kleszcz ma wątpliwości dotyczące polskiego nazewnictwa związanego z grą w golfa:

– Większość określeń przejęto z angielskiego, czasami odmieniając je według zasad polskiej gramatyki, np. „zagrałem driver'em" – pisze pan Zygmunt. – Czasem dochodzi do kuriozalnych sytuacji – niektórzy dziennikarze używają słowa „strzelnica" na określenie pola treningowego, a na całym świecie nazywa się to „driving range".

– Słowa, które zapożyczyliśmy z angielskiego, powinniśmy odmieniać, tak jak w tym przypadku „driver", tu nie ma wątpliwości. Natomiast jeśli chodzi o pole treningowe, to oczywiście może się ono nazywać po angielsku, ale takie dwuwyrazowe połączenia aż kuszą, by zastąpić je jakimś jednym słowem – dlaczego nie polskim „strzelnica"? Nie jest ono aż tak często używane, aby nie można go było zastosować w tym kontekście – z innym trochę znaczeniowym zakresem.

Pana Zygmunta bawi też określenie „dołek", jego zdaniem lepsze byłoby „dziura", jak jest w niemieckim i angielskim. Czy ja wiem? Wydaje mi się, że „dołek" bardzo się już przyjął, a określenie „piłka do dołka" pamiętam z dawniejszych czasów, kiedy o golfie jeszcze nie słyszałem.

Pan Zygmunt pyta również, czy są jakieś reguły tworzenia nowego nazewnictwa w sportach. Są, owszem, i bywają nawet respektowane, generalnie jednak, trzeba przyznać, że sportowcy i ludzie, którzy interesują się danymi dyscyplinami, sami niejako tworzą nowe określenia i robią to w sposób mało rygorystyczny. Słowa te się przyjmują, a językoznawcy powinni dbać o to, żeby ich odmiana była właściwa, żeby zaczynały funkcjonować w polszczyźnie zgodnie z regułami języka polskiego. Językoznawcy nie mogą jednak decydować, czy to będzie „dziura" czy „jamka" czy „dołek". Mnie osobiście „dołek" dosyć się podoba.

prof. Jerzy Bralczyk

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ul. Młynowej

Pożegnanie z piłką

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie nu to głównie, że ja postanowł sie z piłko pożegnać i to, jak mawiajo, na amen, czyli wieczyście.

▲ Z jaką znowu piłką?!?

– Z kopano czyli z nożno, ma sie rozumieć..

▲ To reakcja na kolejne pod rząd przegrywania Jagielloni?

– Prawde żp powiedzieć to ja nawet nie wiem, że ona przegrywa.

▲ No więc o co panu chodzi?

– O to, że ja w koncu wzioł zrozumiał, iż ten cały ełropejski i nie tylko futbol, jedna wielka jest, jak to sie mówi, struktura mafijna.

▲ Co pan plecie!

– Wiem, co mówie. Piłka nozna już od dawna nie jest sport, tylko jeden ogromniasty financowy biznes. Można nawet tak powiedzieć, że fabryko ona jest piniondzy bo pod zglendem na dochody bije wszystke gałenzi każdego jednego przemysłu. Włascicieli dobrych drużyn so miliarderami a i słąbszech też sie majo czym pożywić.

▲ Żeby dobrą mieć drużynę najpierw trzeba mieć pieniądze.

– Różnie z tym bywa. Ale tak czy owak piniondz tutej taki, że głowa puchnie. A dzie wienkszy piniondz, tam i mafia zarez sie pojawia, co jest sprawo całkowicie oczewisto gdyż ponieważ ona na cudzech dostatkach żeruje..

▲ Jeśli tak jest, jak pan mówi, no to trzeba walczyć z mafią a nie z piłką.

– Fakt, że trzeba. Tylko prawda tutej wystempuje taka, że ź jo nigdy jeszcza nik nie wygrał. Pojedyncze ludzi mafi ido siedzieć, czasem któryść ginie nawet w przypadkowej szczelaninie, ale cała reszta dalej zdrowo sie rożwija.

▲ Nas to raczej nie dotyczy, u nas stadionami rządzą grupy chuliganów...

– A on wie, czym mafia rózni sie od chuliganstwa?

▲ No czym?

– Głównie tym, że chuliganstwo jest samotne, a mafijnosć wszendzie ma, posiada znaczy swoje wtyczki.

▲ ?!?

– Nasze te kibolstwo już miejscami nie jest chuliganstwem a normalno mafijnoscio, któro corez lepiej tu i tam poniekond widać. Żep prezydent niemałego miasta wstawiał sie za kibolami i oświadczał wszem i wobec , iż sie nic wielkiego nie zdarzyło, a demolka stadjonowa to drobiażdżek no i wogle głupstwo... żep policjant bardzo ważny, szef zwalczania kibolnistwa sam wystompił z prośbo o wpuszczeniu na stadion kogóś, kto miał sondowy nakaz stadionowego niebycia... żep nazwyczaj wazny działacz polskej piłki nożnej zamiast skretykować tych bandziorow, które poniszczyli krzesła stadionowe, pieszczotliwie nazwał ich łobuziakami!... a ja jaj... u ju juj!

▲ No cóż...

– Otoż ito. A na koniec ja zostawił to najlepsze. Sie znalaźli polityki, które zamiast chwalić rzond, że aresztował parudziestuch draniow kibolowych, sie do jego przyczepiajo z tej przyczyny... i nie mamy tutej z mafio do czynienia?

▲ Bo ja wiem... raczej z chuligańskim bandytyzmem.

– On sie myli. Mafia tym sie jeszcze różni od zwykłego bandziorostwa, że sie ludzi bojo z jo zadzierać. Zwykły bandzior sam przeważnie działa, w pojedynke, a mafijnik silny zemsto całej grupy. Zacznij ź jednym to mieć bendziesz do czynienia z drugemi. Jak przez ciebie jeden pójdzie siedzieć to sie źjawio druge i chałupe twojo z dymem puszczo....

▲ A od czego mamy sądy? I policję i prokuratorów...

– Nu od tego własnie. Tylko oni też so ludzie. Nie koniecznie muszo bać sie mafi, własne interesy też tak samo mogo ź jo ubijać. Weźniem dejmy na to politykow tech niektórych. Nie o piniondz ten mafijny dla ich sie rozchodzi, tylko o poparcie ich w wyborach... chiba widział ten transparent długi na dwadziescie najmniej metry, dzie kibole piszo biez żenady, że demokratyczny rzond wywróco? Czy pisalip take cóś, żep nie mieli sztamy z czenscio politykow?

▲ Mają czy nie mają to i tak nie dadzą rady.

– I ja też tak mysle. Jednakowoż ale to jest dobry przykład na to, ze sie z mafio nie da rady wygrać. Temu powiem terez krótko – jedno, co ja moge zrobić osobiscie to dokładnie olać piłke nożne, czyli jak ja na poczontku stwierdził, te strukture mafijno. Ona dla mnie isnieć zaprzestała, w zyciu już na żadny mecz nie pójde. Nic nie bende o kopaniu piłki czytał ani z nikim o tym gadał. Finito!

▲ Ciekawe, czy pan wytrzyma... Dobrze, niech pan się nie jeży. Chodźmy lepiej tam, gdzie zawsze i na to, co zwykle. ▲

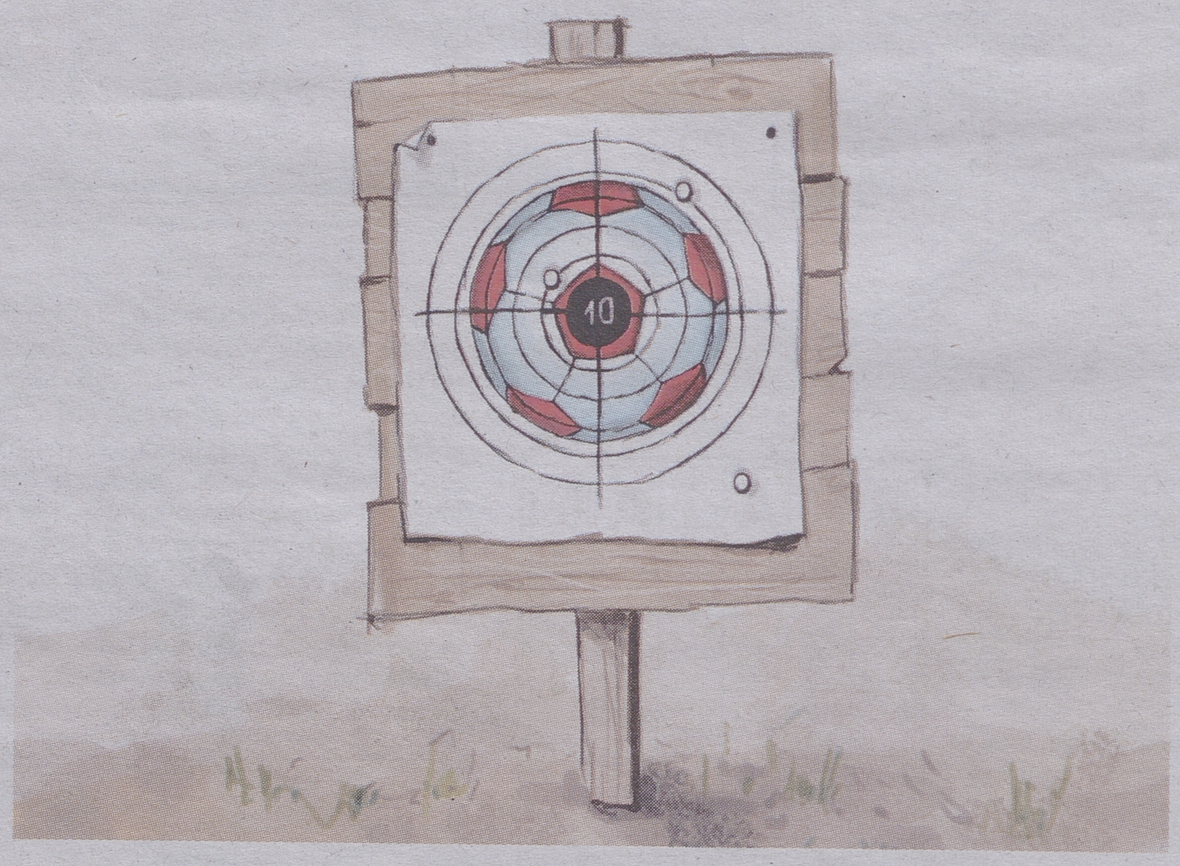

klasyczna szkoła obyczaju

Ptak, czyli wybrakowany bydlak

Genowefa Z. na starość zapałała miłością. Ponad osiemdziesięcioletnia staruszka, zamiast myśleć już o rzeczach wiekuistych, zajęła się jak najbardziej doczesnymi. W wieku osiemdziesięciu lat nagle zapałała miłością do zwierząt i rozpoczęła budowanie w swoim M2 zwierzyńca, a właściwie rezerwatu, w którym wszystkie zwierzęta bez względu na kolor i płeć miały czuć się wolne.

Na początek kupiła papużki nierozłączki. Latały po pokoju i dobrze im się żyło, choć smutno tylko we dwójkę. Zatem miłująca zwierzynę staruszka dokupiła ptactwa pod postacią parki kanarków. A kiedy zasiedliła przestworza swojego mieszkanka, pomyślała, niczym sam Stwórca, o lądzie. Zaczęła od gryzoni czyli miniaturowych króliczków. Kicały wdzięcznie po pokoju. Potem przyszła pora na większe ssaki. Staruszka dokupiła parkę piesków. I wtedy nastał czas na dużego ptaka, gdyż Genowefa delektowała się swoim zwierzyńcem, aż zaczęło jej się przykrzyć. Bo, prawdę mówiąc, nie miała do kogo gęby otworzyć. Ratunkiem wydawała się gadająca papuga. Staruszka udała się zatem do sklepu zoologicznego i zamówiła gadającego ptaka. Zapłaciła kilka tysięcy i już po miesiącu dostarczyli jej dużego bydlaka, który reagował jedynie na słowo „bydlak – nie wiadomo dlaczego. Może to było imię?

Reagował – to zbyt entuzjastyczne określenie. On po prostu na dźwięk tego słowa otwierał oko. Poza tym cały dzień siedział zasępiony. Dzioba nie otwierał. Miał być gadający, a okazał się mrukiem. – Pewnie wybrakowany – pomyślała i z tą myślą udała się do sklepu zoologicznego. – Oddajcie pieniążki, towar jest wadliwy, nie gada. – Nie kupiła pani od nas radia – wyjaśnili – które działałoby niezawodnie, tylko żywą istotę. Ma swoje humory. Proszę być cierpliwą, może zacznie gadać.

Nie zaczęła. Za to okazała się prawdziwym zbirem. Bydlę doprowadziło do rozłączenia papużek nierozłączek. W ten sposób, że je po prostu zadziobało. A kiedy dokonało pierwszej zbrodni, zabrało się do następnych. Kiedy staruszka wróciła ze sklepu, zastała bydlaka zajętego wydziobywaniem oczka jednemu z piesków. Pomoc nadeszła w ostatniej chwili, bo piesek już krwawił.

Genowefa zapakowała papugę i odniosła do sklepu z żądaniem zwrotu gotówki. Bo jak nie, to poskarży się rzecznikowi praw konsumenta, że sprzedali jej wybrakowany i agresywny towar.

Co było robić? Nie odczepisz się od takiej upierdliwej staruszki. Wzięli papugę w komis i powiedzieli, że zwrócą pieniądze, jak tylko uda się ją sprzedać. Ale spróbujcie sprzedać ptaka z taką niewyjściową fizjonomią. Siedzi taki mruk na grzędzie, patrzy smętnie spode łba i nawet nie zagada, choć jest reklamowany jako gadający.

Staruszka stała się bardziej upierdliwa. Nachodziła właścicieli i żądała pieniędzy. Żeby się wreszcie odczepiła, zaproponowali jej 1300 zł, czyli pomniejszyli kwotę o koszty sprowadzenia papugi do Polski. Powiedziała, że się zastanowi.

Zastanawiała się krótko. Przyszła następnego dnia i zażądała 5 tys. złotych. – Ja też poniosłam koszty – wytłumaczyła. – Zwróćcie mi gotówkę za zamordowane papużki, za leczenie pieska oraz za koszty bezowocnych prób nauczenia tego gada gadania!

(kk)